

echo

KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

ROK XXXVI PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 94 (11377)

Kraków, 13, 14, 15 maja 1983 r.

Sejmowa debata

Co przemysł jest winien rolnictwu a wieś całemu krajowi

Rolnictwo i żywność; co przemysł jest winien rolnictwu, a wieś — całemu krajowi — oto główny temat debaty, która toczyła się w czwartek 12 bm. na posiedzeniu naszego Sejmu. Nim

Izba przystąpiła do tych spraw, postanowiła podjąć uchwałę na wstępie do zakończenia przed kilku dniami I Kongresu PRON. W porozumieniu tym, w odrodzeniu narodowym, Sejm widzi najważniejszy czynnik w pokonaniu kryzysu. Droga do przezwyciężenia ujemnych zjawisk jest organizowanie powszechnego wysiłku, wyzwalanie inicjatyw, kształtowanie postaw obywatelskich i zaangażowanych. Sejm uznał też za swój obowiązek skierowanie do działaczy FJN wyrazów głębokiego szacunku za ich pracę. W uchwale wyraża się nadzieję, że liczne ich rzesze włączą się do działalności PRON.

Rządowy program rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej do 1990 r. (było to pierwsze czytanie, po którym dokument ten skierowano dla bliźszego rozważenia do komisji sejmowych) przedstawił min. rolnictwa i gospodarki żywnościowej Stanisław Zieba. Program podkreśla, ile rolnictwo realnie zapewni społeczeństwu żywność i — z drugiej strony — ile musi otrzymać środków od gospodarki narodowej. Z wystąpienia

(Dokończenie na str. 2)

Kraków na prostokąty podzielony

Szczyła się historią i wagą swego zawodu. Twierdzą, że człowiek, gdy wyszedł z jaskiń zaczął ziemię mierzyć, grodzić i w ten sposób powstał specjalista zwany dawniej mierniczymi dziś zaś geodetami. Teraz, mówią, geodezja jest dziedziną bardzo nowoczesną i skomplikowaną. Geodeci współcześni pomagają budować statki, montować turbiny w elektrowniach, ustawiać suwnice w fabrykach, a w biurach geodezyjnych można spotkać ludzi o bardzo różnych specjalnościach, z historiami sztuki włącznie, którzy pomagają odnajdywać ukryte w ziemi skarby architektury.

(Dokończenie na str. 2)

Hotel Orbis

„Francuski“

w Krakowie, ul. Piłarska 13, ZAPRASZA codziennie w godz. 11–22 do nowo otwartej

cafeterii

IRZEJ MUSZKIETEROWIE

— baru w stylu bistro
POLECAJAC wymienione
dania kuchni francuskiej
— duży wybór surówek,
sałatek i napoi
CENY UMIARKOWANE

NIE SIEDZ W DOMU idź na wycieczkę

Oto program imprez, które w ramach akcji NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKĘ odbędą się jutro i pojutrze:

SOBOTA, 14 bm.

● wycieczka nizinna pn. „ŚLADAMI MŁODEJ POLSKI” — osiedle Widok — ul. Zielony Most — ul. Tetmajera — Muzeum „Rydłówka” — ul. Radzikowskiego — cmentarz w Bronowicach Wielkich — ul. Na Polach — ul. Ojcowska — Tonie — 8 km spaceru czyli 8 punktów do Odnaki Turystyki Pieszej PTTK, powrót autobusem MPK. Zbiórka o godz. 10.00 przy petli tramwajowej na os. Widok (końcowe przystanki tramwajów nr 4 i 8).

NIEDZIELA, 15 bm.

● wycieczka nizinna pn. „CZERWONE SKAŁY” — przejazd pociągiem do stacji Trzebińska Siersza a następnie autobusem do Myślachowic — Czerwona Góra — Ostra Góra — Psary Wapiennik — Karnio-



Na zdjęciu: Jerzy Stuhr w swoim programie pt. „Śpiewać każdy może”. Fot. J. Rubiś

Było to 13 maja

● W 1930 r. zmarł Fridtjof Nansen (ur. w 1861) norweski badacz polarny, przyrodnik, oceanograf i działacz społeczny (laureat Pokojowej Nagrody Nobla). W 1888 r. jako pierwszy przebył Grenlandię ze wschodu na zachód, w latach 1893–95 na statku „Fram”, kierował wyprawą do bieguna południowego, był pierwszym Wysockim Komisarzem Ligi Narodów do Spraw Uchodźców.

● W 1981 r. na placu św. Pawła w Rzymie Papież Jan Paweł II podczas audiencji generalnej ugodzony został kulami tureckiego zamachowca M. A. Agcy, po ciężkiej operacji Ojciec Święty wrócił do zdrowia.

Było to 14 maja

● W 1955 r. w Warszawie zakończyła się konferencja 8 państw socjalistycznych, na której podpisano Układ o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy zwany odąd Układem Warszawskim.

Było to 15 maja

● W 1957 r. Wielka Brytania dokonała w środkowej części Pacyfiku eksplozji swej pierwszej bomby wodorowej.

● W 1924 r. Kongres USA uchwalił ustawę ograniczającą imigrację cudzoziemców. Po raz pierwszy wówczas ustalono narodowościowe limity obcych przybyszów. (w-g)

Na zdjęciu: wyróżnieni w konkursie „Echa” — Tadeusz Kwiatkowski, Władysław Bodnicki, red. Katarzyna Krzemuska (z Wydawnictwa Literackiego) i Kazimierz Nowacki.

Fot. JADWIGA RUBIŚ

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie w obszarze słabego klina wyżowego. Zachmurzenie małe i umiarkowane, przejściowo wzrastające do dużego. Temp. min. nocą ok. 12, maks. dniem do 26 st. C. Wiatr słaby z kier. wsch., przechodzący na płd.-zach. Rano wilgotność powietrza 85 proc. W ciągu następnej doby pogoda i temperatura bez większych zmian.

Festiwal na dużych obrotach

Nie zawiedli młodzi dopisali „starzy“

Pierwszą dobę Studenckiego Festiwalu Piosenki można i trzeba zaliczyć do udanych. Dwudziestu solistów i zespołów (plus jeden solista samowolny — za przebojowość w walce o wystartowanie w konkursie, dopuszczony przez jury do występu), zaprezentowało całkiem niezły poziom artystyczny i spoczątkowo muzyczny. Nie objawiało się co prawda super talent, zdolny przyciągnąć pozostałych wykonawców, nie było jednak również prezentacji całkowicie chybionych. Myślę, że tak jurorom (sprawującym swe trudne zadanie pod przewodnictwem Jana Poprawy), jak i słuchaczom

Chcielibyśmy, aby książek o Krakowie — wartościowych i czytanych było jak najwięcej — oto jak można scharakteryzować

wypowiedzi wszystkich, którzy zechcieli zabrać głos w czasie wczorajszej uroczystości rozdania nagród w dorocznym konkursie „Echa Krakowa” na najlepszą książkę roku o Krakowie.

Konkurs ten rozstrzygnięto po raz dziesiąty. Jury konkursu w składzie: prof. Janina Bieniarzówna, red. Andrzej Magdoń (przewodniczący jury, red. naczelny „Echa Krakowa”), prof. Janusz Bogdanowski, doc. dr hab. Michał Rożek, dr Jan Czepiel, red. Jan Pieszczachowicz, red. Elżbieta Grzegorzczak, Ewa Nyczkowska (sekretarz jury) oraz red. Teresa Stanisławska przyznało, jak już informowaliśmy, nagrodę książkową ANNY ZELEŃSKIEJ-CHŁEKOWSKIEJ „Feliks Radwański, senator Rzeczypospolitej Krakowskiej (1756–1826)” wyróżnienia zaś książkom: „Muzyka na Krupniczej” WŁADYSŁAWA BODNICKIEGO, „Niedyskretny urok pamięci” TADEU-

szczyńskiego i „Architektura krakowskich teatrów” KAZIMIERZA NOWACKIEGO.

Ponadto wyróżnienie otrzymało Wydawnictwo Literackie — edytor książki nagrodzonej oraz wszystkich książek wyróżnionych, a także wydawca cennego wzniesienia książki Tadeusza Pankiewicza „Apteka w getcie krakowskim”.

Nagrody i wyróżnienia konkursu wręczył wczoraj, w salach klubu „Krakowska Kuźnica” redaktor naczelny „Echa Krakowa”, a zarazem przewodniczący jury Andrzej Magdoń. W uroczystości tej uczestniczyli m. in. przedstawiciele KK PZPR z z-cą kier. Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej Janusz Komorowski oraz dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu m. Krakowa mgr Tadeusz Proko-

(Dokończenie na str. 2)



Uczynna siostra...

Współczesna medycyna w ostatnich latach święci triumfy. To, co do niedawna wydawało się być realne jedynie w powieściach science fiction, dziś dzięki nauce staje się rzeczywistością. Przypomnijmy sobie jaką sensacją było urodzenie się pierwszego dziecka z „próbówki”; dziś z zabiegu zapłodnienia poza organizmem matki i późniejszego umieszczenia płodu w łonie kobiety korzysta coraz większa liczba nie mogących dotąd mieć potomstwa matek. Japończycy, o czym już informowaliśmy, zdołali ostatnio oddzielić laboratoryjnie plemniki-nośniki chromosomu „Y” (jego obecność prowadzi do rodzenia się chłopców) i plemniki-nośniki chromosomu „X” (prowadzi do rodzenia się dziewczynek). W praktyce odkrycie to będzie mogło prowadzić do sterowania płcią dziecka;

w niezbyt chyba odległej przyszłości na drodze sztucznego zapłodnienia będzie można, w zależności od życzeń rodziców, postarać się o syna lub córkę. O jednym z nietypowych sztucznych zapłodnień doniesiono ostatnio z Francji. Oto Christine Crozel z Nimes nie mogła, jak stwierdzili lekarze, mieć dzieci. I oto „z pomocą” przyszła jej siostra bliźniacza — Maqali; zdecydowała się urodzić dziecko, którego ojcem był mały Christine. Przy pomocy sztucznego zapłodnienia przyszedł na świat chłopczyk, którego wychowanie szczęśliwie małżeństwo Crozelów. Na naszym zdjęciu: wspomniane siostry bliźniaczki — jeszcze w okresie oczekiwania na szczęśliwe rozwiązanie — z prawej sławna już w Francji uczynna siostra. (W-G)

● Jak poinformowała agencja Tanjug, sad w miejscowości Titova Mitrovica w okręgu autonomicznym Kasowo skazał 7 osób na kary pozbawienia wolności od 2 do 5,5 lat za uprawianie propagandy antyjugosłowiańskiej. Ustalono, że skazani uczestniczyli w 1981 r. w demonstracjach antyjugosłowiańskich, domagając się odesłania Kosowa do Jugosławii i przyłączenia go do Albanii.

● Dwóch więźniów IRA, podejrzanych o działalność terrorystyczną, w tych dniach rozpoczęło strajki głodowe w celu wywalczenia dla siebie statusu więźniów politycznych.

● W Londynie, drugim pod względem wielkości mieście Ulsteru, doszło do incydentu terrorystycznego, w wyniku którego śmierć poniosła 33-letnia kobieta, żona brytyjskiego żołnierza, przebywającego w domu na przepustce. Usiłowała ona ocalić życie swego męża, który jednak wraz z siostrą zamordowanej odniósł ciężkie obrażenia. Sprawcami incydentu było dwóch młodych (w wieku ok. 20 lat) i zamaskowanych osobników, którzy przemocą

wdarli się do mieszkania swych ofiar.

● Niecodzienna demonstracja odbyła się w Waszyngtonie. Po głównej arterii stolicy, USA, Pennsylvania Avenue, tuż obok Białego Domu, przejechał traktor prowadzony przez dwóch zrujnowanych farmerów ze stanu Iowa. 44-letni Peter Brendt i 47-letni Tony Bosa pragnęli w ten sposób zaprotestować przeciwko polityce ekonomicznej obecnej administracji USA.

Zdalekopisu

● Izraelski trybunał wojskowy w Ramallah, na ziemiach palestyńskich pod zaborem izraelskim, skazał 5 młodych Palestyńczyków na kary więzienia od 11 do 13 lat pozbawienia wolności. Skazani liczą od 17 do 21 lat. Oficjalnym uzasadnieniem tak wysokich wyroków jest „rozmyślnie spowodowanie przez skazanych śmierci młodej Izraelki poprzez obrzucenie jej samochodem kamieniami”.

● W 1982 r. w kronikach policji wielkiego Londynu zanotowano 698.179 poważnych przestępstw, tj. o 9 proc. więcej,

niż rok wcześniej. Stanowiło to 2-krotny wzrost ilości przestępstw w okresie ostatnich 10 lat. Samych tylko napadów w 1982 r. 1.772, tj. o 20 proc. więcej, niż rok wcześniej i 4 razy więcej, niż 10 lat temu. Szczegółowe zaniepokojenie wywołuje fakt, że ponad 50 proc. przestępstw dokonali w 1982 r. ludzie w wieku poniżej 21 lat.

● Pięciu przedstawicieli kół handlowych RFN poniosło śmierć w czasie katastrofy samolotu w pobliżu duńskiego miasta Skaneborg, na południu od Aarsku.

● Rząd australijski złożył wobec Francji najbardziej stanowczy protest, przeciw kontynuowaniu francuskich prób nuklearnych na Pacyfiku.

● O tragicznym wypadku doszło w kopalni węgla kamiennego „Minister Achenbach” w Leunen koło Dortmundu w Zagłębiu Ruhry (RFN). W jego następstwie zginęło trzech górników w wieku 52, 48 i 21 lat. W czasie prac przy wyminianiu kabli wrzśli oni do szybu na głębokość 150 metrów.

WCZORAJ odbyło się spotkanie przedstawicieli rządu z rektorami prasy katolickiej oraz innych Kościołów i związków wyznaniowych. Uczestnikom spotkania przedstawiono ocenę sytuacji polityczno-społecznej i gospodarczej kraju oraz wybrane problemy polityki rządu.

W SEJMOWEJ Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej trwa przesłuchanie świadków. Od 9 bm. złożyło już zeznania 28 świadków. Dotyczyły one głównie problematyki związanej z planowaniem, inwestycjami i kredytami zagranicznymi.

W WARSZAWIE zawiązała się nowa spółka handlu zagranicznego. Umowę podpisało 18 przedsiębiorstw handlujących z zagranicą. Po rejestracji sądowej firma ta nosić będzie nazwę „Labinex”. Spółka handlu zagranicznego z o.o. (ograniczona odpowiedzialnością). Do spółki przystąpiło na razie 15 zakładów produkujących różnego rodzaju specjalistyczne aparaty.

GRUPA założycieli Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki Religijnej złożyła wniosek do Rady Państwa o zezwolenie na rejestrację. Pod statutem nowego związku podpisały się dotychczas 404 osoby z całego kraju, pracujące w instytucjach kościelnych. Nowy związek skupiać będzie w swych szeregach organizmów, świeckich katechetów, pracowników kultury i sztuki religijnej, literatów i malarzy ze środowiska katolickiego. W przyszłości będzie on reprezentantem 28-tysięcznej rzeszy pracowników świeckich, zatrudnionych w parafiach Kościoła Rzymskokatolickiego.

Z INICJATYWY i na zaproszenie Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Urzędu m. st. Warszawy, 12 bm. odbyły się rozmowy z członkami Prezydium ZG z zawieszonym Związku Polskich Artystów Plastyków, z

Z KRAJU

udziałem przedstawicieli partyjnego środowiska plastyków. W trakcie spotkania wymieniono poglądy na temat aktualnej sytuacji środowiska, działalności ZPAW w ostatnim okresie oraz przyczyn, które doprowadziły do podjęcia decyzji o czasowym zawieszeniu związku. Przedstawiciele administracji sformułowali warunki, które umożliwiłyby wznowienie działalności związku i zapewniły spokojny i rewolucyjny przebieg obrad XVII Walnego Zjazdu ZPAW. Rozmowy będą kontynuowane 20 bm.

JEST SZANSA poprawy zaopatrzenia rynku w tkaniny bawełniane. Załoga Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Hanka Sawickiego w Kudowie (woj. wrocławskie), zamierza wyprodukować w br. ponad 26 mln metrów bieżących tkanin, wartości 1,8 mln zł. Być może, co potwierdzają efekty, pierwszego kwartału, zadania te zostaną znacznie przekroczone.

WOJEWÓDZTWO katowickie liczy obecnie 3 miliony 856 tysięcy mieszkańców. Przeważają kobiety, których jest aż o ponad milion dziewięćset tysięcy więcej niż mężczyzn. W ub. roku przyrost naturalny w regionie wyniósł 8,3 promille. Urodziło się 33 892 dzieci.

JEDENASTO raz interweniował lekarz pogotowia ratunkowego w czasie występów beatowego zespołu młodzieżowego „Republika” w szczecińskim Teatrze Letnim. Dyżurnicy w karetce znajdującej się obok miejsca występów lekarz opatrzył trzy poranione głowy, stłuczenia, zwichnięcia kończyn itp. Kilko młodych ludzi zemdlało z nadmiaru wrażeń. Na szczęście nie było potrzeby przewiezienia nikogo do szpitala.

Egzekutywa KD Śródmieście o problemach kultury

W dniu 11 V 1983 r. w Baszcie Senatorskiej Zamku Królewskiego na Wawelu odbyło się wyjątkowe posiedzenie egzekutywy KD PZPR Śródmieście z udziałem egzekutywy POP przy Kierownictwie Odnowienia Zamku oraz Państwowych Zbiorach Sztuki na Wawelu, a także I sekretarza POP ASP, Akademii Muzycznej, Muzeum Narodowego, Teatru im. J. Słowackiego, PWN. Obecni byli również: z-ca kier. Wydziału Kultury KK PZPR — T. Łopuszyński, dyr. Wydziału Kultury UMK — T. Prokopiuk, kier. Wydziału Kultury UD — M. Samkiewicz.

Tematem posiedzenia był „Stan i kierunki pracy partyjnej w środowisku kultury i upowszechniania na terenie dzielnicy”. Przewodniczący posiedzeniu I sekr. KD PZPR — R. Borowiecki na wstępie scharakteryzował ogólną sytuację w tym środowisku.

Stan i kierunki pracy przedstawił Cz. Małysz — I sekr. POP Kierownictwa Odnowienia Zamku na Wawelu.

Ludzie głodują...

GENEWA (PAP) Według ostatnich danych UNICEF, w Ameryce Płd. nadal głoduje ok. 155 mln ludzi z 366 mln zamieszkujących ten kontynent.

Wśród szczególnie narażonych na brak pożywienia są dzieci. Oblicza się, że jest ich w tym rejonie świata co najmniej 55 mln w wieku poniżej 5 lat. Odcezuwających codziennie braki w pożywieniu.

Niedostatek pożywienia jest główną przyczyną śmiertelności wśród niemowląt. Na tysiąc dzieci w Ameryce Płd. w wieku do roku życia, umiera 75.

Czarnoskóra porywaczka

WASZINGTON (PAP) Samolot amerykański typu „DC-8” z 238 osobami na pokładzie, został porwany w czwartek wieczorem na Kubę. Porywaczem okazała się czarnoskóra kobieta. Porwania dokonano w 30 minut po starcie samolotu z San Juan, stolicy Puerto Rico.

co słychać...

Kumys — napój sporządzany z kobyłego mleka, nie tylko do brzo gasi pragnienie, ale także ma właściwości lecznicze: zawarte w nim cukry, białka i witaminy, wskazane są przy leczeniu dolegliwości gastrycznych (żołądkowych) oraz niedokrwistości. W ZSRR opracowano ostatnio przemysłową technologię produkcji kumysu w proszku, który suw własności zachowuje przez długie miesiące.

W bardzo żywej i wielowątkowej dyskusji, w której wzięło udział 12 osób, zwrócono szczególną uwagę na następujące problemy: brak ustawy o upowszechnianiu i o teatrach, wpływ kadr głównie z muzeów oraz niskie zarobki w tym środowisku, wysokie wymagania w stosunku do pracowników upowszechniania kultury, problematykę kultury robotniczej, sprawę upowszechniania książki oraz problem wychowywania młodzieży i przygotowywanie jej do odbioru kultury w teraźniejszości i przyszłości. Stwierdzono ogólnie, że aktualny budżet na kulturę pozwala zaledwie na utrzymanie stanu posiadania na najbliższe 2-3 lata. Stąd przed władzami administracyjnymi i politycznymi stoi najważniejsze zadanie: nie dopuścić do zmniejszenia stanu sieci placówek kulturalnych oraz utrzymać pracę programowo-artystyczną w tych placówkach.

W wyniku posiedzenia nakreślono główne kierunki pracy partyjnej w środowisku kultury i upowszechniania kultury na terenie dzielnicy oraz rozpoczęto prace wokół utworzenia Komisji Kultury przy KD PZPR, która te zadania będzie realizować wspólnie z Komisją Oświaty KD.

Kraków na prostokąty podzielony

(Dokończenie ze str. 1) Wciąż jednak podstawowym zajęciem geodetów jest mierzenie ziemi, tego co na niej zbudowano i w niej umieszczono. Przynajmniej z tego typu ich działalności spotykamy się najczęściej. Także w Krakowie.

Wynikiem działania miejskich geodetów są dwa podstawowe dokumenty: mapa miasta i wykazy tabelaryczne. Kraków ma taką mapę, a nawet kilka. Czasami sięga się do mapy mającej już sto lat, ale normalnie korzysta się z mapy podstawowej, którą rozpoczęto opracowywać w latach pięćdziesiątych i ukończono w siedemdziesiątych i wciąż jeszcze nanosi się na nią poprawki. Tak bowiem jak zmienia się miasto w jego wszystkich technicznych szczegółach, musi ulegać zmianie jego obraz. Obraz tak bardzo skomplikowany, że mapę, podzieloną na 4 tysiące prostokątów, narysowana

Giełda w klubie «Kuznia»

W sobotę w godzinach od 9 do 14 w klubie „Kuznia” na os. Złotego Wieku w Nowej Hucie odbędzie się giełda pod hasłem „Sprzedasz, kupisz, wymienisz”. Organizatorem jest koło osiedlowe Ligi Kobiet.

dnak na ostatniej „100-metrowce”. Miejmy nadzieję, iż końcówkę rokowania nie przejdzie się dalej niż do końca czerwca.

Nie przedłużają natomiast drukowania „rewelacji” ostatnich tygodni, a mianowicie domniemanych dzienników Adolfa Hitlera zachodnie czasopisma. Największa meta-morfoza przeszła odkrywcą „pamiętników” zachodniemieckiego tygodnika „Stern”. Po wielogodzinnym zebraniu redakcja złożyła ostatnio oświadczenie, w którym z satysfakcją można było przeczytać m. in.:

O rzetelny dialog...

mentu końcowego opracowanego przez 9 krajów neutralnych i niezaangażowanych. Kiedy państwa socjalistyczne na czele z ZSRR zdecydowały się w ostatnich dniach na przyjęcie projektu niezaangażowanych i neutralnych, i to bez żadnych postrawek, tj. w takiej formie, w jakiej został on zgłoszony 15 marca br. okazało się, iż państwa zachodnie chcą wnieść pewne poprawki „aby projekt udoskonalić”. Rokowania przedłuża się więc znów, bo i państwa, które projekt zgłosiły także opowiedziały się za jego ulepszeniem. W zgodnej opinii obserwatorów maraton KBWE w Madrycie znalazł się już je-

„Wstydźmy się tej publikacji wobec naszych czytelników, chociaż tylko niewielu z nas się tym zajmowało i było o tym poinformowanych. Bez krytycznego zdanie brytyjskiego historyka Trevora-Ropera, że po ujawnieniu „dzienników Hitlera” trzeba będzie w dużej części na nowo napisać historię III Rzeszy, było nieodpowiedzialne. Nawet jeśliby dzienniki były prawdziwe, szacunek wobec ofiar faszyzmu nakazy-

Sejmowa debata nad rolnictwem i żywnością

(Dokończenie ze str. 1) ministra odnotujemy kilka spraw.

● Nie jest powszechnie wiadomo, że połowa wielkiego importu zbóż w ubiegłym 10-leciu była skutkiem niezrealizowania w obu pięcioletnich planowanych dostaw przemysłowych środków produkcji oraz ograniczenia rozmiarów nakładów na ten cel i woluntaryzmu inwestycyjnego. Załamanie produkcji zwierzęcej było ceną, jaką trzeba było zapłacić za niską krajową produkcję roślinną.

● Jednym z podstawowych warunków stabilnej polityki rol-

nej jest zapewnienie trwałej opłacalności produkcji oraz równorzędnych dochodów ludności rolniczej i zatrudnionej poza rolnictwem. Korekta ekonomicznych warunków produkcji, w tym cen, projektowana jest w br.

● Racjonalizuje się system cen, podatków rolniczego, kredytów i subwencji, jednakowych dla wszystkich sektorów.

● Wskaźnikiem programu jest poziom spożycia mięsa i jego przetworów w ilości (w optymistycznym wariantcie) 62 kg na osobę w 1990 r., a więc więcej o 7 kg od przewidywanego w br.

● W Polsce nikt nie głoduje. Biorąc pod uwagę przyrost spożycia mięsa, a przede wszystkim mleka i jego przetworów roślin strączkowych, warzyw i owocowych — będziemy się żywić na dobrym poziomie.

Jaki będzie w praktyce program rolnictwa i gospodarki żywnościowej? Otóż w debacie poselskiej (17 mówców) uznano, że nie rozwiązuje on wprawdzie wszystkich problemów i potrzeb, ale wytycza właściwą drogę intensyfikacji produkcji rolnej, wychodzi naprzeciw aspiracjom ludności wiejskiej i jest zgodny z interesem całego społeczeństwa. Przybliży on do celu, jakim jest samowystarczalność w żywności narodu.

Wysuwano propozycje, m. in. likwidacji monopolu w skupie produktów rolnych, dokonania rzeczowej oceny — jak zagospodarowuje się u nas to, co wyprodukują rolnicy. Zadawano też pytania: czy program rzeczywiście uwzględni wszystkie unieruchomione rezerwy, czy stwarza dostateczne pole dla inicjatywy rolników ze wszystkich sektorów? Rolnikom można by płacić więcej, a konsumentom sprzedawać taniej, gdyby zmniejszono koszty pośrednictwa, gdyby przedsiębiorstwa zajmujące się obrotem artykułami rolno-spożywczymi potrafiły zmniejszyć swoje straty i rozbudowany personel administracyjny.

Przełamano stereotypy. Wsi nie można traktować jako fabryki żywności, więc to przede wszystkim żywi ludzie, którzy mają określone potrzeby, nie różniące się od potrzeb ludzi z miasta. Obraz wsi jako oazy czystego, zdrowego środowiska pomalą przechodzi do historii; sama nawet produkcja rolno — intensywna, uprzemysłowiona — wytwarza uciążliwe dla przyrody odpady. Również te proble-

Wzrosła państwowa cena złota

Urząd Cen poinformował, że z dniem 16 maja zostaną podwyższone o 50 proc. ceny skupu złota, złotych monet i sztabek. Za 1 gram próby 983 (tzw. trójka) uzyskać będzie można w punktach skupu 3760 zł (dotychczas 2510 zł), zaś za 1 gram nie uszkodzonej złotej monety (o próbie 900) — 6345 zł.

Równocześnie zmianie ulegają zasady sprzedaży obrączek dla wstępujących w związek małżeński po raz pierwszy. Będą oni od 16 maja korzystać z bonifikaty wynoszącej 15 proc. ceny detalicznej. Warto przypomnieć, że bonifikatę tę uzyskuje się na podstawie odpowiednio poświadczanego odpisu aktu zawarcia małżeństwa. Tak więc ci, którzy kupują obrączki przed ślubem, będą przy zakupie płacić pełną cenę. Zwiększy się ona średnio o około 12 proc. Oczywiście po przedstawieniu aktu małżeństwa otrzymają oni należną bonifikatę. Ci, którzy nabyli już obrączki, będą mieli — począwszy od 16 maja — maksimum 6 miesięcy, aby zgłosić się po odbiór bonifikaty. (PAP)

Przepraszamy...

W przedwczorajszej informacji o pracy Głównej Dyspozytorski MPK zatytułowanej: „Miejska komunikacja w dwóch pokojach”, w zdaniu o ilości przejechanych przez tramwaje i autobusy kilometrów zabrakło słowa „nie”, w wyniku czego zmienił się sens tego zdania. Otóż w tym roku o miesiąc nie zostaje przejechanych średnio przez tramwaje o 36 procent, a przez autobusy o 15 procent kilometrów mniej niż w roku ubiegłym, w stosunku do planu. A więc komunikacja się poprawia, a nie pogarsza jakby wynikało z przedwczorajszej informacji. Za błąd serdecznie przepraszamy Czytelników i zainteresowanych. (kg)

my ekologiczne powinny znaleźć miejsce w programie.

Tego dnia powołano 27 nowych członków Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie. Ma ona liczyć, docelowo, 150 osób. 15 miejsc pozostało wolnych; za rezerwowano je dla przedstawicieli związków zawodowych. Ponadto przedstawiciele rządu odpowiadali na poselskie interpelacje i zapytania. (PAP)

Uroczyste posiedzenie rad wydziałów AGH

Akademia Górniczo-Hutnicza dla polskiego hutnictwa kształci rokrocznie 500 inżynierów-metalurgów. O problemach polskiej metalurgii przy okazji „Dnia Hutnika” mówiono na wczorajszym uroczystym posiedzeniu rad wydziałów AGH. W obecności sekretarza KK PZPR Kazimierza Augustynka i konsula generalnego ZSRR w Krakowie Georgija Rudowa, a także rektora AGH prof. Antoniego Kleczkowskiego wręczono 13 dyplomów doktorskich i 23 dyplomy honorujące 30 lat pracy w AGH.

Festiwal na dużych obrotach

(Dokończenie ze str. 1) (lista zbyt długa, by ją w całości przytoczyć). Wojciech Młynarski ze swymi finezyjnymi balladkami, trafiającymi w sedno... Bogusław Sobczuk, dzięki któremu mogliśmy na chwilę przenieść się w czasy dawnych „Spotkań z Balladą”. Dr Kazimierzowi Nowackiemu zebrani zawdzięczają niepowtarzalny kurs historii sztuki, czyli, co przedstawia Kurtyna Siemiradzkiego? A wszystko to przepłatane fragmentami „Snu o Bezgrzesznej” (sceny z Kabaretu), spektaklu Tadeusza Malaka zrealizowanego w oparciu o poezję Herberta i oczywiście projekcją fragmentu „Wodzireja” czyli Stuhra podwojony.

Było i bardzo wesoło, i całkiem poważnie — jak w prawdziwym kabarecie. A dziś kolejne cztery koncerty towarzyszące. Kto to przetrzymał? (es)

Nagrody i wyróżnienia

(Dokończenie ze str. 1) O konkursie „Echa” oraz wydanicznych pracach mówili również, podnosząc wartość konkursu, jak i znaczenie książki o Krakowie Władysław Bodnicki, Tadeusz Kwiatkowski, red. naczelny Wydawnictwa Literackiego Katarzyna Krzemuska.

Niestety, poważna choroba uniemożliwiła obecność na naszej uroczystości autorki książki wyróżnionej główną nagrodą — dr Anny Zelenkiej-Chełkowskiej, w imieniu której nagrodę odebrał mąż — mgr Andrzej Chełkowski. Pragniemy zatem jeszcze raz, poprzez nasze łamy, serdecznie pogratulować jej nagrody i życzyć długiej, przynoszącej satysfakcję pracy historyka i archiwisty.

Czytelników zachęcamy do lektury dzisiejszego magazynu „Echa”, w którym prezentujemy sylwetki autorów książek nagrodzonych i wyróżnionych. Przypominamy książki nagrodzone w ciągu dziesięciu lat trwania naszego konkursu, omawiamy pracownianę roku 1982, przedstawiamy plany wydawnicze, traktujące o Krakowie, różnych oficyn. (e)

Poranne wydanie „Co niesie dzień” trochę dłuższe

Od 16 bm. Rozgłośnia Polskiego Radia w Krakowie zwiększa poranne wydanie swojego magazynu informacyjno-publicystycznego „Co niesie dzień”. We wszystkie dni powszednie magazyn będzie nadawany od godziny 6.05 do 8.00.

Kronika wypadków

● W ciągu ostatniej doby na drogach naszego województwa wydarzyło się 17 wypadków, w wyniku których obrażeń ciała doznały 22 osoby. Doszło również do jednej kolizji; zatrzymano jednego nietrzeźwego kierowcę.

Czyli kiedy

PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
13	14	15
MAJA Roberta Serwacego	MAJA Bonifaciego Dobiesława	MAJA Jana Zofii

TEATRY

Piątek

Słowackiego 19.15 Tango. Miniatura (pl. sw. Duchy 2) 19.30 Clowni. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.15 Hamlet, Scena przy ul. Sławowskiej 14 20 Rdza. Kameralny 19.15 Lgarg. Ludowy 18 Szalenstwo Skałpna. Scena „Nurt” 19. Rozmowy z katem. Muzyczny (ul. Lubicz 48) 19.15 Baron cygański.

Sobota

Słowackiego 19.15 Tango. Miniatura 19.30 Clowni. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.15 Hamlet, Scena przy ul. Sławowskiej 14 20 Rdza. Kameralny 19.15 Lgarg. Bagatela 18 Szalenstwo panny Magdaleny, cz. I. Ludowy 18 Igraszki z diabłem. Muzyczny 19.15 Baron cygański. Groteska 10 Kasia z czekolady. Kolejarka (ul. Bocheńska 5) 18 Wojna z babami.

Niedziela

Słowackiego 12 Halka (opera), 19.15 Tango. Miniatura 19.30 Clowni. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.15 Hamlet, Scena przy ul. Sławowskiej 14 20 Rdza. Kameralny 19.15 Lgarg. Bagatela 18 Szalenstwo panny Magdaleny, cz. II. Ludowy 18 Igraszki z diabłem. Groteska — niecz. Kolejarka 18 Wojna z babami.

KINA

Piątek

Kijów 16, 19 Imperium kontratakuje (USA 1. 12) oraz zestaw filmów krótkometraż. Uciecha 15.45 Gwiezdne wojny (USA 1. 12), 18, 20 Wejście smoka (Hongkong-USA 1. 18). Warszawa 15.45, 18, 20.15 Komandosi z Navarony (ang. 1. 15). Wolność 15.45, 18, 20.15 Wilczyca (pol. 1. 18). Wanda — niecz. Mi. Gwardia — Iluzjon: 16, 19.15 Western prod. USA z cyklu: Gwiazda mies. — H. Fonda. Wrzós (ul. Zamolskiego 50) 15.30, 17.45 Czarny korsarz (wł. 1. 15 — pożegn. z film.). 20 Korek (wł. 1. 18). Swit (os. Teatrulne 10) 16, 20 Zasady domina (USA 1. 15 — pożegn. z film.), 18 Sprawa Kramerów (USA 1. 15). Mała sala 14.30, 17 Anno Domini 1572 (jag. 1. 18), 19.30 Głina czy łajdak (fr. 1. 18). Świątówid (os. Na Skarpie 7) 15.30, 17.30 Filip z konopi (pol. b.o.), 19.30 „1941” (USA 1. 15) oraz zestaw filmów krótkometraż. Mała sala 15, 17, 19 Afera Concorde (wł. 1. 18). Kultura (Rynek Gł. 27) 14 Ukryty w słońcu (pol. 1. 18), 16, 20 Znachor (pol. 1. 12), 18 Zmory (pol. 1. 18). Dom Zolnierza (ul. Lubicz 48) — niecz. Związkowiec (ul. Grzegorzka 71) 16 Jezioro Starej Sowy (NRD b.o.), 17.30, 19.30 Niezwykła Sarah (ang. 1. 12). Tęcza (ul. Praska) 17 Przed odlotem (pol. 1. 15). Pasaż (Pasaż Bielański) 15, 17, 19 Saturn-3 (ang. 1. 15). Ugorek (os. U. gurek) 15 Czerw. pancerni i pies (pol. b.o.), 17, 19 Konwój (USA 1. 15). Wisła (ul. Gazowa) 15, 17, 19 Dziedzictwo (ang. 1. 18). Sfinks (ul. Majakowskiego 2) 16, 18, 20 Imperium namietności (jap. 1. 18).

Sobota

Kijów 13, 16, 19 Imperium kontratakuje oraz zestaw filmów krótkometraż. Uciecha 15.45 Gwiezdne wojny, 18, 20 Wejście smoka. Warszawa 15.45, 18, 20.15 Komandosi z Navarony. Wolność 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 Wilczyca. Wanda 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „1941” oraz zestaw filmów krótkometraż. Mi. Gwardia — Iluzjon: 16, 20 Film prod. ang. z cyklu: Sławne romanse. 18 Film prod. ang. z cyklu: Mistrzowie kina — Antony Asquit. Wrzós 15.30, 17.45 Czarny korsarz, 20 Korek. Swit 16, 20 Zasady domina, 18 Sprawa Kramerów. Mała sala 14.30, 17 Anno Domini 1572, 19.30 Głina czy łajdak. Świątówid 15.30, 17.30 Filip z konopi, 19.30 „1941” oraz zestaw filmów krótkometraż. Mała sala 15, 17, 19 Afera Concorde. Kultura 10, 14, 20 Znachor, 12, 16 Zmory, 18 Ukryty w słońcu. Dom Zolnierza — niecz. Związkowiec 16 Jezioro Starej Sowy, 17.30 Niezwykła Sarah. Pasaż 12 Bajki, 13 Przygody małej Nuki (radz. b.o.), 15, 17, 19 Saturn-3. Podwawskie (ul. Komandosów) 15, 17 Lęk wysokości (USA 1. 15). Ugorek 15 Czerw. pancerni i pies, 17, 19 Konwój. Wisła 15, 17, 19

Dziedzictwo. Sfinks 16, 18, 20 Imperium namietności.

Niedziela

Kijów 13, 16, 19 Imperium kontratakuje oraz zestaw filmów krótkometraż. Uciecha 13, 15.45 Gwiezdne wojny, 18, 20 Wejście smoka. Warszawa 12 Zestaw bajek pt. Szeryf Długie Ucho, 13 O dwóch takich co ukradli księżkę (pol. b.o.), 15.45, 18, 20.15 Komandosi z Navarony. Wolność 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 Wilczyca. Wanda 10, 12 Trzy święty Guliwera (b.o.), 15.30, 18, 20.30 „1941” oraz zestaw filmów krótkometraż. Mi. Gwardia 12.30, 16, 19 Kobieta pod presją (USA 1. 15). Wrzós 12 Zestaw bajek, 13 12 prac Asterixa (fr. b.o.), 15.30, 17.45 Czarny korsarz, 20 Korek. Swit 13.45 Sześciu-2 (USA 1. 15), 16, 20 Zasady domina, 18 Sprawa Kramerów. Mała sala 14.30, 17 Anno Domini 1572, 19.30 Głina czy łajdak. Świątówid 14 Przygoda arabska (ang. b.o.), 15.30, 17.30 Filip z konopi, 19.30 „1941” oraz zestaw filmów krótkometraż. Mała sala 15, 17, 19 Afera Concorde. Kultura 10.30 Niekochana (pol. 1. 15), 12, 16, 20 Znachor, 14, 18 Zmory. Dom Zolnierza 9 Zwycięstwo (pol. b.o.), 11.30, 15.45 Zemsta różowej pantery (ang. 1. 12), 18 Coma (USA 1. 18). Związkowiec 12.15 Jezioro Starej Sowy, 17 Występ zesp. Waly Jagiellońskie, 20 Zemsta po latach (kanad. 1. 15). Pasaż 14 Bajki, 15 Czas przeszły (fr. 1. 15), 17, 19 Saturn-3. Podwawskie 11, 12 Bajki, 15, 17 Lęk wysokości. Ugorek 12 Bajki, 13 Czerw. pancerni i pies, 15 Gdzie jest generał? (pol. b.o.), 17, 19 Konwój. Wisła 11 Bajki, 12 Czarodziejskie dary (NRD b.o.), 15, 17, 19 Dziedzictwo. Sfinks 11, 12, 13 Bajki, 16, 18, 20 Imperium namietności.

WYSTAWY MUZEA

Piątek — Sobota

Niedziela

Wawel — komnaty (piąt. 12—17, sob. niedz. 10—15), Wawel zaginiony (piąt. 10—15.30, sob. niedz. niecz.). Skarbiec i Zbrojownia (piąt. 10—15.30, sob. niedz. niecz.). Muzeum Katedrałne (piąt. sob. niedz. 10—16), Zamek i Muzeum w Piaskowej Skale (piąt. sob. niedz. 10—15.30), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin i jego idee w medalistwie (piąt. 9—18, sob. 10—17, niedz. 10—15 wst. wol.), Kr. Jądwi 41: U źródeł naszego wieku (piąt. sob. niedz. 9—15), w Poroninie: Lenin na Podhalu (piąt. sob. niedz. 8—16 wst. wol.), w Białym Dunaju (piąt. sob. niedz. 9—16 wst. wol.), Muzeum Historyczne, św. Jana 12: (niecz.), Muzeum Historyczne, Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (piąt. sob. niedz. 9—15), Muzeum Historyczne, Gołębia 4: (niecz.), Muzeum Historyczne, ul. Pomorska 2: Meczynstwo i walka Polaków w latach 1939—1945 (piąt. sob. niedz. 9—15), Muzeum Teatrulne, ul. Szpitalna 21: (niecz.), Muzeum Judaistyczne, ul. Szeroka 24 (piąt. 11—18, sob. niedz. 9—15), Muzeum Narodowe — Oddziały, Sukienice: Galeria pols. malarstwa i rzeźby 1764—1900 (piąt. sob. niedz. 10—16), Dom Matejki, Floriańska 41: (niecz.), Szołayskich, pl. Szczepański 9: Galeria pols. sztuki do 1764 r. (piąt. niedz. sob. niedz. 10—16), Czartoryskich, Pijarska 8: (niecz.), Towy Gmach, al. 3 Maja 1: Galeria mal. i rzeźby (niecz.), Archeologiczne, Poselska 3: Ekspozycja archeologiczna T. R. Żurawskiego (piąt. 10—14, sob. niedz. 11—14), Przyrodnicze, Sławowska 17: Współczes. fauna Polski (piąt. sob. niedz. 10—13 wst. wol.), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: (niecz.), Pawilon Wystawowy, pl. Szczepański 3a: Karol Szymanowski i jego czasy, Koncert Polski (piąt. sob. niedz. 11—18), Przyzmat, Łobzowska 3: (niecz.), ZPAF, ul. św. Anny 3: Wyst. E. Ciołka — Narkomani (piąt. sob. 11—18, niedz. niecz.), Dworek J. Matejki w Krzesławicach, ul. Kruczkowskiego 15: (niecz.), al. Róż 3: Mal. i rys. A. Siwickiego (piąt. sob. niedz. 10—17), KMPiK, Mały Rynek 4: Czytelnia (piąt. 10—20, sob. 11—19, niedz. 11—15), Rydlówka, Tetmajera 28 (piąt. sob. 11—15, niedz. niecz.), Międzynarod. Salon Foto-

grafii, ul. Boh. Stalingradu 13: Gdańsk 1945, Kazimierz — zapomniana dzielnica starego Krakowa (piąt. sob. niedz. 9—19), Kopalinia Soli (piąt. sob. niedz. 8—17), Muzeum Żup Krakowskich, Wieliczka (piąt. sob. niedz. 8—17), Fotosalon, KDK, Rynek Gł. 27: Generał J. Kustroń — Żołnierz Niepodległości (piąt. sob. niedz. 12—18), Galeria 2, KDK, Rynek Gł. 27: Wyst. fotografów H. Hermanowicza — Kraków (piąt. sob. niedz. 14—18), KMPiK, pl. Centralny: Galeria: Wyst. akwarel i rys. Z. Idzikowskiego (piąt. 10—20, sob. niedz. niecz.), Czytelnia (piąt. 10—20, sob. niedz. niecz.), Galeria, Floriańska 34: Wyst. ze zb. własnych (piąt. 10—18, sob. niedz. niecz.), Kramy Dominikańskie, Stolarska 8—10 (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.), Galeria Desy, św. Jana 3: Wyst. ze zb. własnych — malarstwo XIX i XX w. (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.), Galeria Fotografia-Video, Solskiego 24: Pot. M. Plewińskiego (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.), Galeria PAX, ul. Garbarska 9: Wyst. rzeźby sakralnej (piąt. sob. 10—14 i 16—20, niedz. 10—14).

DYZURY

Piątek

Sobota — Niedziela

Pogot. MO, tel. 997, Straż Poż. 998, Tel. Ochrony Środowiska 11-19-66, Pogot. Ratunk. (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazara 14: wypadki tel. 999, zachorowania i przewozy 22-38-33, porady stomatologiczne w przypadkach nagłych (20—7), ambulatorium okulistyczne (cała doba), Rynek Podgórski 2: 66-29-80, os. Prokocim Nowy 55-51-90 (cała doba), ul. Piastowska 32: tel. 37-38-29, 37-36-37, Nowa Huta 44-22-22, Lotnisko Balice 11-90-29, Niepodomice 198, Sieciechówce, tel. Iwanowice 60.

Dyzury szpitali:

Piątek

Chir. Kopernika 40, przypadki urazowe: Prądnicka 35, Chir. dziec. Prokocim, Urolog, Prądnicka 37, Laryng. Kopernika 23a, Okulist, Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Sobota

Chir. Kopernika 21, przypadki urazowe: Kopernika 19a, Chir. dziec. Laryng. Prądnicka 35, Urolog, Grzegorzka 18, Okulist, Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Niedziela

Chir. Trynitańska 11, Chir. dziec. Prokocim, Urolog, Grzegorzka 18, Laryng. Prądnicka 35, Okulist, Kopernika 38, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Dyżurne przychodnie i ośrodki zdrowia czynne tylko w sobotę (8—14), wizyty domowe — zgłoszenia (8—12).

Sródmięście — al. Pokoju 4, tel. 11-93-96, Ulanów 29a, tel. 11-53-33, gabinet stomatolog. (8—14), Skałwińska 8, tel. 66-34-52, Długa 33, tel. 22-86-77, Promienistych, tel. 11-87-10.

Nowa Huta — os. Jagiellońskie 1, tel. 48-56-26 (8—19), gabinet stomatolog. (8—14), Na Skarpie, tel. 44-19-30, os. Złoty Wiek, tel. 48-20-70, os. Wzg. Krzesławickie, tel. 44-57-77, zgłoszenie wizyt dom. tel. 44-17-70.

Krowodrza — Wójtowska 3, tel. 33-21-97 (8—19), gabinet stomatolog. (8—14), Rusznikarska 17, tel. 33-45-33, os. Widok, tel. 37-07-40, al. Krasińskiego 28, tel. 22-52-66.

Podgórze — Gen. Kutrzeby, tel. 66-55-11 (8—19), gabinet stomatolog. (8—14), ul. Teligi 8, tel. 55-40-55, Swędzka 27, tel. 66-38-72, gabinet zabieg. tel. 66-85-22, Niemcewicz 7, tel. 66-12-08, ul. Na Kozłóku 29, tel. 55-16-11.

Inf. Służby Zdrowia: tel. 22-05-11 (cała doba). Punkt Inf. Aptecznej, tel. 11-07-65 (8—15, niedz. niecz.), Inf. w aptekach: Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławska 48/52, Nowa Huta, Centrum A, bl. 4, Myślenice Rynek 10, Proszowice ul. 1 Maja 51 (8—20). Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 11-99-99. Lek. Spółdz. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dziec. oraz lekarzy kardiologów (15.30—23, sob. niedz. niecz.), tel. 22-95-78, 22-25-66. Krak. Tow. Świądomo Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9—18, sob. niedz. niecz.). Telefon Zaufania 33-71-37 (16—22). Młodzieżowy Tel. Zaufania 988 (14—19), sob. niedz. niecz.). Telefon dla Rodziców 22-02-10 (14—18, sob. niedz. niecz.), Ośrodek Inf. Inwalidów, ul. 1 Maja 5, tel. 22-28-11 (pon. śr. piąt. 16—18). Inf. Kulturalna, KDK, Rynek Gł. 27, p. 144, tel. 22-44-02 (11—17, niedz. niecz.). Pomoc Drogowa PZM, ul. Kawiory 3, tel. 37-55-75 i 37-48-92 (7—22), ul. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32 (piąt. 7—22, sob. niedz. 10—18).

Pogot. Techn. „Polmozyt”, al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (piąt. 6—22, sob. niedz. 10—18). Inf. o usługach „Eureka”, Dom Towarowy, Wiś-

na, tel. 22-98-22 wew. 38 (piąt. 12—18, sob. niedz. niecz.). Liga Kobiet Polskich, ul. Karmelicka 9 II p.: porady prawne (śr. 15—18), poradnia rodzinna tel. 22-54-74 (piąt. 16—20).

APTEKI

Piątek — Sobota

Rynek Gł. 42, Długa 88, Krakowska 1, Nowa Huta, Centrum C, Centrum A.

różne

Piątek — Sobota

Niedziela

Zoo (Lasek Wolski) 9—18 Ogród Botaniczny (Kopernika) 9—19 Rejs statkiem po Wiśle do Białan 9, 11, 13, 15, 17, sob. niedz. co godzinę od 9—18.

RADIO

Piątek I

15.10 Studio młodych. 15.30 Mel-dunek z trasy IV etapu WP. 15.35 Przeboje Studia Gama. 16.00 Transmisja z zakończenia IV etapu WP w Forst oraz relacja z ME w boksie. 16.45 Spod znaku Polihymnii. 17.20 Kamerton. 18.05 Górnictwo, gosp., ludzie, 18.30 ABC piosenki. 18.50 Werlioka — fr. pow. W. Kawierina. 19.25 Relacja z ME w boksie. 19.30 Z naszej fonoteki. 20.05 Koncert życzeń. 20.33 Komunikaty Tot. Sport. 20.35 Kronika sport. oraz relacja z ME w boksie. 21.00 Komunikaty. 21.10 Muz. K. Szymanowskiego. 22.30 Jutro w mono i w stereo. 22.40 Wiosennym wieczorem. 23.30 Zbliżenia. 23.50 Jazdowa dobranocka.

Piątek II

14.50 Najpiękniejsza jest muz. polska. 15.15 Nowości naszej fonoteki. 15.40 Ludzie i ich pasje. 16.00 Muz. intermezzo. 16.10 Jaka jest służba zdrowia. 17.00 Sprawy codzienne. 17.30 Mistrzowie kameralistyki. 18.00 Instrumenty jazzu — klarnet. 18.20 Muz. i aktualności. 19.00 Kompozytor tyg. 19.35 Drwal — diabeł i dziedzic — słuch. dla dzieci. 20.00 Między jazzem a rockiem. 20.30 Kabaret „dwójki”. 20.45 Jez. ang. 21.00 Wieczorna antena lit-muz.: 21.05 Nagr. wiecz. 21.15 Lord Jim — fragm. pow. J. Conrada. 21.40 Śpiew duszy. 22.00 Wiersze — mag. 22.30 Świat muz. współcz. 23.00 Wiersze Fr. Schillera. 23.05 Poczet satyryków — Bruno Winawer. 23.50 Sentencje wieczoru.

Piątek III

15 Z mojej płytoteki. 15.40 Radio kierowców. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19 Codz. pow. w wyd. dzięk.: B. Prus — Emancypantki. 19.30 Mała wieczorna suita. 19.50 P. Jasienica — Polska Jagielloń. 20 Lista przebojów Pr. III. 22 Teatrzyk Zielone Oko: Loteria. 22.19 Ballady i romanse. 23 Zapraszamy do Trójki.

Piątek IV

15.05 Panorama literacka. 15.30 Popołudnie melomana (stereo). 17.05—18.30 Kraków na antenie. 18.00 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Czy znasz tę książkę? 19.05 Klasyki muz. rozr. (stereo). 19.30 Transm. koncertu symf. z Centrum Kultury w Katowicach (stereo). 20.25 Santa Maria — opow. J. Żuławskiego (w przerwie). 20.45 D.c. transm. (stereo). 21.30 Klub stereo (stereo). 22.40 Epilogi — słuch. H. Zechmanna. 23.30 Głosy, instrumenty, nastroje (stereo).

Sobota I

Wiadomości: 8, 9, 10, 11, 12.05, 13, 14.05, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 0.01. 8.15 Obserwacje. 8.30 Przegl. prasy. 8.45 Żołn. kwadrans. 9.00 Czw. pory roku — Wiosna. 11.05 Koncert przed hejnałem. 12.45 Roln. kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio kierowców. 13.20 Rozmowy z muzykami. 13.40 Twórcy jazzu i piosenki. 13.55 Studio Relaks. 14.00 I meldunek z trasy V etapu WP. 14.10 Piosenki trochę zapomniane. 14.30 Meldunek z trasy WP. 14.35 Przeboje '83. 14.50 Wiersze K. K. Baczyńskiego. 15.00 Meldunek z trasy WP. 15.05 Muz. nowości Pra-gi, Berlina i Warszawy. 15.30 Mel-dunek z trasy WP. 15.35 Przeboje studia Gama. 16.00 Transm. z zakońc. V etapu WP w Berlinie. 16.45 Polskie pieśni i melodie. 17.20 Kamerton. 18.05 Refleksje. 18.30 ABC pios. 18.50 Werlioka — fr. pow. W. Kawierina. 19.30 Z naszej fonoteki. 20.05 Tylko brat — rep. 20.30 Przy muz. o sporcie. 20.58 Komunikaty Tot. Sport. 21.00 Komunikaty. 21.10 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 22.30 Radiowy Tyg. Kult. 23.10 Świat w tygodniu

— fel. 23.20 Śpiewa Gang Marce-la. 23.30 Siedem dni w mono i w stereo.

Sobota II

5.30 Poranne Sygnały. 8.45 Aktualności. 9.00 Ludzie, epoki, obyczaje. 9.35 Ludzie, epoki, obyczaje c.d. 11.35 Komentarz międzynarod. 11.40 Wł. Obrochta — skrzypek z Zakopanego. 12.05 Z archiwum pols. muz. rozr. 12.30 Sławne obrazy i krajobrazy: Wiosna. 13.00 Muz. wizytówki tygodnia. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 Fonoteka folkloru. 14.00 Album operowy. 14.30 Pożegnanie z bronią — fragm. pow. E. Hemingwaya. 14.50 Nagr. nowe i najnowsze. 15.35 Pieśni osadników amerykańskich. 15.50 W środek tarczy — 10 minut o sporcie. 16.00 Między nami — mag. 16.20 Rep. nauk. 16.45 Prawo na co dzień. 17.00 Nasz dom i my. 17.30 Gra zespół Ergo. 17.40 Program publ. rozgłosni regionalnych. 18.20 Muz. i aktualności. 18.55 Odpowiedzi na listy. 19.00 Matysiaki. 19.35 Supelek — mag. 20.00 Kompozytor tyg. 20.30 Kabaret dwójki. 20.45 Jez. franc. 21.00 Wieczorna antena lit-muz.: 21.05 Nagr. wiecz. 21.15 Lord Jim — fr. pow. J. Conrada. 21.40 Wokaliska jazzowi. 22.00 Portret słowem malowany. 22.30 Moje muz. fascynacje. 23.00 Wiersze Fr. Schillera. 23.05 Muz. galeria dwójki. 23.50 Sentencje wieczoru.

Sobota III

7 Zapraszamy do Trójki. 7.30 Polit. dla wszystkich. 8.50 Fr. Forsyth — Psy wojny. 9.05 Po prostu o nas. 9.20 Dla ciebie, dla mnie, dla nas. 10 Codz. pow. w wyd. dzięk.: B. Prus — Emancypantki. 10.30 Było klarnetów wielu: J. Dorsey. 11 Nie czytaście to posłuchajcie. 11.15 Pod dachami Pa-ryża. 11.50 P. Jasienica — Polska Jagielloń. 12.05 W tonacji Trójki. 13 Fr. Forsyth — Psy wojny. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14 Koncert klasyków XX w. 15 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 15.40 Świat wokół nas. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19 Bossange et Cie et Januszkiewicz. 19.30 Mała wieczorna suita. 19.50 P. Jasienica — Polska Jagielloń. 20 Lista przebojów Pr. III. 22 Teatrzyk Zielone Oko: Loteria. 22.19 Ballady i romanse. 23 Zapraszamy do Trójki.

Sobota IV

6.05 Z malowanej skrzyni (stereo). 6.30—8.00 Kraków na antenie: Co niesie dzień — w tym o godz. 7.45 Życie przed sobą — odc. pow. E. Ajara. 8.00 Poranna serenada. (stereo). 9.05 Przedpołudnie z nieznanym P. Domingo (stereo). 10.30 Z muz. nagr. bratnich radiofonii (stereo). 11.00 Fantastyka — gatunek nieznany? 11.30 Mag. Red. Muzyki Ludowej. 12.05 Co jest grane? (stereo). 13.00—13.45 Kraków na antenie: 13.00 Wartości których nie zatękać. 13.20 Studio nastrojów (stereo). 13.45 Miniatury prozatorskie — J. Corta-zara. 14.00 Komu nowalijka. 14.30 Co jest grane? (stereo). 15.05 Pano-rama literacka. 15.30 Popołudnie melomana (stereo). 17.05—18.30 Kraków na antenie: 17.05 Ostatnie takie wesela. 17.30 Spotkanie z A. Zaucha. 18.00 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Literatu-ra i obyczaje. 19.05 Co jest grane? (stereo). 19.30 Wieczór w Filh. (stereo). 20.30 Świat się śmieje. 21.00 Klub Stereo (stereo). 22.30 Fakty dnia. 22.40 Studio Stereo zaprasza (stereo).

Niedziela I

8.30 Echo sport. soboty. 8.33 Przegląd tygodniowy. 9.05 Radiowy Mag. Wojs. 10.00 Radio kierowców. 10.03 Przeboje naszych przyjaciół. 10.25 Odpowiedz mi o swojej córce — słuch. dla dzieci. 11.05 Koncert poranny. 12.00 I meldunek z trasy VI etapu WP. 12.05 W samo południe, w tym meldunek z trasy VI etapu WP. 13.00 Mel-dunek z trasy VI etapu WP. 13.05 Słynie uwertury w nagr. Filhar-moników Wiedeńskich. 13.30 Mel-

dunek z trasy etapu WP. 13.35 Śpiewa S. Zach. 13.45 Transm. z zakończenia VI etapu WP w Halle oraz relacja z ME w boksie. 14.20 Publ. międzynarod. 14.30 W Jezioranach. 15.00 Audycja lit. 15.25 Śladem naszych interwencji. 15.30 Oda do typografii. 15.50 Relacja z ME w boksie. 16.05 Kciuk — słuchowisko J. Szypulskiego. 16.35 Koncert życzeń. 17.10 Relacja z ME w boksie. 17.20 Kamerton. 18.00 Komunikaty Tot. Sport. 18.05 Mer-kuriusz rządowy. 18.30 Fonoteka polska. 19.20 Przy muz. o sporcie. 20.00 Koncert życzeń. 21.00 Komun-ikaty. 21.10 Znane i nieznane rarytasy festiwalu Casals. 22.00 Zwolnienie mam do niedzieli — słuch. J. Krzysztonia. 23.25 Nowości z płyt franc.

Niedziela II

8.10 Różne barwy pios. 8.30 Felieton lit. 8.41 Barokowe muzykowanie. 9.00 Transm. mszy św. z kościoła św. Krzyża w Warsza-wie. 10.00 Recital organowy. 10.35 Pokusy sztuki. 11.15 Mag. Rozgłosni Harcerskiej. 12.05 Muzyczna dwójka zaprasza. 12.30 Biblioteka Narodowa — słuch. dok. 14.00 Muzyczna kinoteka. 14.35 Słynie głosy — Ebe Stignani. 15.00 Poetycki koncert życzeń. 15.30 Mistrzowskie interpretacje muz. Chopina. 16.00 Między nami. 16.35 Podwieczorek przy mikrofonie. 17.50 Miniatury muz. 18.00 Nabożeństwo Kościoła Ewangelicko-Reformowa-nego. 18.40 Miniatura instrumen-talna. 18.45 Wojsko, strategia, o-bronność. 19.00 Radiolatornia. 19.35 Herakles i wielogłowe psy — słuch. dla dzieci. 20.00 Kompozy-tor tyg. 20.35 Na arenie między-narodowej. 20.40 Wiersze z muzyką. 21.00 Porwanie — słuch. wg pow. F. Clifforda. 22.00 10 minut z jazzem i pios.

Niedziela III

Piątek I

16.00 Program dnia
16.05 XXXVI Wycieczka Pokoju — etap IV
17.00 Dziennik
17.20 Dla przedszkolaków: Piątek z Pankracym
17.45 Przyjemne z pożytecznym
18.10 Związkowe ABC
18.35 Rolnicze rozmowy
18.50 Dobranoc
19.00 Makroskop
19.30 Dziennik
20.00 Monitor rządowy
20.30 Film TV na świecie: „Mój kochany synu” — węg.-kanad. dramat społ.-psych.
22.05 Dziennik
22.25 Kronika Wycieczki Pokoju i ME w boksie

Piątek II

16.40 Język francuski
17.10 Program dnia
17.15 Półfinały ME w boksie
18.30 Religie świata
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik
20.00 Łączami przez Polskę
20.40 Piątek z muzyką — Dni Muzyki Współczesnej we Wrocławiu
21.40—23.20 Wieczór filmowy
21.40 Filmy Jana Łomnickiego: „Paweł Wróbel”, „Jubileuszowy”
22.00 „Wolna sobota” — now. TP
22.35 Kino miniatur
23.10 Film na dobranoc: „Jak Kozacy zostali olimpijczykami”

Sobota I

6.00 TTR — Hodowla zwierząt
6.30 TTR — Uprawa roślin
7.00 TTR — Język polski
7.30 TTR — Matematyka
8.00 Tydzień na działce
8.55 Program dnia
9.00 Dla młodych widzów: Sobótki oraz film z serii: „Żaloga G”
10.30 Sportowy sposób na zdrowie
11.00 „Śniadanie na trawie” (1) — radz. komedia muz.
12.10 Telewizyjny koncert życzeń dla honorowych dawców krwi
12.40 Rolniczy magazyn techniczny
13.10 „Zostań strażakiem” — film dok.
13.25 „Układ Warszawski” — wojsk. film dok.
14.00 Siedem anten
14.40 Turniej gmin — rep. film.
15.00 Dziennik
15.15 „Tam, gdzie pieprz rośnie” „Hvar” — wyspa słoneczna
16.10 XXXVI Wycieczka Pokoju — etap V

17.00 „Cyrki świata” — „Cyrk w mieście” — franc. film dok.
17.55 Program publ.
18.20 Trybuła sejmowa
18.50 Dobranoc
19.00 Kamery na sport
19.30 Dziennik
20.15 Wieczór rozrywki (1)
21.20 Zawsze po 21-ej
21.50 Kronika Wycieczki Pokoju
22.05 Dziennik
22.25 Wieczór rozrywki (2)
23.25 Kronika Międzynarodowego Turnieju Szachowego im. Dawida Przepiórki

Sobota II

9.20 Film dla 2 zmiany: „Dobry wojak Szwejk” — kom. CSRS
11.00 NURT — Nauczyciel, wychowanie, społeczeństwo
11.30 NURT — Filozofia
12.00 NURT — Matematyka
13.30—0.10 Studio — 2
13. „Poltel” przedstawia: czyli jeden dzień z filmem telewizyjnym: „Motokros” — odc. ser. produkcji pols.-czech.
14.10 Goście Studia — 2
14.25 „Odiot” (3) — film prod. pols.
15.20 Goście Studia — 2
15.35 Fragmenty konferencji prasowej z Henrykiem Zielińskim dyrektorem „Polteku”
15.55 „Na skargę do Pana Boga” — film dok.
16.20 Bliżej natury
16.40 Reportaż filmowy o pracy „Polteku”
17.00 „Poltel” przedstawia: „Kowaty” — film fab.
18.00 Goście Studia — 2
18.20 Na Brodnie — film dok.
18.35 Henryk Zieliński dyrektor „Polteku” odpowiada na pytania
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik
20.15 „Poltel” przedstawia: „Bliżko, coraz bliżej” — odc. 3 nowego serialu
21.25 Goście Studia — 2
21.45 Alternatywy cztery
22.45 „Poltel” przedstawia filmy dokumentalne
23.30 Goście Studia — 2
23.45 „Psalmus” — film balet.

Niedziela I

6.00 TTR — Język polski
6.30 TTR — Matematyka
7.00 TTR — Wiedza naszą szansą
7.20 Alarm przeciwpożarowy trwa
7.30 Nowoczesność w domu i zagrodzie
8.15 Tydzień — mag. rolniczy
8.55 Program dnia

tygodniowy program TV

(Od 13 do 19 maja 1983 r.)

9.00 Dla młodych widzów: Tele-ranek oraz film „Przygrywka”
10.20 Antena
10.35 „Ginący świat” — ang. film dok.
11.30 Z tygodnia na tydzień
12.00 Telewizyjny koncert życzeń
12.45 Przegląd widowisk dla dzieci i młodzieży: „Małe, złote słoneczko”
13.50 XXXVI Wycieczka Pokoju — etap VI
14.40 Kraj za miastem
15.05 Jutro poniedziałek
15.45 Losowanie Dużego Lotka
16.00 Dziennik i reportaż DT
16.30 Finały ME w boksie
18.00 „Matyas Sándor” (3) — węg.-franc. film przyz.
19.00 „Wieczorynka: „Pszczółka Maja”
19.30 Dziennik i magazyn Świat
20.15 Polski film telewizyjny: „Jest mi lekko”
21.50 Sportowa niedziela i Kronika Wycieczki Pokoju.
22.20 Telewizyjny music-hall

Niedziela II

10.55 Program dnia
11.00 „Doktor Murek” (wersja dla niesłyszących)
12.00 Reforma po starcie
13.00 Peryskop — mag. wojskowy
13.30 Magazyn kulturalny (Kr.)
14.00—23.30 Studio — 2
14.05 Goście Studia — 2
14.10 Finały ME w boksie
16.30 Historyczny festyn Studia — 2 na Starym Mieście (1)
16.50 „Batory, polityka... i czasy” — fel. film.
17.10 Historyczny festyn Studia — 2 (2)
17.30 Polaków portret własny
17.50 Piosenki na zamówienie
18.10 Prawdziwe dzieje imię pana Kmiecica — fel. film.
18.30 Stereo i w kolorze — recital jap. skrzypczki Elisy Kawaguti
19.30 Dziennik i mag. świat
20.20 Sport w Studio — 2
20.50 Program rozrywkowy
21.10 Goście Studia — 2
21.25 „Łoża masońska Studia — 2” — fel. film.
21.40 Wiadomości dziennika
21.50 „Doktor Murek” — ser. TP
22.50 Festiwal Muzyki — Łańcut
23. Koncert inauguracyjny: K. A. Kulka

Poniedziałek I

13.30 TTR — Język polski
14.00 TTR — Matematyka
15.25 NURT — Nauczyciel, wychowanie, społeczeństwo
15.55 Program dnia
16.00 Dla młodych widzów: Zwierzęcie
17.00 Dziennik
17.20 „Pokój do wynajęcia” (3) — „Miłość od pierwszego wejrzenia” — ser. obycz. TV NR D
18.05 XXXVI Wycieczka Pokoju
18.50 Dobranoc
19.00 Klinika zdrowego człowieka
19.30 Dziennik
20.15 Teatr TV: E. Redliński — „Jubileusz”
21.25 Sprawy międzynarodowe
21.55 Dziennik
22.15 Program muzyczny
22.50 Kronika Wycieczki Pokoju

Poniedziałek II

18.00 Nasz telefon
18.30 „Życie w krajobrazie” — progr. redakcji rolnej
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik
20.00 Bliżej sąsiadów
21.30 Studio „Batory”
22.10 „Żelazna obroza” — dramat obycz. TP

Wtorek I

6.00 TTR — Język polski
6.30 TTR — Matematyka
9.30 Film dla 2 zmiany: „Kobieta za ladą” (1) „Anna podejmuje pracę” — czech. ser. obycz.
11.00 Opowieści Sz. Kobylńskiego, kl. 2
11.55 Historia, kl. 3 i 4 lic.
13.30 TTR — Fizyka
14.1 TTR — Hodowla zwierząt
14.30 Historia, kl. 3 i 4 lic.
15.00 Start po indeks
15.40 Kwadrans z Artelem — giełda
15.55 Program dnia
16.00 Dla dzieci: Michałki
16.30 XXXVI Wycieczka Pokoju
17.25 Dziennik
17.45 Program publ.
18.05 Interstudio
18.35 Rolnicze rozmowy
18.50 Dobranoc
19.05 „Z Krzyżem Grunwaldu w herbie”
19.30 Dziennik
20.15 „Kobieta za ladą” (1) —

„Anna podejmuje pracę” — czech. ser. obycz.
21.05 Anna German — życie i pieśń
22.05 Kram — magazyn konsumenta
22.35 Dziennik
22.55 Kronika Wycieczki Pokoju

Wtorek II

17.35—21.45 Telewizja Warszawa na antenie „dwójki”
17.30 Jak jeździmy — raport z ulic Warszawy
17.40 „W Ursusie do przodu” — pr. publ.
18.05 Majowy kiermasz
18.15 „Młode talenty” — rep. filmowy
18.25 „Ulica Żelazna” — fel. film.
18.35 Król Jan Sobieski — mecenas sztuki
18.50 Jak jeździmy? (2)
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik
20.00 Jak jeździmy? (3)
20.10 Dzwignia — pr. publ.
20.30 „Cocktail” — pr. rozr.
20.40 Majowy kiermasz (2)
20.50 Jedziemy na Bermudy? — pr. publ.
21.10 „Optymista” — fel. film.
21.20 „Czy to zawód?” — rep. filmowy
21.35 Jak jeździmy? (4)
21.45 „Odpowiedź” (1) — węg. film społ.-obycz.

Środa I

6.00 TTR — Fizyka
6.30 TTR — Hodowla zwierząt
8.10 Chemia kl. 8
9.00 Muzyka kl. 2
9.35 Film dla 2 zmiany: polski film telewizyjny — „Latawiec”
11.00 Praca — technika kl. 3
11.55 Fizyka kl. 8
12.30 Reforma po starcie
13.30 TTR — Chemia
14.00 TTR — Biologia
14.30 Historia kl. 3 i 4 lic.
15.25 NURT — Matematyka
15.55 Program dnia
16.00 Dla młodych widzów: Krąg — mag. harcerzy
16.30 Dla dzieci: Tik-tak
17.00 Dziennik
17.20 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka
17.35 W świecie czyszy — program dla niesłyszących
17.55 Po lipa śpiewane — wid. poet.-muz.
18.35 Rolnicze rozmowy
18.50 Dobranoc
19.00 Sprawy ludzkie — film dok.
19.05 „Sprawy ludzkie” — film dok.
19.30 Dziennik
20.15 Wielka literatura na ma-

Środa II

17.30 „Wojna domowa” — „Zagraniczny gość” — ser. TP
18.25 Dawnych wspomnień czar
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik
20.00 „Moskiewski Teatr Wielki” — radz. film dok.
20.40 Program rozrywkowy
21.20 Poczet aktorów polskich — Władysław Hałczyński
21.55 Dialogi polityczne
22.35 Kwadrans z Artelem

Czwartek I

6.00 TTR — Chemia
6.30 TTR — Biologia
8.10 Język polski kl. 7
9.00 Język polski kl. 1 lic.
9.30 Film dla 2 zmiany: „Wyspa mew” (2) — ang. ser. sensac.
11.00 Praca — technika kl. 3
13.30 TTR — Uprawa roślin
14.00 TTR — Mechanizacja rolnictwa
14.30 Historia kl. 3 i 4 lic.
15.30 Kwadrans z Artelem
15.45 Program dnia
15.50 Czwartek TDC — oraz film „W pewnym małym osiedlu”
16.20 XXXVI Wycieczka Pokoju
17.30 Dziennik
17.50 Program publ.
18.10 Poligon
18.35 Rolnicze rozmowy
18.50 Dobranoc
19.00 Sonda
19.30 Dziennik
20.15 „Wyspa mew” (2) — ang. ser. sensac.
21.10 Pegaz
22.10 Dziennik
22.30 Spotkanie z pisarzem
23.00 Kronika Wycieczki Pokoju

Czwartek II

17.15 „Deszcz w obcym mieście” (2) — radz. film obycz.
18.20 Mówić, nie mówić — dokumenty
19.00 Kronika (Kr.)
19.30 Dziennik
20.00 Czwartkowe wieczory z muzyką czyli każdemu to, co lubi — Twórczość Johannes Brahmsa
20.50 „Węgierska galeria narodowa” — węg. film dok.
21.05 Piosenki na zamówienie
21.50 Tajemnice starego Krakowa
22.20 Portret jazzem malowany — Muddy Waters
22.50 Kwadrans z Artelem

CHRYZANTEMY

wielkokwiatowe i galczkowe

○ najnowsze odmiany ○ kilka kolorów ○
OFERUJĄ
Jerzy i Marian
WALIGÓROWIE
Kraków, ul. Kamińskiego 18
(za Matecznym) telefon 22-05-34
(godz. 15—22). g-57425

PRACA

CUKIERNIKA zatrudni do dobrych warunkach, cukiernia — Bronisława Kowalik, Kraków, Walek-Walewskiego 14 (Bronowice), g-58148
TOKARZY zatrudni zakład rzemieślniczy — Piotr Kubica, Kraków-Wróblewice, ul. Dróżka 12, telefon 22-02-13, g-58117

POMOC do rocznego dziecka, Tel. 22-26-17, g-57049

Do dwóch starszych osób przyjąć gospośkę, osobny pokój, utrzymanie, pensja, Kraków, ul. Chłopińskiego 3 (rondo Mogiła), telefon 11-53-31, g-57194

GOSPODARSTWO do prowadzenia domu przyjąć starszy pan, Oferty 57766 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MATRYMONIALNE

MAŁŻEŃSTWA kojarzy „Romeo” Łódź 11, K-3340

KUPNO

„FREUNDIN”, „Petra” oraz katalogi — kupię, Tel. 11-04-17, g-57000

PIEC PG-12 — kupię, Oferty 56901 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

BONY PeKaO — kupię, Oferty 56909 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NOWOCZESNE meble pokojowe i kuchenne — kupię, Tel. 37-46-47, po 19-tej, g-56828

NOVA karoserie Zastawy 1100 — kupię, Podać cenę, Oferty 57203 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WS 503 lub inny — kupię, Telefon 44-57-48, g-57066

FLIZY — ciemna zielen (3 m²) i terakota — zielen (12 m²) — pilnie kupię, Kraków, ul. Heleny 12/43, g-57330

KOMPLET wypoczynkowy „Balaton”, sypialnie „Ludwik”, Oferty — nowa, kupię, Wiadomości: Borek Fałęcki, ul. Cichocińska 20, g-57225

SILNIK do „Octavii” pilnie kupię, Oferty 57705 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FOTEL rozkładany jednoosobowy w idealnym stanie — kupię, Tel. 44-51-28, g-57667

SPRZEDAŻ

NOWEGO Radmora — sprzedam, Tel. 37-56-32, g-57381

OBRACZKI sprzedam, Tel. 66-60-85, g-56887

FIATA 125p, rok 1979 — sprzedam, Tel. 37-57-64, g-58014

KAROSERIE Łady, stan dobry — sprzedam, Oferty 57733 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

UKORZENIONE sadzonki chryzantem, różnych odmian — sprzedam, Kuźnierz, 32-030 Kraków-Swoszowice, g-56897

CIEMNE łóżeczko dziecięce, wózek góbkol-sportowy, czeski, biało-granatowy, śpiwór — sprzedam, Nowa Huta, 2 Pułku Lotniczego 10/102, g-56956

WIAZARY dachowe długości 5,8 m oraz elementy prefabrykowane na budynek — sprzedam, Tel. 44-02-05, g-56829

AUTOMATYCZNE urządzenie myjni samochodowej FUNO-TUNEL, — sprzedam, Oferty 57079 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

TV Neptun, nowy — sprzedam, Tel. 11-55-98, po 16-tej, g-57201

JAMNIKI długowłose, czarne, rude, rodowodowe — sprzedam, Sosnowiec, tel. 66-18-06, g-57123

KUCHENKE gazowa, piec 12-letni, nowy, okno szwedzkie 125/225 — sprzedam, Tel. 22-15-76, g-57047/57048

COCKER spaniele — sprzedam, Pl. Na Groblach 8/1a (prawa oficyna), od godz. 19, g-57018

FORDA Capri zamienie na „malucha”, albo sprzedam, Tel. 66-06-92, g-56659

APARAT słuchowy kostny, okularowy — sprzedam, Mostowa 3/1, g-57255

SZCZENIĘTA — pudle średnie czarne — sprzedam, Tel. 48-08-51, g-57314

GRUBOCIÓWKI z wyrównarką — bez waju — sprzedam, St. Tytułki, 38-322 Rzemień 124e, g-57239

MODELNE czeska okazyjnie sprzedam, Tel. 48-20-80, g-57238

NOVA Skoda 105 S (import z RFN) zamienie na nowego Fiata 125p, Tel. 48-47-37, g-57503

AKUMULATOR 12 V 45 Ah, Radmor, Zodiak M 2403S — sprzedam, Tel. 44-12-57, po 19-tej, g-57698

SYRENE 105 L z radiem, rok 1981 — sprzedam, Tel. 48-10-07, po godz. 15, g-57371

KIOSK nadający się do handlu, a także na altankę — częściowa modernizacja na miejscu, cena przystępna — sprzedam, Wiadomości: Dobczyce, tel. 197, wieczorem, g-57512

DZIELARKĘ do cięcia bułek — sprzedam, Wiadomości: Józef Marzec — 30-048 Kraków, Dzierżyńskiego 16b/9, godz. 12—20, g-57760

FIATA 125p, 1978, stan bardzo dobry — sprzedam, Tel. 37-43-01, g-57720

TELEWIZOR T 61-51 — sprzedam, Ul. Nad Potokiem 9/38, piątek 19—22, g-57716

FIATA 123 Sp, stan idealny — sprzedam, Tel. 66-60-77, g-57731

JAMNIKI szczeniata — sprzedam, Zbrojary 73, g-57697

LOKALE

MIESZKANIE dwupokojowe, superkomfortowe, blisko centrum, 54 m², parter, loggia — zamienie na dwa oddzielne, Oferty 56893 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE samodzielnego mieszkania, Oferty 57395 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WŁASNOŚCIOWE M-2, superkomfortowe, w Bronowicach — zamienie na równorzędne mieszkanie w Krakowie, Oferty 56827 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SOSNOWIEC — mieszkanie 3-pokojowe, komfortowe, telefon, zamienie na mniejsze w Krakowie, Oferty 56849 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE 2-pokojowe, komfortowe, w samym centrum — zamienie na podobne w Nowym Prokocimiu lub Biedanowie, Oferty 58104 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

GARSONIERE kupię lub wynajmę, Oferty 57903 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI — mieszkanie w centrum, superkomfortowe, 70 m², telefon, garaż, hala przemysłowa — 60 m², ewentualnie punkt na sklep — zamienie na mniejsze lub podobne w Krakowie, Oferty 57191 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

TARNÓW — superkomfortowe, kwaterekowe, 2-pokojowe, 40 m², zamienie na podobne w K., g-57027

PILNE zamienie 2 pokoje z kuchnią, superkomfortowe, centrum Krakowa — na 3-4 pokoje z kuchnią, Peryferie, Nowa Huta i parter — wykluczone, Tel. 34-53-37 lub oferty 57504 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

OS. PODWAWELSKIE — mieszkanie 3-pokojowe 60 m², sprzedam, Oferty 57272 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PILNE poszukuje w Krakowie mieszkania kwaterekowego — 3 pokoje z kuchnią, komfortowe — do zamiany na Katowice, warunki bardzo korzystne, Oferty 57296 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJE samodzielnego mieszkania (pokój z kuchnią), Czynsz płatny z góry, Wiadomości: tel. 48-47-66, wewn. 238, g-57333

MISTRZOWICE — sprzedam M-4 własnościowe, Oferty 57650 „Prasa” Kraków, Wiślna 2, g-57629

MAŁŻEŃSTWO studenckie z dzieckiem poszukuje karoserii lub mieszkania, Tel. 11-89-04, g-57758

WYNAJME pokój bezdzielnemu małżeństwu, Czynsz z góry za dwa lata, Tel. 11-18-02, g-57758

NIERUCHOMOŚCI

PRZYSTĘPNIE sprzedam gospodarstwo szklarniowe z zabudowaniem, w ładnej miejscowości — okolice Krakowa, Oferty 57513 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KATOWICE — sprzedam dom jednorodzinny, W rozliczeniu mieszkanie własnościowe w Krakowie, Wieliczce, Oferty 57650 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

DZIAŁKI rekreacyjna pod warzywa — odsprzedam, Telefon 23-77-96, po 20-tej, g-57727

USŁUGI

INSTALOWANIE, naprawy domowych urządzeń wodnych i gazowych — Frankowski, tel. 22-38-08, g-57342

AKUMULATORY regeneruje, konserwuje preparatem firmy polonijnej, przezwala silniki „Elektro-Servis”, inż. Władysław Kaliejński, ul. Tełgi 13, g-56023

TAPETOWANIE mieszkań — Andrzej Panta, Kraków, ul. Łużycka 45/46, tel. 22-34-98, g-57378

UKŁADANIE parkietów, cyklinowanie, lakierowanie — Kalużyński, tel. 44-61-83, g-56321

SUKNIE ślubne białe, kolorowe (zagraniczne) — wypożyczam, Koldanowa, Kraków, Topolowa 52, g-57333

MOZAIKI, parkiety — układa, cyklinuje, lakieruje — Przybycień-Stochmal, tel. 44-03-02, g-57176

TAPETOWANIE i remonty tapet — szybko i solidnie — Jeż, tel. 33-79-14, g-57134

RÓŻNE

WARSZTAT — wytwarzanie zabawek i abstruów — odstąpię, Tel. 34-53-64, po 17-tej, g-56928

WIELOBRANZOWY sklep poszukuje dostawców atrakcyjnych towarów z zakresu gospodarstwa domowego i zabawek — Wójcikiewicz, Nowa Huta, Centrum A, blok 5, g-57141

PIĘKNE suknie ślubne — białe, kolorowe — wypożyczam, mody ślubnej „Venus”, Kraków, Chodkiewicz 13 (boczna Grzegorzeckiej), g-55780

„SPOŁEM”

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW

Zakład Remontowo-Budowlany 31-390 Kraków,

ul. Zawila 57

ZATRUDNI zaraz

MURARZY • STOLARZY • SZKLARZY

• ELEKTRYKÓW •

• PRACOWNIKÓW niekwalifikowanych

• INSPEKTORA ds. zatrudnienia i normowania

Zakład zapewnia dowożenie i odwożenie z pracy i do pracy własnym autobusem

Na terenie zakładu jest usytuowany kiosk spożywczy.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Spraw pracowników, ul. Zawila 57, tel. 66-10-11, wewn. 218.

POSZUKUJE garażu w Krakowie, Tel. 37-90

Jeden wóz na stary Kraków

Pogotowie wodociągowe nie narzeka na brak pracy

Dyspozytor Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, **Czesław Gajda**, już 29 lat pracuje w „wodociągach”. W środę 11 maja akurat on pełnił 12-godzinny, dzienny dyżur. Najważniejszą z zafatwianych spraw jest awaria, w wyniku której pozbawieni zostali wody mieszkańcy

W KRAKOWIE

Przed 80 laty
13 V 1903 r.

● Muzeum im. hr. Emeryka Czapskiego oddane zostało wczoraj o godz. 5 po poł. w posiadanie gminy m. Krakowa. Przy akcie tym ze strony rodziny sp. hr. Emeryka Czapskiego była obecna Wdowa i syn Jerzy; ze strony gminy pan prezydent Friedlein, obaj wiceprezydenci pp. Leo i Stanisławski oraz radca miejski dr Klemens Bakowski.

● Wczoraj, na dorocznym posiedzeniu Akademii Umiejętności, które o godzinie 12 w południe otworzył J. E. dr Julian Dunajewski..., przyjęto rezygnację ze stanowiska generalnego sekretarza prof. dr. Stanisława Smolki... Nowym sekretarzem generalnym AU został prof. dr Bolesław Ulanowski, który przedstawił w szczegółowych zarysach działalność Akademii w ubiegłym roku, a następnie ogłosił listę nowych członków, którymi [m. in.] są: dr Jan Rozwadowski, dr Ludwik Kubala, dr Leon Marchlewski, dr Michał Siedlecki [członek korespondent]. Nagrody za najlepsze dzieła otrzymali: prof. Marian Sokolowski za pracę: „Studia do historii rzeźby w Polsce w XV i XVI wieku”; za najlepsze dzieło malarskie p. Jacek Malczewski za pracę: „Trzy głowy”. Oprócz tego nagrodę otrzymał p. dr Franciszek Bujak za monografię wsi Zmiana. Posiedzenie zakończył odczyt prof. Antoniewicza poświęcony tematyce obrazu Tycjana „Amore sacro e profano” z rzymskiej galerii Borghese.

● Do jakiego stopnia dochodzi brak poszanowania plantacji, dowodzi łamanie i niszczenie kwitnących krzewów bzu. Nie dość, że kwietniowa zawierzucha śnieżna barbarzyńsko zniszczyła ogromne połacie miejskiej zieleni — DZICY ludzie niszczą pozostałe jej resztki! Straż plantacyjna winna energiczniej czuwać w tej mierze i chronić plantacje przed podobnym niszczytelstwem.

„Czas”

Kobierzyna. Telefonów było już kilkadziesiąt, co dziwne, wszyscy twierdzili zgodnie, że wody nie ma już od trzech tygodni, ale wcześniej nikt awarii nie zgłaszał.

Pracownicy Pogotowia Wodociągowego: **Stanisław Kruk** i kierownik-monter **Marian Czopek** oraz starszy mistrz rejonu Podgórze **Jan Dębski**, są więc w Kobierzynie. Ich zadaniem jest rozpoznanie przyczyn awarii; jeśli woda wypływając zatapia domy, bądź podmywa jezdnię, to trzeba zamknąć jej dopływ. Usunięcie awarii to już sprawa brygady remontowej. Dziś można powiedzieć, że nie jest już źle, na usunięcie czeka średnio około 20 uszkodzeń, ale bywało w zeszłym roku, że było ich i 300. Wtedy rzeczywiście zdarzało się, że tygodniami woda ciekła z uszkodzonego miejsca, a nie miał kto dokonać naprawy.

Czesław Gajda pokazuje swoje „królestwo” na parterze budynku przy ul. Senatorskiej. Na jednej ze ścian schematyczna mapa miasta z naniesionymi trasami głównych rurociągów. Obok na stojaku szczegółowe plany.

Niestety, jest tylko jeden samochód w starym Krakowie i drugi w Nowej Hucie. Dyrektor MPWiK, **Stanisław Malota** mówi, że Przedsiębiorstwo chce uruchomić pogotowie dla każdej dzielnicy, ale na razie brak sprzętu.

— *Roboty w budynkach to nie nasz resort* — mówi C. Gajda. — *My odpowiadamy tylko za dostarczenie wody do wodociągów, którzy mieszczą się w piwnicy, bądź nawet przed budynkiem. Dalej to już administracja, ale co robić skoro o pierwszeństwo w nocy dzwoni telefon, że gdzieś w budynku leje się woda. Musimy interweniować, bo przecież w administracji nie ma o tej porze dyżurów.*

Dzwoni telefon. Rusza taśma magnetofonowa. Sprężone z telefonem urządzenie rejestruje każdą rozmowę. To jedyna obrona dyspozytorów, gdy niezadowoleni rozmówcy informują dyrektora o ich grubiańskim zachowaniu. Wtedy przesłuchuje się taśmę, a z niej najczęściej wynika, że „miesem” rzucił skarżący się, a nie dyspozytor.

— *My to już znamy na pamięć. W czasie stanu wojennego straszyli komisarzem, dziś najczęściej PRON-em, „Gazeta Krakowska”, telewizja, „Echem” jakoś radzień.* A jakie przy tym pomysły są: „panie, ani kropli wody nie ma od kilku dni, przyjeżdżajcie natychmiast” — słyszę, a potem okazuje się, że ciśnienie nieco spadło i gaz na czwartym piętrze nie chce się zapalić w piecyku.

Nie wiedzą krakowianie, że w wielu osiedlach woda powyżej czwartego piętra dostarczana jest przez hydrofornię. A hydrofor, to już sprawa administracji. Są te-

lefony o interwencję, bo z kaloryfera cieknie woda.

— *A jaka — pyta wówczas pan Gajda — ciepła czy zimna?*

— *Ciepła.*
— *No widzi pani, to proszę dzwonić do pogotowia ciepłowniczego, bo my dostarczamy tylko zimną.*

Czekamy na Stanisława Kruka, który już ponad 30 lat pracuje w Przedsiębiorstwie. Ale przez radiotelefon mówi, że nieprędko przyjedzie, w Kobierzynie zasuwa została uszkodzona przez samochód, nie można jej ruszyć, a tu już czekają następne zgłoszenia.

— *Nie wiem, czy oni śniadanie zdążyli zjeść* — mówi dyspozytor. Tymczasem wchodzi do dyspozytorni dyrektor Malota. Przeglądając pocztę znalazł list pani Anieli Dunik. Składa ona serdeczne podziękowanie trzem panom z pogotowia wodociągowego, którzy 4 maja o godz. 4 rano ratowali ją z wodnej opresji. Nieczęsto, ale i takie listy się zdarzają.

KRZYSZTOF GACEK

Notatnik krakowski

DZIŚ O GODZINIE:

* 13 — Dom Polonii, Rynek Gł. 14 — Wernisaż wystawy obrazów Hansa Hülstera z RFN. Czynna do 27 V br. w godz. 12—16 (z wyj. dni wolnych od pracy).
* 18.30 — Klub „Paleta”, ul. Bogatki 3 — Otwarcie wystawy malarstwa Ludmiły Kłodnickiej i Zofii Kowalew — członkini Grupy Plastyków Nieprofesjonalnych „Forum”.

W SOBOTĘ:

* 9 — MDK, im. J. Tuwima, os. Na Stoku 31a — Przegląd dorobku artystycznego placówek wychowania pozaszkolnego — „Teatrzyk Tańca” — „Opowieści Alicji” — balet.
* 10 — MDK, ul. Krowoderska 8 — Film fab.; o 11 — Turniej szachowy dla dzieci i młodzieży; o 10—18 — Radiostacja SP9PDJ (sala 37) — nawiązywanie łączności z całym światem; o 15 — Fan Club TSA; o 16 — Wieczór bajek; o 9—15 — Festiwal artystyczny Placówek Wychowania Pozaszkolnego

W oczekiwaniu na łabędzie

Mamy w Krakowie dwie sadzawki: na Plantach i w Parku Krakowskim, w których latem pływały zawsze łabędzie. W tym roku jeszcze się tam nie pojawiły. Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni zapowiada, iż łabędzie zostaną wpuszczone do sadzawek dopiero z końcem lipca. Będą to młode ptaki, po wylegnięciu. Dostarczą je Miąski Park i Ogród Zoologiczny. (ja)

Nadszedł czas miejskich sianokosów

Na Plantach, w parkach i na innych terenach zielonych rośnie już bardzo wysoka trawa. Tymczasem Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni jak dotąd nie rozpoczęło jeszcze koszenia. Trawniki prezentują się fatalnie. Jak dowiadujemy się w dyrekcji MPZ, opóźnienie w koszeniu trawy wynikało z braku dostatecznej ilości paliwa, potrzebnego do mechanicznych kosiarek. W tych dniach prace te zostaną rozpoczęte. MPZ posiada 70 kosiarek, przy pomocy których musi skosić trawę na terenach zajmujących 700 ha. W niektórych miejscach trawniki będą koszone ręcznie lub kosiarką konną. (ja)

W niedzielę program Telewizji Kraków

W najbliższą niedzielę o godzinie 13.30 w programie II TVP Redakcja Publicystyki Kulturalnej Ośrodka TV Kraków zaprezentuje nowe wydanie Krakowskiego Magazynu Kulturalnego, w którym obejrzymy m. in. relację z wizyty Teatru 38 na festiwalu w Nantes, posłuchamy opowieści Tadeusza Kantora o

Z komisji RN

Dla budownictwa jednorodzinnego nie ma miejsca w gminach

Nad korektą planu zagospodarowania przestrzennego gminy Zabierzów debatowali radni Komisji Produkcji Rolnej i Gospodarki Żywnościowej RN. Chodziło konkretnie o wyłączenie 156 ha ziemi spod użytkowania rolniczego. 156 ha na jedną gminę to bardzo dużo, ale oprócz zwykłych potrzeb, jak budownictwo gospodarcze, usługi, ujęcia wodne, magazyny, składowiska śmieci itp. znaczny obszar zajęć miały parcele pod domki jednorodzinne dla mieszkańców pobliskiego Krakowa.

Zabierzów, jako położony tuż za rogatkami miasta, miał stano-

wić zaplecze dla jednorodzinnego budownictwa, na które w granicach Krakowa brak już miejsca. Komisja jednak w większości wypadków sprzeciwiała się tym planom, zmniejszając obszar wyłączeń do 132 ha i negatywnie opiniując cały szereg propozycji. Trzeba przyznać, że lokalizacje kolonii domków jednorodzinnych nie były najszybsze: albo na glebach zbyt wysokiej klasy, albo na terenach, gdzie należy przede wszystkim chronić krajobraz i wartości przyrodnicze.

Trudno tu podważać opinie radnych, trudno też wypowiadać się na temat, czy w gminie nie dałoby się znaleźć mniej kontrolowanych lokalizacji. Chodzi nam jedynie o zasygnalizowanie problemu, żywo obchodzącego sporą grupę młodych krakowskich rodzin: w mieście nie ma już działek budowlanych, jeśli nie znajdzie się dla nich miejsce również na obrzeżach wielkiego Krakowa — to o rozwoju budownictwa jednorodzinnego nie mamy co mówić.

W dalszym toku obrad Komisja oceniła stan oświaty rolniczej i gospodarki leśnej, a także projekt planu społeczno-gospodarczego na lata 1983—85 w zakresie rolnictwa. (hs)

Turniej Młodych Talentów

Oddział Krakowski ZPR, Studio 2 Telewizji, III program Polskiego Radia oraz redakcja „Razem” zapraszają za naszym pośrednictwem na finał Turnieju Młodych Talentów '83 w kategorii kabaretowej, tańca i innych form estradowych. Wystąpi kilkunastu wykonawców. Koncert finałowy odbędzie się 15 maja o godz. 17.30 w „Rotundzie”, natomiast koncert laureatów 16 maja o godz. 18 w Teatrze „Bagatela”. Koncerty będą trwały po ok. 4 godziny. Bilety można kupić w FilMOTECHNICE, ul. św. Krzyża 5 oraz w Pasażu Bielańska.

Koncert promocyjny Wałów Jagiellońskich

Znany i powszechnie lubiany zespół „Wały Jagiellońskie” wielokrotny laureat Studenckiego Festiwalu Piosenki wystąpi w niedzielę o godzinie 17 w sali kina „Związkowiec” na koncercie promocyjnym swej pierwszej płyty długogrającej „Etykieta zastępcza” i kasyety „live” pt. „Kukuła Disco”. Mamy więc okazję zobaczyć i posłuchać znakomitych **Rudolfa Schubertha**, **Grzegorza Bukale** i **Wojtki Bellona**, dawnego lidera grupy „Bukowina”.

Dodatkową atrakcją koncertu będzie zapewne fakt, iż organizatorzy przewidują sprzedaż wspomnianej płyty i kasyety. (es)

Prosto z życia

Panowie więcej luzu!

Zwyczajny wapieniak rzadko trafia do Krakowskiej Rady Zrzeszenia Studentów Polskich, mnie to przydarzyło się kilka dni temu i zrobiło mi się smutno. Spodziewałam się tam spotkać reprezentantów studenckiej braci, młodych ludzi, na luzie, pracujących w wybranej przez siebie organizacji, pogodnych jak na wiek przystało. O starca nawiązałam! Spotkałam nadętych, pewnych siebie młodzieńców szpanujących, tylko na co, niechętnie udzielających jakiegokolwiek odpowiedzi, a jeśli już to mentorskim tonem. Trak-

towano tak zresztą każdego i każdą z przychodzących. Przy najmniej tyle demokracji.

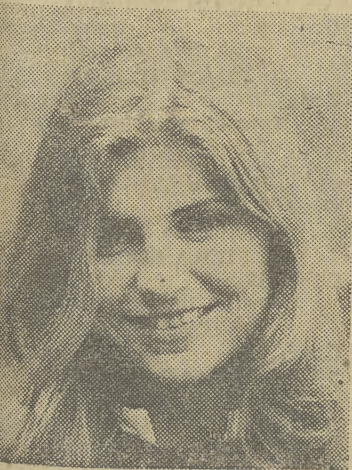
Zupełnie węg równieśników taniych zza biurka i foteli: — Czy dziś taka moda u studentów. — To nie student, tylko działacz. — Czy to oznacza, że mają być pewni siebie, niegrzeczni, dygnitarscy. — Nie, ale częściej tacy są.

A w Słowniku Języka Polskiego czytamy: „Działacz: człowiek pracujący aktywnie w jakiejś dziedzinie życia”. Czyżby Słownik znów nie nadążył za życiem? (bog)

Najmilsze — choć jeszcze nie wszystkie

Po dwuletnim bezkrólewiu krakowscy studenci, w niedzielę wieczorem w hali Wisły, powitają swoją Najmilszą. Na razie możemy przedstawić tylko 6 kandydatek, bowiem nie na wszystkich uczelniach odbyły się już wybory. Sześć miłych dziewczyn stojących w trudne szranki rywalizacji o tytuł Najmilszej Studentki Krakowa 1983, w czasie pozowania do zdjęć, odpowiadało nam na pytania: Gdzie chciałabyś pracować? Ile chciałabyś mieć dzieci? Jak lubisz spędzać wolny czas? (es)

Fot. J. RUBIS



MAŁGORZATA
KRYBUS

I rok Akademii Medycznej. „Myślę, że będę pracować w klinice w dużym mieście jako magister analizy, zgodnie z moją specjalizacją, wybraną jeszcze w liceum. Chciałabym mieć dwoje dzieci, ale we wrocławach wychodzi mi, że będę miała trójkę. Wolny czas spędzam na spacerach lub w dyskotekach”.



BEATA
ŁAPUSZEK

I rok Akademii Wychowania Fizycznego: „Pracować będę w szkole, wolałabym jednak aby to było w dużym mieście. Chcę mieć dwóch synów. Wolny czas najchętniej spędzam w ruchu na świeżym powietrzu”.



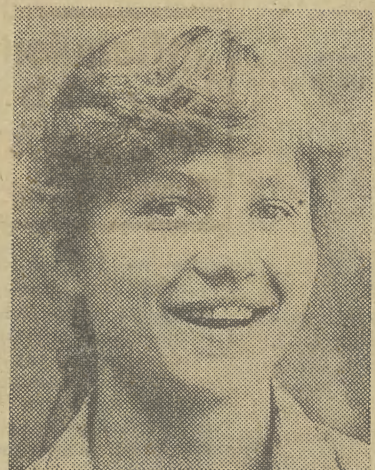
DOROTA
GÓROWSKA

Reprezentuje DS „Nawojka”, studentka II roku filologii polskiej. „Będę pracować w szkole i raczej w mieście. Chcę mieć troje dzieci: dwóch chłopców i dziewczynkę. W wolnych chwilach najchętniej słucham muzyki”.



ALEKSANDRA
BIAŁASIK

II rok ceramiki Akademii Górniczo-Hutniczej: „Chciałabym pracować w kryształach, mieć dużo dzieci, ale to będzie zależało od wysokości zarobków. Wolny czas najchętniej spędzam z przyjaciółmi na wycieczkach z naszymi psami”.



IZABELA
GRZĘDA

II rok cybernetyki Akademii Ekonomicznej: „Moim miejscem pracy będzie ośrodek obliczeniowy. Myślę, że będą mogła rozwiązywać problemy ekonomiczne z pomocą maszyn liczących. Dzieci najwyżej dwoje: chłopca i dziewczynkę. W wolnych chwilach najchętniej śpię”.



MAŁGORZATA
SALA

II rok pedagogiki kulturalno-oświatowej Uniwersytetu Jagiellońskiego. „Chciałabym pracować w Ośrodku Kultury, najchętniej w dużym mieście. Dzieci nie mniej niż dwoje, ale nie więcej niż czworo. Lubię tańczyć (skończyłam kurs choreografii) i w tańcu najmilej spędzam czas. Ale nie w dyskotekach, bo przeraża mnie tłok. A ja lubię mieć dużo miejsca na parkiecie”.

Przygotowania kadry do pojedynku z ZSRR

W PIŁKARSKIEJ ekstraklasie, na sześć kolejek przed końcem rozgrywek, następuje dłuższa przerwa, spowodowana zbliżającymi się meczami międzypaństwowymi. 21 bm. w Olsztynie nasza kadra młodzieżowa rozegra mecz eliminacyjny z ZSRR w ramach mistrzostw Europy tej grupy wiekowej, w dwa dni później, na Stadionie Śląskim w Chorzowie, zmierzą się, także w walce o eliminacyjne punkty mistrzostw Europy pierwsze reprezentacje Polski i Związku Radzieckiego, wreszcie 25 maja w Białymstoku grać będą olimpijskie reprezentacje Polski i Finlandii.

Kadrowie rozpisali przygotowania do badań kontrolnych, które przeszli w Bytomiu a następnie udali się do Wisły, gdzie będą ćwiczyć przez kilkadziesiąt dni, by od 18 maja przenieść się do Kamienia na ostatni okres treningów.

Skład naszej kadry narodowej już podawaliśmy, znalazło się w niej dwóch piłkarzy Wisły — Jan Jalocho, który ostatnio w meczach ligowych spisywał się bardzo przeciętnie i Andrzej Iwan, zdecydowanie wybijający się piłkarz „Białej gwiazdy” — przynajmniej w ostatnich występach — który zdaje się wracać do swej wysokiej formy.

Po przyjacielsku

CI, KTÓRZY wybrali się we wczorajszym popołudniu na stadion przy ul. Kaluży, by obserwować pojedynek rezerw Cracovii z reprezentacją klubów spółdzielczych Bułgarii — Rodina Suworowa, okrutnie się wyndzieli. Jak przystało bowiem na mecz towarzyski, piłkarze obu zespołów robili wszystko, by nie wyrządzić sobie krzywdy i specjalnie się nie napracować. Aby nie zakłócać tej przyjacielskiej atmosfery mecz zakończył się rezultatem bezbramkowym.

★

JUTRO o godz. 17.30 lider klasy okręgowej — rezerwa Cracovii będzie podejmowała na własnym boisku drugi w tabeli Prokocim.

Piłkarscy juniorzy też nie próżnują

4 CZERWCA rozpoczyna się w Meksyku mistrzostwa świata juniorów (do lat 20) w piłce nożnej, zwane także „Pucharem Coca-Coli” jako że ta właśnie firma od pierwszych mistrzostw (a meksykańskie będą już czwartymi) jest sponsorem zawodów. Wśród zespołów startujących w meksykańskim turnieju będą także Polacy, którzy przed rokiem w czasie mistrzostw Europy w Finlandii, zajmując 4 miejsce zapewnili sobie prawo udziału w tegorocznych mistrzostwach świata.

Od jutra osiemnastu zawodników powołanych do kadry przez trenera Mieczysława Broniszewskiego zbierze się w Warszawie na pięciodniowe zgrupowanie i następnie uda się na tygodniowy pobyt do Holandii, 28 maja polska reprezentacja odleci z Amsterdamu do Meksyku.

W składzie kadry juniorów znalazł się jeden krakowianin — srodkowy obrońca Wisły — Wojciech Gorgoń, który ma za sobą już udane występy w pierwszej drużynie tego klubu. Obok niego w kadrze znaleźli się: Józef Wandzik z Ruchu i Jarosław Bako z EKS — Witold Wenclewski i Jarosław Ludwiczak z EKS, Dariusz Wasniewski z Widzewa, Mirosław Modrzejewski z Bałtyku, Marek Piotrowski z Górnika Zabrze, Rafał Stroiński z Lecha, Mirosław Myśliński i Wiesław Wraga z Widzewa, Janusz Dobrowolski i Roman Gruszek z Stali Mielec, Wiesław Krauze i Bolesław Blaszczyk z Bałtyku, Marek Leśniak z Pogoni, Joachim Klemenz z Górnika Zabrze i Adrian Szczepański z Gwardii Warszawa.

★

W NIEDZIELĘ — 15 bm. — reprezentacja Polski juniorów (do 16 lat) rozpoczyna meczem z ZSRR w Mińsku swoje eliminacje przed mistrzostwami Europy. W grupie obok ZSRR i Polski jest jeszcze Finlandia a do finałów awansuje zwycięzca eliminacji. W kadrze tej są trzej krakowianie — bramkarz Andrzej Pater z Hutnika oraz obrońcy z Wisły — Tomasz Kozłowski i Marek Świerczewski.

Poznałem go właśnie w Berlinie Zachodnim, gdy był tam przedstawicielem mafii. Mógłbym może skoczyć do Stanów. Nie nie mam przeciw propozycji Hermanna, ale zdaje mi się, że korzystniejszy będzie kontakt z jednym z wielkich szefów w Stanach Zjednoczonych, niż kontakt miejscowy. Co o tym powiecie?

— Głoszę! — zawołał Curt Falkenburg. Propozycja Francois Lyonczyka została przyjęta jednogłośnie.

— Powiadomę was o wynikach — zapewnił. — Napijmy się, zasłużyliśmy na to — ogłosił Curt Falkenburg.

Dieter Klaus odetchnął z ulgą, ocierając pot z czoła. Sympatyczne tłumaczenie zupełnie go wyczerpało.

Piątek, 5 kwietnia 1974

Wayne Sandberg rzucił okiem na zegar elektryczny, jedną odczytał sekundę. Godzina 15.12. W ciągu półtorej godziny rozpocznie się masowy wyjazd na weekend. Dla wszystkich nowojorkowców, tylko nie dla niego.

Jest zaklinowany. Zaklinowany przez operację „Gwinea”. Trzeba przyznać, że przyjmuje dobry obrót. Posunął już swoją królową na szachownicy.

Teraz my dwaj, Barto Sealisio! Złapał kartkę z biurka i przeczytał raz jeszcze tekst z nagłówkiem „Drug Enforcement Administration”.

Był to raport przysłany z Paryża przez przedstawiciela tej instytucji w stolicy Francji. A raport mówił jasno: we Francji dzieją się dziwne rzeczy.

Ciekawe. Jak się coś rusza we Francji, wstrząsy rozchodzą się po Stanach Zjednoczonych. W pewnych kołach w każdym razie. Czy ma to coś wspólnego ze sprawą, którą on się zajmuję? Okazuje się.

Samolot do Waszyngtonu startował z lotniska Kennedy o 18.50. Miał jeszcze sporo czasu, żeby przestudiować dokumenty i odkryć ślad wska-

Wiele dyskusji wywołuje sprawa udziału Zbigniewa Bonka w meczu chorzowskim. Trwają pertraktacje między kierownictwem PZPN i władzami Juventus w tej sprawie. „Juve” grają 25 bm. w Atenach finałowy mecz o Puchar Europy z Hamburgerem SV i jest to dla Włochów mecz ostatniej szansy, bowiem nie obroni mistrzowskiego tytułu i gdyby nie uzyskali Pucharu Europy nie staną w przyszłym roku na starcie tych rozgrywek. A udział w PE jest dla kierownictwa włoskiego zespołu sprawą prestiżową, mobilizującą więc na finał wszystkie siły i nie chcą, by Boniek grał w Chorzowie bojąc się o ewentualną kontuzję tego piłkarza, który jest silnym punktem turniejowym.

Przed nieco innym dylematem stoi trener Piechniczek. Jeśli ściągnie Bonka, zmusi Włochów do wyrażenia zgody (zgodnie z odpowiednim punktem podpisanego przy sprzedaży łodziarza do „Juve” kontraktu) to czy zawodnik ten spełni jego oczekiwania, czy włoży w grę wszystkie siły i umiejętności, by walczyć o zwycięstwo, czy też będzie — tak jak to miało miejsce w niedawnym spotkaniu z Finami — tylko symulował walkę, oszczędzając siły na ateński pojedynek z Hamburgerem? Trener naszej drużyny jest — jak to wynika z doniesień — skłonny zrezygnować z występu Bonka w Chorzowie, woli bowiem mieć w drużynie piłkarza o mniejszym talencie, ale takiego, który jak się to mówi „będzie

trawę gryzł”, będzie walczył do upadłego o jak najkorzystniejszy rezultat. Mecz z ZSRR jest bowiem dla Polaków ostatnią szansą doścignięcia rywali w walce o awans do finałów mistrzostw Europy. Jeśli przegrają w Chorzowie, lub choćby zremisują wywalczenie prymatu w grupie przestanie wchodzić w rachubę.

Zobaczmy jaki będzie ostateczny efekt tej sprawy, która stanowi dziś z pewnością temat numer jeden różnorodnych kibiców w naszym kraju.

(1)

W III lidze

▲ Pościg Garbarni za liderem ■ Grad bramek na Wawelu?



W Krakowie kibice „kopanej” będą mieli możliwość zobaczenia dwóch meczów, zapowiadających się dosyć interesująco.

Znowu odżyły nadzieje sympatyków Garbarni na ich awans

telegraficznie

HAMBURG. Siatkarze Bułgarii po zwycięstwie nad Polską 3-0 zostali zwycięzcami międzynarodowego turnieju. Nasza drużyna zajęła drugie miejsce, wyprzedzając Szwecję i RFN.

PARYŻ. W pierwszym dniu mistrzostw Europy w judo dwa złote medale zdobyli zawodnicy Związku Radzieckiego. W wadze 95 kg triumfował Walery Divisienko (Jacek Beutler był siódmym) a w kategorii ponad 95 kg najlepszy okazał się Chabim Biktaczew.

SAN MARINO. Podczas mistrzostw Europy w podnoszeniu ciężarów na podium stanęli kolejni Polacy. W wadze średniej Dariusz Probst był trzeci natomiast w wadze półciężkiej Hilary Cofalik — drugi. Złotymi medalami podzielił się Stojczok (Bułgaria) i Krapaty (ZSRR).

BONN. W czasie międzynarodowych mistrzostw RFN w tenisie Wojciech Fibak wygrał z Corrado Barazzutti (Włochy) 6-3, 5-7, 7-5. Niespodzianką była porażka Lendla z Tarochym (Węgry) 2-6, 6-4, 1-6.

TURYŃ. W szeregach Juventus, w przyszłym sezonie będzie najprawdopodobniej występował brazylijski piłkarz Zico. Wiadomość tej treści podało włoskie pismo „Gazzetta dello Sport”.

BONN. Badmintoniści Azji pokonali Europę 5-4.

Grają tylko II-ligowcy

Z UWAGI na przygotowania kadrowców, mecze I ligi zostały przerwane i na placu boju pozostały tylko drużyny II ligi, które w sobotę i w niedzielę rozegrają dwudziestą czwartą serię spotkań.

Hutnik wyjeżdża do Kielc na spotkanie z Błękitnymi. Krakowianie, po ostatniej porażce z Motorem, na swoim boisku, praktycznie stracili szansę wywalczenia premiowanej awansem do ekstraklasy pierwszej lokaty w grupie, sądząc więc należy, że już bez większego zaangażowania i animuszu grać będą do końca sezonu. Spadek im nie grozi, mistrzostwo nie wchodzi w rachubę, można więc „odpuścić” już ten sezon. Czy tak będzie, czy też hutnicy do końca będą starali się wygrywać i zająć jak najwyższą pozycję w tabeli przekonamy się wkrótce.

W tej kolejce podopieczni tre-

nera Zenona Barana wystąpią w kielcach, przeciwko Błękitnym. Obie drużyny są w środku tabeli — krakowianie na szóstym, kielczanie na siódmym miejscu, dzieli je różnica jednego punktu (Hutnik — 25, Błękitni — 24), gospodarze mają więc szansę, w wypadku uzyskania wygranej, przesunąć się w górę tabeli.

Wydaje się to dość prawdopodobne, zważywszy na kryzys formy widoczny ostatnio wyraźnie w zespole krakowskim i fakt, iż piłkarze Błękitnych występują na własnym boisku, a to w futbolu spory handicap.

Z innych spotkań tej grupy na czoło wybija się rzeszowski pojedynek pomiędzy liderem grupy — Resovią a trzecią drużyną tabeli — Radomiakiem. Wygrana gospodarzy sprawi zapewne, że do wywalczenia prymatu zostanie już tylko dwóch kandydatów — Resovia i lubelski Motor, który winien się uporać z byłomską Polonią.

W grupie pierwszej II ligi szlagierem będzie pojedynek w Lublinie pomiędzy prowadzącymi w tabeli (z jednakowym dorob-

kiem 33 pkt.) miejscowym Zagłębiem i walbrzyskim Górnikiem. Kto wie czy nie jest to mecz decydujący o mistrzostwie w tej grupie.

(1)

Profesor M. Sobolewski

Na cmentarzu Rakowickim odbył się pogrzeb profesora Marka Sobolewskiego, doktora nauk prawnych, specjalisty z zakresu prawa państwowego. Społeczność turystyczna знаła Marka Sobolewskiego także jako wybitnego znawcę gór, którego działalność w tym zakresie przenikała miłość przyrody i mądrość wielkiego humanisty.

Pasjonowało go tatelnictwo, potem turystyka górską, dał się poznać m. in. jako redaktor — tomów pism o tematyce górskiej, był od roku 1975 aż do śmierci redaktorem naczelnym „Wierchów”, pisma o światowej renomie i wysokim poziomie. Sprawował funkcję prezesa Komisji Turystyki Górskiej Zarządu Głównego PTTK od roku 1974 aż po czas obecny, działał w Aliance Internationale de Tourism.

Chodził samotnie po górach, był im wierny, i one mu tę wierność odpłacały. Należał do tych turystów, którzy podejmowali długie i wielodniowe wędrówki na nartach — ilużż takich jeszcze pozostało?

W czasie okupacji działał w Szarych Siergach, potem w oddziale „Jedrasiów”, zawsze jednakowo skromny i oddany ludziom. Zyciwy dla wszystkich, nikogo nie przytaczający swoim autorytetem. Był ogromnie cenionym i lubianym człowiekiem. Śmierć profesora Marka Sobolewskiego to wielka strata dla polskiej nauki i turystyki.

„O złotą kielnię”

OD DZIS do soboty w hali nowohuckiej Wandy będzie rozgrywany międzynarodowy turniej tenisa stołowego w kategorii juniorów i juniorów młodszych. Zawody „O złotą kielnię” zapowiadają się atrakcyjnie choćby z uwagi na udział dwóch zespołów z Czechosłowacji — Havirzova i Bochumina. Poza tym w akcji ujrzymy czołowe drużyny kraju jak Burza Wrocław, Lewart Lewartów, Motor Lublin, AZS Rzeszów oraz zespoły krakowskie na czele z Wandą. Początek gier w oba dni o godz. 9.

W Dobczycach

Maj na sportowo

DOBCZYCE należą do jednego z najbardziej sportowych miast i gmin województwa krakowskiego. Organizuje się tutaj sporo różnorodnych imprez i zawodów. Maj nie jest pod tym względem miesiącem wyjątkowym.

W tradycyjnych wiosennych biegach ulicznych startowała w tym roku rekordowa liczba uczestników: 419 osób. Dziewczęta do lat 15 rywalizowały o puchar Ogniska TKKF Dobczyce. Zwyciężyła S. Piwowarczyk (Zbiorecka Szkoła Gminna) przed E. Tatarowską (także ZSG) i D. Kasperem (SP Brzeczowice). Wśród chłopców, którzy walczyli o puchar miejscowego SKR, najlepszy okazał się J. Piwowarczyk (ZSG) przed A. Marcinkiem (SP Nowa Wieś) i J. Mierzwą (ZSG). W kategorii powyżej 15 lat, wśród dziewcząt puchar Społdzielni Pracy „Domes” zdobyła R. Woźnica, wyprzedzając swoje koleżanki z ZSZ — T. Siatkę i E. Zadio. Bieg główny mężczyzn o puchar naczelnika Dobczyce wygrał natomiast jego

ubiegłoroczny zwycięzca J. Piwowarczyk z Wawelu przed J. Kaczmarczykiem i B. Brzeskim z ZSZ Dobczyce.

Dla amatorów tenisa stołowego przygotowano cykl czterech turniejów, w Dobczycach, Brzeczowicach, Stadnikach i Dziekanowicach. W łącznej punktacji zwycięstwo odniósł B. Stoch (LZS Elektron Dobczyce) a kolejne miejsca zajęli: S. Budyn (LZS Huragan Stadniki), T. Suder (Huragan), T. Król (Elektron), J. Dudek (LZS Młodość Stojowice), J. Łyczczar (LZS Dziekanowice). Punktację zespołową wygrał LZS Huragan Stadniki 107 pkt. przed LZS Elektron Dobczyce 103 pkt. i LZS Młodość Stojowice 52 pkt.

Rada Miejsko-Gminna LZS wspólnie z LZS Elektron przeprowadziły serię turniejów klasyfikacyjnych dla dziewcząt i chłopców ze szkół podstawowych w tenisie stołowym. W grupie dziewcząt zwyciężyła E. Baran przed Z. Głus i D. Kasperem, wśród chłopców R. Michura przed J. Ogielą i Z. Jarkiem. Nad sprawnym przebiegiem zawodów czuwał wychowawca internatu, działacz sportowy LZS — Józef Zak.

„100 imprez dla wszystkich”

NA NAJBLIŻSZĄ wolną sobotę — 14 maja — Krakowskie TKKF przygotowało ciekawy program imprez sportowo-rekreacyjnych dla mieszkańców miasta.

★ Turniej badmintonu i rzutków do tarczy — Myślenice, ul. Bucza 3a — godz. 10.

★ Otwarty turniej tenisa stołowego — Nowa Huta, os. Stalowe 16 (DMH) — godz. 10.

★ Turniej kręglarski — ul. św. Filipa 6 (kręgielnia) — godz. 10.

★ Turniej siatkówki — Park Jordana (boiska asfaltowe) — godz. 10.30.

★ Kolarski Wyścig Pokoju dla dzieci i młodzieży — Wola Duchacka, os. Piaski (parking samochodowy) — godz. 16.

★ Instruktaż ćwiczeń siłowych dla niezaawansowanych — Nowa Huta, Centrum B, blok 6 „Leader” — w godz. 16-19.

★ Zdobywanie kart pływackich — Pałac Młodzieży, ul. Krowoderska 8 — godz. 16.15 i 18.15.

★

W NIEDZIELĘ w Nowej Hucie na os. Stalowym 16 (DMH) o godz. 10 zostanie rozegrany otwarty turniej tenisa stołowego o Puchar Krakowskiego TKKF. Zapisy na pół godziny przed rozpoczęciem imprezy.

Dokąd pójdziemy?

Piątek

TENIS STOŁOWY

Godz. 9 — hala Wandy

PIŁKA RĘCZNA

Godz. 17 — hala Hutnika

Turniej szczyptornistów

Sobota

TENIS STOŁOWY

Godz. 9 — hala Wandy

PIŁKA RĘCZNA

Godz. 16 — hala Hutnika

Turniej szczyptornistów

SZERMIERKA

Godz. 16 — ul. Głowackiego

„Puchar Barbakanu”

Godz. 16 — stadion Wawelu

Wawel — 09 Myślenice

PIŁKA NOŻNA

Godz. 11 — stadion Korony

Garbarnia — Urania

Niedziela

PIŁKA NOŻNA

Godz. 12 — Niepołomice

Telpod — Pafawag Wrocław

SZERMIERKA

Godz. 16 — ul. Głowackiego

„Puchar Barbakanu”

★

W sobotę o godz. 11 przy ul. Mikołajskiej 2 odbędzie się okręgowy zjazd delegatów Polskiego Związku Motorowego.



Tłumaczył Wojciech Ludwikowski

zujący na związek między operacją Gwinea i aferami francuskimi.

Następnie musi jechać na lotnisko Kennedy i oddać raport wielkiemu Bossowi. A ten, jak w każdy piątek, zda sprawę w Waszyngtonie. Zagłębił się w dokumentach, ale nie odkrył niczego, co by mogło go naprowadzić na ślad. Trochę zniechęcony, obrócił się w fotelu i zagłębił wzrok w interkomie.

Miał robotę na cały weekend, na sobotę i niedzielę. Ale wieczór? A zwłaszcza dzisiejszy wieczór? Wolne. Więc...

Nagle podjął decyzję. Nacisnął guzik interkomu.

— Kate? — Tak, słucham. — Co robisz podczas weekendu?

W melodyjnym głosie odczuło się wahanie.

— Leczę moją reumatyzm.

— W twoim wieku?

— Dla reumatyzmu nie ma lat.

— Znam dobre lekarstwo na reumatyzm.

— Jakie?

— Tłuszcz tygrysi.

— Co takiego?

— Tłuszcz tygrysi.

— Tłuszcz... tygrysa?

— Właśnie tak, moja droga.
— To skuteczne?
— Jak woda na płonącą zapalniczkę.
— Ale gdzie można znaleźć to lekarstwo?
— U mnie.
— No, no...
— Przywoziłem wiele kilogramów z Sumatry. To jedyne miejsce na świecie, gdzie można zdobyć tłuszcz tygrysa.
— I to się polyka?
— Oszalałaś, moja droga? Trzeba się tym nacięrać. Istnieje specjalna technika. Trzy miesiące spędziłem u tygrysów w Sumatrze, żeby stać się ekspertem w tej materii. Chcesz spróbować?
— Dlaczego nie?
— Dziś wieczór o dziewiątej w barze hotelu Amerykana.
— Dobrze.

X X X

Nowy Jork, 6 kwietnia

Mój drogi!

Próbowałem przekonać dyrektora agencji, że nieodwołalny jest mój powrotny wyjazd do Paryża dla ustalenia do końca trasy turystycznej, którą organizowałam, kiedy ciebie poznałam. Nie udało mi się jednak uzyskać jego zgody. Jestem mu potrzebna na wyjazd do Rio. Tak więc na razie nic z Paryża. Oczywiście to się odłoży na później. Nie przejmuj się. Na pewno nie teraz to później uda mi się wskoczyć do samolotu do Paryża, żeby się schronić w twoich ramionach. Bądź spokojny, ten dzień nadejdzie. Może nawet wcześniej niż myślisz.

Byłam wczoraj w zoo (w małym, tym w Central Park, nie w tym w Bronx. Mówiam ci, że się urodziłam pół mili od zoo w Bronx?). Przeczytałam w gazecie, że jedna lwica urodziła dwoje dzieci, dwa lwiątki. Były czarujące. Zawsze mnie fascynowały dzikie zwierzęta, a zwłaszcza drapieżniki. Ale drapieżnik najbardziej przeze mnie uwielbiany jest w Paryżu. Tak daleko ode mnie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(20)

8/83 r.

echo
KRAKOWA

CZAS PRZESZŁY I PRZYSZŁY

DZIEJE
POWSZECHNE
I OSOBISTE

Na ławce, na przystanku tramwajowym siedzą dwie starsze panie i uzgadniają trasę dojazdu do hali „Korony”. Mówią o ulicy Dietla — wymawiając jej nazwę jak leci, a więc Dietla, mówią o Krakowskiej od Wawelu, w końcu zaczynają się spierać jaki tramwaj, którego jedzie. Padają argumenty ostateczne: ależ proszę pani, ja mieszkam w Krakowie od urodzenia (sądząc po wyglądzie wypowiadającej te słowa, dość dawno). Druga krakowianka przebiega: a moja rodzina od dziadków, więc niech pani nie opowiada...

Kraków, mieszkam w Krakowie i... Bardzo wiele jest w nas nabydzenia — wybacz mi Czytelnicy to słowo. Nabzdyczony jest nasz patriotyzm, który traktujemy jak (powiedział to Norwid) sztandar. Rzućmy hasła i sądzimy, że cali się za nimi schowamy, a one same wywrą piorunujące wrażenie na słuchacza. Bo wielką rzeczą jest Polska, wielką rzeczą jest Kraków, a to, że poza tymi hasłami nie potrafimy powiedzieć już następnego zdania konkretnego np. — kiedy miasto powstało — co tam, ważne że jesteśmy z Krakowa, którego nazwa sama okrywa nas jak chorągiew.

Od wielu dziesiątków lat ludzie światli próbowali dowiedzieć i dowozić nadal, że fakt zamieszkania w Krakowie jest powodem do dumy, tak jak fakt mieszkania w Paryżu, Florencji, czy Leningradzie. Tylko, czy powodem do dumy jest pieczęć na dowodzie określająca miejsce zamieszkania, czy świadomość tego miejsca?

Może ktoś powiedzieć, że zbyt duże przywiązanie wagi do tej własnej świadomości prowadzi do lokalnego szowinizmu, zaściankowego myślenia. Do tego można doprowadzić zawsze i wszędzie, jeżeli uznamy, że wiemy już wszystko. Stare, wielkie miasta mają to do siebie, że na takie stwierdzenia nie pozwalają, a badanie ich dziejów wyprowadza zawsze na szerokie traktory historii kraju i kontynentu. Widok za oknem prawie zawsze, jeżeli zechcemy, jest widokiem na świat.

Od kilkunastu lat już nie tylko garstka entuzjastów, ale coraz szersze grono naukowców, a także badaczy-amatorów nie ustaje w wysiłkach, aby zarówno owa kopia, jak i cała rzeka zostały dobrze poznane. Wieloletnie tradycje serii wydawniczej „Biblioteka Krakowska” oceniaj pracami monograficznymi i syntezami. Z WL-owskich „cracovianów” powstała już całkiem spora biblioteka książek mówiących o przeszłości miasta, jego zabytkach, ludności. Wystarczy po nie sięgnąć, poznać, pójść śladem, aby owo nabydzenie przestało mieć ów pejoratywny walor, a zamieniło się w uzasadnioną dumę wynikającą z wiedzy o własnych korzeniach.

Prześledzenie wydanych przez różne oficyny w ciągu ostatnich lat „cracovianów” uprawnia również twierdzenie, o widoku z okna. Niemal każda praca dotycząca miasta prowokuje do sięgnięcia po opracowania szersze, dotyczące dziejów ojczystych, a także historii powszechnej. W takich poszukiwaniach, porównaniach odnajdujemy równowagę, właściwe proporcje widzenia — co nam najbliższe. W jednym wypadku będzie to poczucie bliższej skromności, w innym — dumie, ale w każdym, jeżeli oparte o wiedzę — uzasadnione.

Można powiedzieć, że książki o Krakowie mają bardzo różny ciężar gatunkowy. Z pewnością tak jest — jedne są przyczynkami do dziejów, inne pracami ogólnymi, syntetycznymi. Ten podział jednak jest podziałem „dobrej sztuczki”, profesjonalno-naukowym. W rezultacie bowiem dla czytelnika, równie ważne jest poznanie jednego człowieka czy budynku, jak całego, rozległego okresu dziejów miasta. Różnica leży bardziej po stronie autora niż odbiorcy. Powiedziałabym nawet, że prace monograficzne są bardziej prowokujące, częściej zmuszające do pracy własnej, do sięgania po inne książki. Dlatego bardzo cenię sobie te wszystkie „cracoviana”, które mówią o sprawach szczegółowych, wybranych. Oczywiście marzeniem każdego miłośnika tego miasta jest to, by móc je skonfrontować z opracowaniami syntetycznymi. Ale i w tej mierze dzieje się przecież wiele. Rozpoczęto wydawanie dziejów Krakowa, dzi. 3w teatru w Krakowie, znane są, choć niestety już nieosiągalne opracowania takie, jak: „Kraków, jego dzieje i sztuka”, czy „Sztuka Krakowa”. Mielimy nadzieję, że powodzeniem (niebawem) zakończy się przygotowanie do wydawania „Encyklopedii Krakowa”.

Nie m m złudzeń, że wszyscy mieszkańcy naszego miasta staną się znawcami jego dziejów, zabytków, kultury, ale wierzę, że coraz więcej, właśnie dzięki książkom o Krakowie, będzie takich, którzy swą dumę krakowianina będą umieli uzasadnić i podbudować rzetelną wiedzą.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK

Wśród ludzi
i zabytków

Z kilkunastu książek o Krakowie, wydanych w ubiegłym roku, książką roku okazała się monografia pióra ANNY ZELEŃSKIEJ-CHEŁKOWSKIEJ. „Feliks Radwański. Senator Rzeczypospolitej Krakowskiej (1756—1826)” wydanej w serii Biblioteki Krakowskiej przez Wydawnictwo Literackie. Nieduża, bo licząca niewiele ponad 200 stron, niepozorna książeczka jest jednak pozycją cenną i wartościową, przybliżającą Czytelnikom postać człowieka bardzo mocno z Krakowem związanego, który dla tego miasta uczynił wiele, a stosunkowo mało znanego.

Radwański nie posiadał dotychczas osobnej monografii i tę lukę wspaniale wypełniła autorka. W swej książce Zeleńska-Chełkowska ukazuje Radwańskiego w różnych aspektach: jako człowieka prywatnego, jako człowieka nauki oraz miłośnika zabytków Krakowa. Uwypukla i przypomina jego zasługi dla miasta: uratowanie Barbakanu od wyburzenia, zaangażowanie w prace konserwatorskie, inicjatywę przy powstaniu Plant oraz kopca Kościuszki, wkład w powstanie uzdrowiska w Swoszowicach itp. W swojej pracy sięgnęła do wielu źródeł: do prac Radwańskiego, jego rysunków, planów i projektów architektonicznych, listów, do pamiętnika córki. Cała jej praca jest wysiłkiem iście heroicznym biorąc pod uwagę ciężką chorobę autorki, która uniemożliwiała jej swobodne poruszanie się.

Jednocześnie, co warto jest podkreślić, przy wszystkich walorach naukowych, książka ta napisana jest przystępnie, interesująco, z myślą o szerokim gronie czytelników. Można tylko ubolewać, że książka o takich walorach poznawczych i naukowych została opublikowana przez Wydawnictwo Literackie, tak zawsze czule na wysoką jakość swoich produktów, w nakładzie jedynie dwutyśięcny.

Jedno z trzech równorzędnych wyróżnień otrzymała książka WŁADYSŁAWA BODNICKIEGO „Muzy na Krupniczej”, będąca czymś w rodzaju monografii tej ulicy. Satisfakcja napawa fakt, że powstało pierwsze, tak ciekawe opracowanie jednej z ulic Krakowa. W „Muzach na Krupniczej” znajduje Czytelnik wiele interesujących wiadomości o dziejach tej ulicy, o poszczególnych domach oraz o ludziach z nią związanych. A są to ludzie znani, którymi Kraków się chlubi: Jan Matejko, Henryk Rodakowski, Józef Szulski, Wojciech Weiss, Józef Mehoffer, Kazimierz Tetmajer, Kazimiera Iłkiewiczówna i wielu innych. Wypada mieć tylko nadzieję, że śladem Bodnickiego pójdą inni i być może będziemy mogli poczytać również zajmującą historię innych ulic naszego miasta.

Wyróżniona została także książka TADEUSZA KWIAŃKOWSKIEGO „Niedyskretny urok pałacy”, w której przywołuje autor literacki Kraków z okresu tuż po zakończeniu II wojny światowej. Książka literatów o kolegach literatach są zwykle chętnie czytane, gdyż czytelnik (choć nie każdy) spodziewa się skądinąd towarzyskich, niedyskretnych, demaskowania mitów, wycieczek osobistych. Takiego akurat czytelnika, szukającego li tylko sensacji, spotka niestety zawód. Kwiatkowski opisuje ludzi ze swojego środowiska z dużym sentymentem. Wspomina wszystkich ciepło, jeśli zaś ujawnia czyjeś wady lub śmieszności, robi to dyskretnie, często na przekór tytułowi własnej książki. Znajdziemy natomiast w niej wiele ciekawych informacji na temat kształtowania się środowiska literackiego rozbitego przez wojnę, zasiadania Domu Literatów przy ul. Krupniczej, atmosfery tam-

tych lat; a więc zabaw, pierwszych wieczorów autorskich, rozmów i spotkań towarzyskich, zawieranych przyjaźni i odnawianych znajomości.

Wyróżnienie uzyskała książka KAZIMIERZA NOWACKIEGO „Architektura krakowskich teatrów”, będąca pierwszym całościowym i tak wyczerpującym opracowaniem tego tematu. Autor postawił sobie za zadanie zbadanie i prześledzenie historii krakowskich budynków i sal teatralnych. Nie tylko tych, które zachowały się do dnia dzisiejszego w stanie nienaruszonym, lub przebudowane, ale i tych, które zostały z różnych powodów zburzone, a przecież decydowały o wyglądzie miasta stanowiąc interesujący przykład budownictwa teatralnego.

Studium oparte jest na wszechstronnej i wnikliwej kwerendzie archiwalnej. Uwzględniono w nim projekty nie zrealizowane, konkursy architektoniczne i prace teoretyczne. Pokazano, w jaki sposób dążono do zbudowania gmachu teatralnego wartościowego zarówno pod względem architektonicznym jak i teatralnym. Dla miłośników Krakowa, jego zabytków, teatru, jest to książka bezcenna, do której można sięgać wielokrotnie, będąca kopalnią wielu niezwykle interesujących wiadomości także o epoce i dawniejszym życiu teatralnym.

Wydawnictwo Literackie zostało wyróżnione dyplomem, nie tylko za opublikowanie książki nagrodzonej, ale także za cenne wznowienie książki Tadeusza Pankiewicza „Apteka w Getcie Krakowskim” (I wydanie w 1946 r.). Jest to zasługująca za wszelki miar na uwagę, wstrząsająca książka, będąca wiarygodną, prawdziwą relacją o likwidacji getta żydowskiego w czasie II wojny światowej.

Książek o Krakowie wydanych w ubiegłym roku było znacznie więcej. Np. dzieło Antoniego Franaszka „Budowie gotyckie Zamku Królewskiego na Wawelu”, choć napisane trudnym, naukowym językiem, wnosi wiele nowego do wiedzy o krakowskich zabytkach, o Zamku Królewskim w szczególności.

A choćby praca Wacława Kolaka „Klasztor Augustianów przy kościele św. Katarzyny w Krakowie”, w której wykorzystując liczne krajowe i obce materiały źródłowe dokonał autor analizy architektury oraz ustalił nowe fakty rzucające światło na dzieje polskiej średniowiecznej architektury sakralnej.

Wspomnijmy jeszcze o pięknym albumie fotograficznym Jana Władysława Raczyńskiego zatytułowanym „Krakowski Kazimierz”, oddającym specyfikę i odrębność tej dzielnicy Krakowa coraz bardziej popadającej w ruinę. Oglądając te piękne fotografie, warto zadumać się nad urokiem dawnej architektury, popatrzyć na piękne zaułki, dziś już nieistniejące, na relikty kultury żydowskiej, na portrety krakowskich mieszkańców. Wiele w tym albumie ciepła i zaurzeczania tym fragmentem Krakowa.

Po raz dziesiąty, bo taki skromny jubileusz obchodzi ten konkurs, nagrodzone najlepsze książki o Krakowie. Zawsze były to pozycje interesujące i cenne, ukazujące zasłużonych dla tego miasta ludzi, mówiące o jego historii i współczesności, posiadające wartość naukową ale i popularyzatorską. Wartościowe dla ludzi nauki, ale także dla zwykłych miłośników tego miasta, których jest tak wielu.

Mielimy nadzieję, że obecny rok przyniesie także wiele cennych pozycji, które wzbogacą półkę cracovianów.

EWA NYCZEK

Najlepsze książki roku
o Krakowie
w latach 1975—1981

Od roku 1973 redakcja „Echa Krakowa” organizuje konkurs na najlepszą książkę roku o Krakowie. W konkursie przyznawana jest jedna nagroda (dzielona nieraz pomiędzy dwie książki) wraz z tytułem „najlepszej książki” oraz wyróżnienia. Dziś pragniemy przypomnieć książki, nagrodzone i wyróżnione w naszych konkursach.

ROK 1973

Dwie nagrody:
„POWSTANIE KRAKOWSKIE 1923 ROKU” (Stanisław Czerpak, Jerzy Golebiowski, Jerzy Zawistowski, Ludwik Mroczka, Władysław Masiarz, Andrzej Pilch, Jan Poradzisz, Zygmunt Łukawski, Zofia Skibowa, Rudolf Schott) praca zbiorowa (nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego),
„WARSZTAT KRAKOWSKI” — Irena Huml (Ossolineum).
Wyróżnienie:
„JESTESMY W KRAKOWIE” — Jan Adamczewski (Interpress).

ROK 1974

Dwie nagrody:
„KRONIKA OKUPOWANEGO KRAKOWA” — Tadeusz Wroński (WL),
„STARY TEATR I STUDIO” — Emil Orzechowski (WL).
Wyróżnienia:
„PROBLEMY WSPÓLISTNIENIA PPR I PPS W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIM 1945—1948” — Kazimierz Cwik (PWN),
„W GNIEZDZIE DRUKARSTWA POLSKIEGO” — Wiktor Frantz (WL),
„POMNIK GRUNWALDZKI W KRAKOWIE” — Andrzej Urbanczyk (WL).

ROK 1975

Dwie nagrody:
„KRAKÓW PRZEDŁOKACYJNY. ROZWÓJ PRZESTRZENNY” — Kazimierz Radwański (Polskie Towarzystwo Archeologiczne i Numizmatyczne Oddział w Nowej Hucie),
„FILMOWY KRAKÓW 1896—1911” — Zbigniew Wyszynski (WL).
Wyróżnienia:
„ZWIAZKI DŁUGOSZA Z KRAKOWEM” — Krystyna Pieradzka (WL),
„NE CEDAT ACADEMIA” — Maria i Alfred Zarębowie (WL).

ROK 1976

Dwie nagrody:
„KRAKÓW ZA PREZYDENTURY MIKOŁAJA ZYBKIEWICZA” — Irena Homola (WL),
„LEGENDA I PRAWDA ZIELONEGO BALONIKA” — Tomasz Weiss (WL).
Wyróżnienia:
„JAN MATEJKO WSZYSTKIM ZNANY” — Maria Szypowska (PIW),
„SZKOLNICTWO ŚREDNIE KRAKOWA W PIERWSZEJ POŁOWIE XIX WIEKU (1801—1846)” — Renata Dutkowska (Ossolineum),
„USTRÓJ I PRAWO WOLNEGO MIASTA KRAKOWA 1815—1846” — Wojciech Bartel (WL).

ROK 1977

Dwie nagrody:
„GROBY KRÓLEWSKIE W KRAKOWIE” i „MECENAT ARTYSTYCZNY MIESZCZAŃSTWA KRAKOWSKIEGO W XVII WIEKU” — Michał Rożek (WL).
Wyróżnienia:
„WSRÓD KRAKOWSKICH IMPRESORÓW DOBY RENESANSU” — Tadeusz Ulewicz (WL),
„IKONOGRAFIA WAWELU” — Jerzy Banach (Źródła do dziejów Wawelu T. IX),
„BRACTWA W ŚREDNIOWIECZNYM KRAKOWIE” — Hanna Zaremska (Ossolineum),
„STENY Z ULICY MOGILSKIEJ” — Stanisław M. Jankowski (WL).

ROK 1978

Nagroda:
„HISTORYK GNIEWNY I NIEPOKORNY” — Henryk Barycz (WL).
Wyróżnienia:
„PAMIĄTKOM OJCZYSTYM OCALONYM Z BURZY DZIEJOWEJ” — Maria Kocójowa (WL),
„FOTOGRAFIA KRAKOWSKA W LATACH 1840—1914” — Jerzy Kosiński (WL),
„KOŚCIOŁ I KLASZTOR REFORMATÓW W KRAKOWIE” — Jan Pasiecznik (WL).

(Dokończenie na str. 4)



Fot. J. RUBIS

CRACOVIANA W „ARKADACH”

Z prośbą o kilka słów na temat już wydanych i planowanych książek i albumów poświęconych Krakowowi zwróciłem się do dyrektora-redaktora naczelnego wydawnictwa „ARKADY”, Eugeniusza Piliszka.

— Wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę, że Kraków jest niezwykle atrakcyjnym miastem o olbrzymim znaczeniu historycznym i kulturowym, i z tego powodu jest i będzie obiektem zainteresowania wielu wydawnictw. „Arkady” nie stanowią tutaj wyjątku i możemy poszczycić się wieloma różnymi pracami na temat Krakowa. Najobszerniejszą pozycją o Krakowie, którą wydały „Arkady” jest praca „Kraków, jego dzieje i sztuka” pod redakcją J. Dąbrowskiego. Jestem zdania, iż książkę należy wznosić, bowiem cieszy się ona doskonałą renomą. Praca, o której mowa, zapoczątkowała sześciotomowy cykl, w którym zaprezentowaliśmy również i inne miasta. Album, o którym chciałbym więcej powiedzieć, to „Muzea Krakowa” pod redakcją T. Chruścińskiego i F. Stoluta, wydany w roku 1981, jako jedna z pozycji w znakomitej międzynarodowej serii Muzea Świata. Serię tę wydają trzy wielkie wydawnictwa: Mandadori z Włoch (zajmuje się Europą i obiema Amerykami), Kodansha z Japonii (obiektem zainteresowań tego wydawnictwa jest Azja) oraz jugosłowiańskie wydawnictwo Mladinska Kniga, które zaprasza do współpracy przy redagowaniu wspomnianej serii wydawnictwa z krajów socjalistycznych. Nawiasem mówiąc, w bieżącym roku zabiegamy o wznawienie „Muzeów Krakowa”.

Zachodniomiemieckie wydawnictwo Callwey rozpoczęło niedawno cykl publikacji o najsłynniejszych miastach Europy i w tym właśnie cyklu będzie coś z Polski, a mianowicie książka F. Stoluta, „Kraków. Historia i sztuka miasta nad Wisłą”. Z innych książek poświęconych Krakowowi ukaże się niedługo T. Chruścińskiego i F. Stoluta „Muzeum Narodowe w Krakowie”, zaś druga część tej książki „Muzeum Narodowe w Krakowie. Zbiory Czartoryskich”, wydana już wcześniej w języku polskim, ukaże się w wersji rosyjskiej i niemieckiej. Z mniejszych objętościowo pozycji planujemy wydanie w serii Barbakan, książki A. Franaszki „Wawel”, zaś w serii „W kręgu sztuki”, książki A. Łaciniakowej „Wyspiański” i P. Skubiszewskiego „Wit Stwos”. Ta ostatnia będzie w trzech wersjach językowych: polskiej, niemieckiej i węgierskiej.

— Czy tego typu wydawnictwa są drukowane tylko w Polsce?

— Nie, nie tylko. Przykładowo „Arrasy flamandzkie w Zamku Królewskim na Wawelu” pod redakcją prof. J. Szablowskiego, były drukowane częściowo w Belgii i częściowo w Polsce, zaś wznawienie omawianych „Muzeów Krakowa” będziemy starali się wydrukować w Jugosławii.

— Czy to się opłaca?

— Raczej tak. Z Jugosławią współpracujemy na zasadzie umów kompensacyjnych tzn. oni nam drukują a koszty spłacamy za pośrednictwem Ars Polony towarami, które mamy w nadmiarze (np. makulatura). Teraz np. Jugosławianie mają nam wydrukować w nakładzie kilku tys. egzemplarzy album „Amsterdam” w zamian za prawo wydania „Muzeów Krakowa” w innych językach. „Muzea Krakowa” przyniosły nam sporo korzyści. Po pierwsze weszliśmy tym na rynki światowe (ukazało się już wydanie angielskie) i przez to rozpropagowaliśmy Kraków, jego zabytki, kulturę, jak i również sztukę współczesną, po drugie zyskaliśmy możliwość zaprezentowania w ten sposób i innych ośrodków (w fazie przygotowań są Muzea Warszawy). Na tym ostatnim angielskim przykładzie, nie kończą się oczywiście nasze kontakty z innymi krajami.

— Mówimy o Krakowie, o jego zabytkach, a właśnie te zabytki wymagają natychmiastowej renowacji o ile chcemy się nimi dłużej cieszyć.

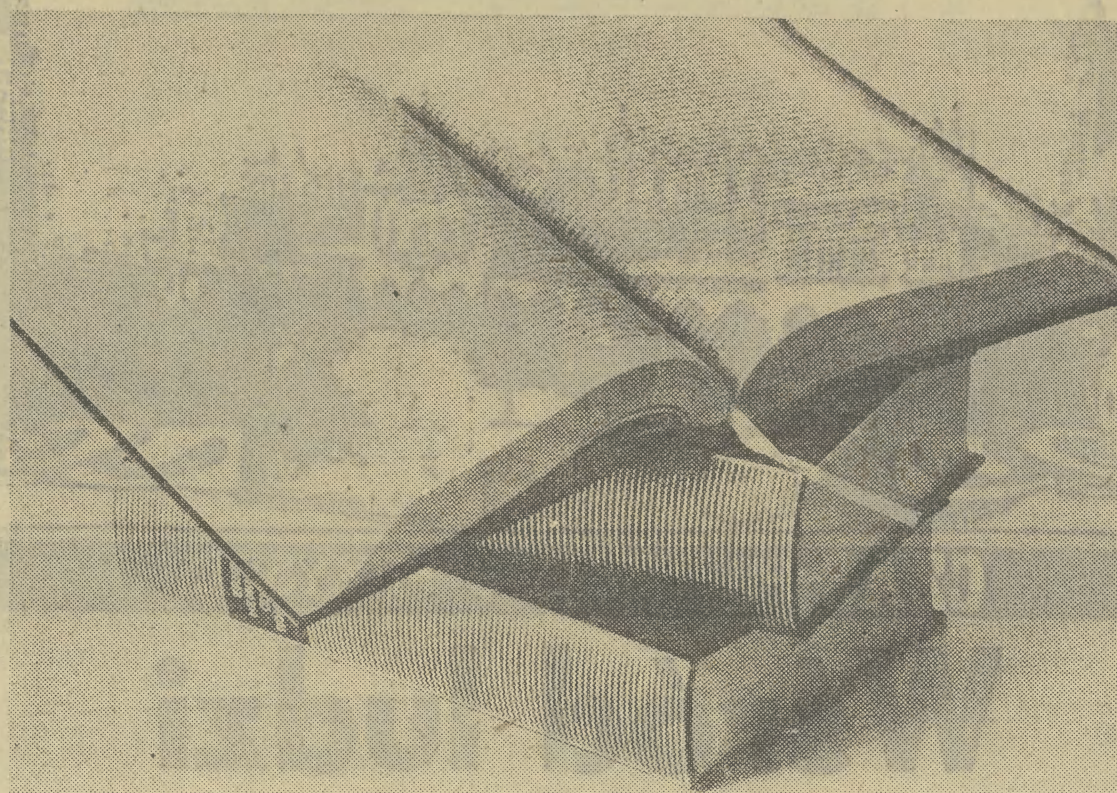
— W ratowaniu Krakowa mamy i my swój skromny udział. Utrzymujemy stały kontakt ze Społecznym Komitetem Odnowy Zabytków Krakowa i przekazaliśmy spore sumy na Fundusz Ochrony Zabytków, a cała nasza działalność popularyzatorska związana z Krakowem na pewno wiele pomaga. Niedługo jak wiadomo, ukaże się na rynku księgarskim album „Polaków portret własny” pod redakcją zespołu dr M. Rostworowskiego (ten zespół zorganizował wystawę o tym samym tytule) ze wstępem prof. A. Gięsztorę i postawieniem prof. J. Topolskiego. Planujemy, aby z wpływów jakie uzyskamy ze sprzedaży pół miliona przeznaczyć na ratowanie Krakowa.

Rozmawiał:

IRENEUSZ KUTRZUBA



Sygnet Jana Hallera, znanego drukarza XVI-wiecznego Krakowa



Książki na które czekają miłośnicy Krakowa

Kraków od wieków zajmuje wiele miejsca w naszym piśmiennictwie. Historia tego miasta, ludzie z nim związani, kultura, architektura i sztuka fascynowały naukowców i pisarzy. Ostatnie lata przyniosły również, mimo rosnących trudności papierowo-poligraficznych, wiele ciekawych książek poświęconych Krakowowi. Jakże pozycje związane z Krakowem ukażą się w tym roku na rynku księgarskim?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, odwiedziliśmy oficyny mające swe siedziby w naszym mieście: Wydawnictwo Literackie, Oddział Krakowski Krajowej Agencji Wydawniczej, krakowską filię Ossolineum, Państwowe Wydawnictwo Naukowe i Państwowe Wydawnictwo Muzyczne.

WYDAWNICTWIE LITERACKIM, które w dziedzinie zdecydowanie prym pod względem wydawania książek poświęconych Krakowowi i ma swą redakcję cracovianów, możemy oczekiwać na wiele atrakcyjnych tytułów. Ukaże się II tom pracy zbiorowej pod redakcją Janiny Bieniarzówny, Jana Małeckiego i Józefa Mitkowskiego „Dzieje Krakowa”. Po III tomie, który wyszedł w 1979 r. i obejmował lata 1796—1918, tom II autorstwa J. Bieniarzówny i J. Małeckiego opisał lata 1500—1795, czyli prawie trzy wieki historii miasta. Podzielony został na 4 części, z których pierwsza (1500—1574) przedstawia czasy renesansowej świetności Krakowa, druga (1574—1648) jego stopniowy regres spowodowany przeniesieniem siedziby królewskiej do Warszawy, trzecia — stuletni okres upadku, ostatnia zaś — czasy oświecenia, reformy Kołłątajowskiej oraz insurekcję Kościuszkowską.

O więzieniu politycznym przy ul. Montelupich, które w latach okupacji było miejscem kaźni tysięcy patriotów polskich, traktuje praca „Montelupich” autorstwa Wincentego Heina i Czesława Jakubca.

Dzieje inteligencji krakowskiej na tle stosunków społecznych Krakowa i Galicji w latach 1867—1914 przekazuje w interesujący sposób Irena Homola w książce „Kwiat społeczeństwa. Inteligencja krakowska w okresie autonomii”. Zbigniew Pianowski w ramach cracovianów przygotował ciekawą pracę „Z dziejów średniowiecznego Wawelu”. Głównym przedmiotem rozważań autora jest próba odtworzenia obrazu grodu i zamku średniowiecznego na Wawelu na podstawie prowadzonych od 180 lat prac archeologicznych i architektonicznych. Szczególnie interesujący okazał on wyniki ostatnich badań, które ujawniły nie znane dotychczas relikty budowli przedromańskich na wawelskim wzgórzu.

„Plan wielkiego Krakowa” Krystiana Seiberta przedstawia urbanistyczną wizję przyszłości naszego miasta w ujęciu jego głównego architekta. Zawiera koncepcję rozwoju Krakowskiego Zespołu Miejskiego do końca XX w.

Wanda Mosakowska i Anna Zeńczak przygotowały bogaty album „Kraków na starej fotografii”, który z pewnością cieszyć się będzie dużym powodzeniem, nie tylko wśród krakowian. Józef Jamroz w swej monograficznej rozprawie przedstawia historię mieszczkańskich kamienic krakowskich w średniowieczu. J. Grodzicka-Ożógowa przygotowała ciekawą pracę „Cmentarz Rakowicki”.

Bestsellerem może być książka Jana Kracika i Michała Rożka „Hultaje, złoczyńcy, wszetecznicze w starym Krakowie”, która traktuje o światku przestępczym dawnego Krakowa i jego marginesie społecznym.

Dla uczczenia 450-lecia śmierci Wita Stwosza ukaże się praca zbiorowa pt. „Wit Stwos”. Michał Sliwa przygotował książkę o działalności politycznej Bolesława Drobnera.

Wśród propozycji wydawniczych KRAKOWSKIEJ „KAW” jest album Stanisława Dąbrowskiego „Hitlerowskie afisze śmierci”. Praca ta ukazuje okupację w Krakowie na podstawie list śmierci, rozporządzeń i ogłoszeń okupanta. Album bogato ilustrowany zawiera mnóstwo zdjęć i dokumentów z tamtych lat, 300 egzemplarzy próbnego tego wydawnictwa rozeszło się natychmiast podczas międzynarodowej konferencji w Warszawie poświęconej pamięci Żydów. Cena tego albumu 1200 zł, a nakład 8500 egzemplarzy.

Kolejnym albumem, który ukaże się w tym roku jest „Ocalone miasto”. Połowa ciekawych fotografii zebranych w tej pracy przedstawia wyzwolenie naszego grodu, połowa zaś opiewa piękno dzisiejszego Krakowa. Bardzo atrakcyjnie zapowiada

się też album „Kraków nocą” z artystycznym zdjęciami Henryka Hermanowicza, poprzątkany wierszami związanymi z naszym miastem, gdzie króluje mistrz Gałczyński.

Z serii „Rodowody” ukaże się mała monografia Janusza Roszki poświęcona Collegium Maius, a także, w późniejszym terminie „Krajoznik Wielopole” — Olgierda Jędrzejczyka poświęcony historii prasy krakowskiej.

Ciekawie pod względem edytorskim zapowiada się pozycja „O Krakowie ci ja”. Jest to książka zawierająca rysunki i teksty zmarłego przed laty Antoniego Wasilewskiego.

W tym roku wydzie też teka witraży Witolda Chomicza „Złoty wiek kultury polskiej”, poświęconą postaciom związanym z Krakowem. Zawierać będzie projekty witraży, które autor zaprojektował dla Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Ukaże się też album dotyczący Krakowa, drukowany w Jugosławii „Kraków — rzeczywistość i fantazja”. Ciekawie zapowiada się też książka Michała Rożka „Tradycja wiedeńska w Krakowie”.

Nie zapomniano i o najmłodszych czytelnikach. Jeszcze w tym roku w księgarniach pojawią się „Legenda starego Krakowa” — Jana Adamczewskiego z bogatymi, kolorowymi ilustracjami, i druga książka związana z naszym miastem, a przeznaczona dla najmłodszych: „Babcia Brigida podróższalona” Doroty Terakowskiej.

KRAKOWSKA FILIA OSSOLINEUM też przygotowała kilka wydawnictw o Krakowie. Są to ważne opracowania naukowe.

„Studia Ośrodka Dokumentacji Fizjograficznej” są pracą poświęconą inwentaryzacji środowiska przyrodniczego ziem krakowskiej, która stanowi podstawę wszelkich działań w zakresie ochrony przyrody. W tym roku ukaże się XI tom tego potrzebnego wydawnictwa poświęcony źródłom wody Wyżyny Krakowsko-Wieluńskiej.

„Teki Komisji Urbanistyki i Architektury” pod redakcją prof. Janusza Bogdanowskiego jest przykładem silnego powiązania wydawnictwa z Krakowem. Prof. Adama Przybosa „Akta sejmikowe województwa krakowskiego” to bogaty zbiór dokumentów historycznych w szczegółowym opracowaniu autora.

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO NAUKOWE ma wśród pozycji krakowskich „Przewodnik po ogrodzie botanicznym UJ” pod redakcją Kazimierza Szczepanka oraz książki prof. Jana Pachonńskiego „Kościuszkowski pod Racławicami” i „Racławice”.

Bardzo atrakcyjnie zapowiada się praca zbiorowa „Kraków — wędrówki w przeszłość — Kazimierz”. To albumowe wydawnictwo pełne starych, unikalnych ilustracji będzie z pewnością poszukiwane na rynku księgarskim.

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO MUZYCZNE ma swe muzyczne cracoviana. Jerzy Dobrzycki — Historia hejnału krakowskiego zostanie wznowiona. Kolejną książką z tej serii będzie „Betleem polskie” Lucjana Rydla wzbogacone fotosami z przedstawienia w Teatrze Ludowym w Nowej Hucie. Wstęp do tej pracy napisał Piotr Poźniak. Następną pozycją z tego cyklu będzie monografia poświęcona „Piwnicy pod Baranami”.

Bogato przedstawia się plan wydawniczy cracovianów w krakowskich oficynach na 1983 rok. Z pewnością nie będą to wszystkie pozycje związane z naszym miastem, przypuszczając bowiem można, że i wydawnictwa spoza Krakowa uraczą nas jakimiś pozycjami związanymi z wawelskim grodem (o planach Wyd. „Arkady” piszemy obok). Życzyć trzeba naszym edytorom, aby plany ich się w pełni spełniły.

ADAM ZIEMIANIN

Krajowa Agencja Wydawnicza w Krakowie przygotowuje do druku II wydanie książki JANA ADAMCZEWSKIEGO „KRAKÓW OD A DO Z”. Z drugiego, znacznie poszerzonego, wydania wybraliśmy kilka nowych haseł, które kolejno przedrukujemy w naszym dodatku „Czas przeszły i przyszły”.

Jan Adamczewski

KRAKÓW od A do Z

ANCZYC WŁADYSŁAW LUDWIK (1823—1883). Używał także pseudonimów: Kazimierz Góralczyk, W. A. Lassota i in. Z wykształcenia aptekarz. Jako pracownik katedry chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego oskarżył nadzór aptekarski o brak należytej kontroli aptek. W konsekwencji usunięto go z Uniwersytetu i odmówiono pozwolenia na założenie własnej apteki. Dzięki tej decyzji Kraków zyskał pisarza, poetę i drukarza, która na trwałe zapisała się w historii naszego miasta. Uczestnik Powstania Krakowskiego 1846 r. Autor wielu sztuk o tematyce ludowej: „Chłopi — arystokraci” (1850), „Łobzowanie” (1854), „Flisacy” (1855), „Kościuszkowski pod Racławicami” (1881). Podczas Powstania Styczniowego w r. 1863 napisał pieśń „Hej strzelcy wraz, nad nami orzeł biały”. W latach 1861—1866 wydawał „Kmiotka”. Był założycielem i pierwszym redaktorem „Wędrowca”. W r. 1875 nabył od Ludwika Gumpłowicza dawną drukarnię „Kraju” przy ul. Starowiślanej 3, skąd przeniósł ją na ul. Kanoniczną 9. Drukarnię oddzielił po nim syn Wacław (1866—1938). Za jego władania drukarnia bardzo się rozwinęła i osiągnęła wysoki poziom. W r. 1900 Wacław Anczyk przeniósł drukarnię do zakupionego dawnego klasztoru Zmartwychwstańców przy ul. Zwierzynieckiej 2. Dzięki Wacławowi Anczykowi powstała w r. 1910 w Krakowie obowiązkowa szkoła dla uczniów drukarskich. W r. 1938 właścicielem drukarni został syn Wacława — Władysław, z wykształcenia doktor muzykologii i pianista (uczeń m.in. Władysława Żeleńskiego). Drukarnię prowadził wówczas dyrektor Ferdinand Pieradzki. Władysław Anczyk, zmobilizowany we wrześniu 1939 r. w stopniu kapitana, zginął w czasie wojny. W latach 1939—1948 drukarnią zarządzał zięć Wacława — inż. Hugo Trzebieński. Podczas okupacji hitlerowskiej w drukarni Anczyka wykonywano wiele nielegalnych dokumentów dla poszukiwanych przez gestapo Polaków. Drukarnia (u zbiegu ul. ul. Zwierzynieckiej i Straszewskiego) została w r. 1970 rozebrana, a plac po niej zamieniono na parking. Wiele cennych dokumentów i rękopisów rozproszyło się podczas przejmowania jej przez Państwowe Zakłady Graficzne. Społeczeństwo ufundowało Władysławowi Ludwikowi Anczykowi tablicę pamiątkową w kościele św. Salwatora. Jego imieniem nazwano ulicę na Salwatora, a 15 maja 1982 r. — Drukarnię Wydawniczą w Krakowie.

ANTYKWARIATY. Początki handlu używaną książką należy wiązać w Krakowie z księgarnią Friedleinów, którzy pierwsi zorganizowali w naszym mieście nie tylko wypożyczalnię książek, ale i jej sprzedaż po przeczytaniu. Świetne antykwaryczne tradycje Friedleinów kontynuowali jeszcze do lat 50-ych naszego wieku Józef i Edward Münnichowie. Józef Münnich wydał pierwsze z prawdziwego zdarzenia katalogi dotyczące historii, map, rycin i monet. Znakomicie także prowadził do I wojny światowej dział antykwaryczny w swojej księgarni Fabian Himmelsblau (przy ul. Ludwika Solkiego). Antykwariaty od początku cieszyły się dużym zainteresowaniem, szczególnie wśród zbieraczy i miłośników książek. Właśnie dzięki zbieractwu starych i rzadkich książek uratowano dla kultury polskiej wiele pięknych i wartościowych dzieł.

Bibliofilami byli m.in. A. K. Czartoryski, J. A. Żałuski, E. Raczyński, J. M. Ossoliński. Dzięki ich zamiłowaniu mamy dziś wspaniałe biblioteki, jak: Narodowa, Raczyńskich, Ossolińskich i in. W r. 1922 powstało w Krakowie Towarzystwo Miłośników Książki — najaktywniejsza organizacja bibliofilów w całym kraju (niestety, w latach 50-ych zlikwidowana). Staraniem TMK odbył się w r. 1925 w Krakowie I Zjazd Bibliofilów Polskich. Również Towarzystwo założyło w r. 1925 antykwariat p.n. „Bibliofil Polski”; mieścił się on w Ryńku Głównym 23 przy księgarni Gebethnera i Wolffa. Do r. 1939 (wojna zakończyła jego działalność) wydał 10 numerów katalogu pt. „Wiadomości Antykwaryczne Bibliofila Polskiego”, urządził wysoko cenione aukcje bibliofilskie. Obecnie w Krakowie działają następujące antykwariaty: **Domu Książki**: przy ul. Sławkowskiej 10, ul. Brackiej 6, ul. Szpitalnej 19 (przed wojną przy tej ostatniej ulicy było 18 antykwariatów) i przy ul. Floriańskiej 5 (prowadził go znakomity znawca starej książki Stanisław Cieślowski). **Dom Książki** prowadzi także w niektórych księgarniach wydzielone stoiska antykwaryczne: Na Kozłównu, na os. Zielonym w Nowej Hucie, przy al. Pokoju, w Fabiu, w księgarni technicznej przy ul. Podwale 4 i w księgarni medycznej przy ul. Mikołajskiej 6. **Prywatne**: przy pl. Szczepańskim 2 (kiedyś była tu sławna firma Mariana Krzyżanowskiego przeniesiona z Ryńku Głównego), przy ul. św. Jana 3 (prowadził go następca drugiej znakomitej firmy — Stefana Kamińskiego przeniesionej z ul. Podwale) i przy ul. św. Krzyża 13 (specjalizuje się w publikacjach — katolickich). Przy ul. Łobzowskiej 6 powstał agencja antykwariat p.n. „Galicja”. Poza tym w każdą niedzielę przed południem trwa handel starymi książkami na placu obok dawnej hali targowej (dziś Supersam) przy ul. Daszyńskiego na Grzegórkach.



Tadeusz Kwiatkowski:

TERAZ COFAM SIĘ TROCHĘ W CZASIE

Wśród trzech równorzędnych wyróżnień dziesiątego konkursu na najlepszą książkę roku o Krakowie, organizowanego przez naszą redakcję, znalazła się praca **TADEUSZA KWIATKOWSKIEGO** „Niedyskretny urok pamięci” wydana przez Wydawnictwo Literackie, poświęcona początkom życia literackiego w powojennym Krakowie, kiedy to nasze miasto było w pewnym sensie literacką stolicą Polski. Tu przybywali i organizowali przy ul. Krupniczej siedzibę Związku Literatów wybitni twórcy i krytycy, wśród nich Tadeusz Kwiatkowski, który po wojnie sekretarował Związkowi Literatów Polskich w Krakowie. Poprosiliśmy więc laureata konkursu o kilka refleksji.

— „Niedyskretny urok pamięci” szybko zniknął z półek księgarskich...

Tak, książka ta nie tylko wśród krakowian zyskała duże zainteresowanie. Otrzymałem wiele listów od czytelników po jej wydaniu, wywołała wiele dyskusji. Przyczyniła się też do krytyki. Poświęcono jej ponad 20 recenzji.

Słyszałem, że złożył Pan kolejną książkę w WL-u, w której pozostaje Pan wierny Krakowowi. Fragment jej — bardzo nostalgiczny i liryczny — drukowało przed dwoma tygodniami „Echo”. O czym będzie ona traktować?

— Teraz cofam się trochę w czasie... Jest to obszerna pozycja poświęcona działalności kulturalnej w Krakowie za okupacji. Sprawa ta jest w niewielkim stopniu opisana w naszej literaturze, a ponieważ wydawałem największe pismo konspiracyjne — „Miesięcznik Literacki”, a także brałem czynny udział w podziemnym życiu kulturalnym naszego miasta, więc piszę o tym. Książka traktować też będzie o podziemnym teatrze, koncertach konspiracyjnych i o wielu innych przyjaźniach z pisarzami przebywającymi wówczas w Krakowie. Będzie w niej również mowa o tajnym nauczaniu w podziemnym Uniwersytecie. Jest jakby pierwszą częścią „Niedyskretnego uroku pamięci”.

W czasie wojny współpracowałem z Kazimierzem Czachowskiem, Kazimierzem Wyką, Tadeuszem Kudlińskim czy z Wiesławem Goreckim, a także ze zmarłym przed kilkoma tygodniami Jerzym Andrzejewskim oraz z Jerzym Zawieyskim, Krzysztofem Kamilem Baczyńskim, Tadeuszem Gajcym czy Stanisławem Marczakiem-Oborskim.

W swych wspomnieniach nie pomnę tak ważnych dla mnie osób, jak: Karol Wojtyła, Juliusz Kiedrzyński, Jerzy Lau, Tadeusz Kantor, Mieczysław Kotlarczyk, Adam Mularczyk, czy Stanisław Steich, który — jak pamiętam — wystawił wówczas „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego, a także debiutujących wtedy aktorów: Mariana Cebulskiego, Wiktora Sadeckiego, Halinę Romanowską, Danutę Michałowską, Krystynę Dąbrowską, Halinę Królikiewicz.

— Pański wodewil, nawiązujący do folkloru krakowskiego, „Romek i Julka” cieszył się dużym powodzeniem wśród krakowskiej i warszawskiej publiczności. Czy na Pan coś w zanadrzu z tej dziedziny twórczości?

— Zamierzam napisać musical poświęcony Michałowi Bałuckiemu. Będzie trochę z żezką. Sporo w nim będzie można znaleźć mieszczańskiego Krakowa, który pokażę w sposób ostry, ale i śmieszny.

— A co jeszcze przewiduje Pan w ramach planów twórczych?

— W krakowskiej KAW złożyłem tom anegdot literackich pt. „Od strony kuchni”, w którym znajdzie się około 200 anegdot poświęconych całemu środowisku artystycznemu Krakowa.

— Dziękujemy za rozmowę i życzymy spełnienia wszystkich zamierzeń literackich.

Rozmawiał: ZA



Ulica Krupnicza

Anna Żeleńska—Chełkowska:

Losy wybitnych ludzi pozwalają lepiej i głębiej poznać dzieje Krakowa

„Przed naszą rozmową myślałam o moim życiu i doszłam do wniosku, że było w nim wiele szczęśliwych przypadków” — mówi pani dr **ANNA ŻELEŃSKA-CHEŁKOWSKA**, autorka książki „Feliks Radwański, senator Rzeczypospolitej Krakowskiej (1756 — 1826)” uznanej za najlepszą książkę roku 1982 o Krakowie.

— Mature zdałam przed wojną i marzyłam o studiach artystycznych. O grafice, scenografii. W czasie okupacji rozpocząłam studia w jedynej wówczas dostępnej dla Polaków Kunstgewerbeschule, jakby namiastce Akademii Sztuk Pięknych, ale trwało to krótko, bo Niemcy i tę szkołę zlikwidowali. Tak więc jedynym sposobem uczenia się pozostała lektura. Zaczęłam dużo, bardzo dużo czytać i to zapewne kształtowało wówczas moje zainteresowania. Gdy w roku 1943 rozpoczęłam studia na tajnym Uniwersytecie byłam zdecydowana na historię. Na tajnych kompletach trafiłam na wspaniałych profesorów: Władysława Konopczyńskiego, który powrócił z obozu, Władysława Czajlińskiego, Józefa Felmana. Wszyscy, którzy wówczas studiowali, pamiętają dobrze egzaminy u profesora Konopczyńskiego. Zdawało się je w czasie spaceru, odprowadzając profesora do Młynika, gdzie mieszkał podczas okupacji. Profesor prowadził bardzo staranne notatki i dokładnie zapisywał stopnie, oczywiście na ówczesny nietypowy sposób — np. Panna Żeleńska sprzedawała mi bardzo ładny szalik. Tuż po wojnie zostałam magistrem historii, pracę pisałam na temat walk stronnictw w okresie Sejmu Czteroletniego w oparciu o literaturę polityczną tamtej epoki.

Jednak dopiero po 10 latach, które poświęciłam domowi i wychowaniu trojga dzieci, zaczęłam pracować w archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego i muszę powiedzieć, że pracę tę ogromnie lubiłam.

— Zazwyczaj uważa się, że jest to praca monotonna, mało ciekawa, Pani mówi o niej z wielkim entuzjazmem.

— To nieprawda, że jest to praca monotonna, pod warunkiem, oczywiście, że ma się do niej dobre przygotowanie. Niemal każdy papierek w archiwum to jakaś wiadomość, to nieraz początek długich poszukiwań. Nie ja wymyśliłam to porównanie, ale uważam je za bardzo trafne, że praca archiwisty ma wiele wspólnego z pracą detektywa.

— Domyślam się, że właśnie w czasie tej pracy zainteresowała się Pani postacią Feliksa Radwańskiego?

— Może nie tyle zainteresowałam, co natknęłam się na sporządzone przezeń dokumenty, gdy porządkowałam akta senatu UJ z I połowy XIX wieku. Była to praca związana z przygotowaniem do obchodów jubileuszu 600-lecia UJ. Zainteresowałam się wówczas także działalnością Feliksa Radwańskiego — juniora, architekta. Sprawa starań o poszerzenie zakresu wykładanych w szacownej Akademii przedmiotów o cały zespół nauk politechnicznych zafrapowała mnie na tyle, że powstała w efekcie tego moja praca doktorska „Próby wprowadzenia nauk technicznych w Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1776 — 1833”, a więc już od czasów Kółkaja.

Poświęciłam się również archiwistyce szkół wyższych, z tym wszakże, że cały czas obracałam się, jeśli tak można powiedzieć w kręgu historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, co jest oczywiste, skoro w jego archiwum pracowałam. Jako archiwistka też osiągnęłam sporo satysfakcji, otrzymałam m. in. medal zasłużonych dla archiwistyki.

— Wspomniała już Pani o Radwańskim. Jak doszło do tego, że stał się bohaterem Pani książki?

— Przez cały ten okres, o którym mówiłam, odkładałam jakby trochę na potem wszystkie materiały i dokumenty dotyczące tej postaci. Gdy w roku 1970 poważnie się rozchorowałam i musiałam zrezygnować z normalnej pracy zawodowej mogłam spokojnie, powoli zająć się uporządkowaniem i opracowaniem tych materiałów. W tym czasie poznałam jego potomków, panie: Mirosławę Radwańską, Wiesławę Stolińską, Janinę Głodkiewiczową, które udostępniły mi całe rodzinne archiwum — rysunki, fotografie. Moja praca trwała dość długo, bo unieruchomiona w domu musiałam prosić przyjaciół o pomoc w sprawdzaniu danych, informacji. Doświadczyłam od nich niezwyklej życzliwości i w znacznym stopniu zaudzieczam możliwość doprowadzenia dzieła do końca.

— Co Panią zafrapowało w postaci Feliksa Radwańskiego?

— W mojej pracy stykałam się ze świadectwami działalności ludzi bardzo wybitnych, których nazwiska porównać można do wielkich generałów. Radwański, to przy Śniadeckim na przykład raczej szeregowiec, a przecież jego działalność miała ogromny wpływ na kształtowanie charakteru, wszechstronności naszych uczelni. Poza tym był to człowiek, któremu Kraków winien jest wdzięczną pamięć za stworzenie Plant przy jednoczesnym uratowaniu od zburzenia Bramy Floriańskiej, za stworzenie kurortu w Swoszowicach, za czynne wsparcie projektu uczczenia pamięci Kościuszki usypaniem kopca, nie wspominając już o jego pracach z zakresu gospodarki, górnictwa.

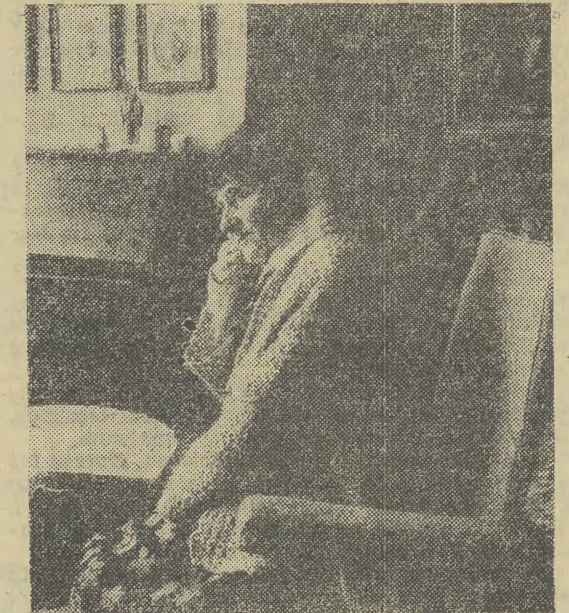
Uważam, że dla poznania historii miasta przedstawianie takich właśnie, jak Radwański, postaci jest bardzo ważne, wzbogaca ją i czyni bardziej przystępną.

— Czy możemy oczekiwać kolejnych Pani opracowań związanych z historią Krakowa?

— Jakkolwiek trudno mi planować większe przedsięwzięcie, to myślę o napisaniu kilku artykułów związanych, tak jak poprzednie moje prace, z historią i wybitnymi postaciami Uniwersytetu Jagiellońskiego.

— Dziękuję za rozmowę.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK



Anna Żeleńska-Chełkowska

Już na pierwszych stronach tej ciekawej monografii dowiadujemy się, że Krupnicza nie nazywała się Krupniczą, lecz Garncarską, a dzisiejsza Garncarska — Krupnicza. Prawdopodobnie po którymś z pożarów w mieście zamieniono tabliczki z nazwami ulic i tak już zostało.

Aż trudno uwierzyć, że przez tę stosunkowo niewielką ulicę przewinęło się wielu wybitnych Polaków, o których wspomina Bodnicki, i którzy przy niej mieszkali. Są wśród nich m. in.: Stanisław Wyspiański, Jan Matejko, Leon Wyczółkowski, Wojciech Weiss, Henryk Rodakowski, Józef Mehoffer, Kazimierz Przerwa-Tetmajer, Kazimiera Ilakowiczówna, Jerzy Szaniawski, Jerzy Andrzejewski, Konstanty Ildefons Gałczyński, Sławomir Mrożek, Wisława Szymborska, Halina Poświatowska i wiele, wiele innych ciekawych postaci naszego miasta.

Autor „Żuż na Krupniczej” pracę swą okrasza wieloma zabawnymi anegdotami. Oto jedna z nich, której bohaterem był Artur Maria Swinarski, pisarz o wyjątkowo ciętym języku, którego obawiała się nawet Magdalena Samozwaniec:

„W drugim roku po wojnie tak się złożyło, że prawie w tym samym czasie wyszedł tom wierszy A. M. Swinarskiego i J. A. Fraski. Spotkawszy się przy bufecie klubowym, Fraski zwrócił się do Swinarskiego:

— No to panie kolego, możemy sobie pogratulować, bo obaj wydaliśmy tomiki. Pan chyba też ze wsi?

Na to Swinarski:

— Tak, ale z własnej!”

Władysław Bodnicki, laureat wyróżnionej w tym roku książki o Krakowie, tworzy już z górą pół wieku. Debiutował bowiem na łamach prasy literackiej w 1929 roku. Sporo jego utworów dotyczyło też sławnych Polaków związanych z naszym miastem. Była wśród nich powieść biograficzna poświęcona Stanisławowi Wyspiańskiemu pt. „Upadły anioł”, czy trylogia „Pustelnia pod Trzema Pyskami” związana z Janem Matejką. Za swą pracę W. Bodnicki otrzymał m. in. Nagrodę Literacką m. Krakowa w 1965 roku. (za)

Kazimierz Nowacki:

PO PROSTU KOCHAM TEATR

— Zainteresowanie architekturą to u historyka sztuki rzecz, można by powiedzieć, obowiązkowa. Zainteresowanie architekturą tylko jednego rodzaju budowl, w Pańskim przypadku — teatralną, to już rzecz rzadsza i z pewnością ma swe uzasadnienie — rozmawiam z dr **KAZIMIERZEM NOWACKIM**, autorem książki „Architektura, krakowskich teatrów”.

— Po prostu kocham teatr. Jestem, odkąd pamiętam, zafascynowany tym gatunkiem sztuki, widowiskiem teatralnym. Do teatru zacząłem chodzić wczesnie; w czasach licealnych było to moje największe hobby i właściwie nie przestało nim być po dziś dzień. Tak więc, gdy przyszło do wyboru tematu pracy magisterskiej, to starałem się by była ona związana z teatrem i u prof. Dobrowolskiego pisałem o scenografii krakowskiej. Po studiach i kilkuletniej pracy w P. K. Z. rozpoczą-



Fragment elewacji Teatru im. Słowackiego

Fot. M. KASZOWSKI

tem współpracę z Zakładem Teatru UJ i stałą współpracę z prof. Estricherem w Muzeum UJ. Ponieważ bardzo chciałem, by i moja praca doktorska związana była z teatrem podsunął mi on właśnie myśl o budynku teatralnym. Tak właśnie powstała „Architektura krakowskich teatrów”. Teatr jest budowlą bardzo specyficzną, w strukturze miasta spełniającą rolę, którą porównać można z kościołem, ratuszem; jego wygląd, i charakter ulegają na przestrzeni lat tym samym zmianom, co cała architektura miasta. Jednym słowem: jest to obiekt, który może badacza zafrapować.

— Nasuwa się nieodparcie pytanie, dlaczego zatem, przy tak silnym zainteresowaniu teatrem nie został Pan teatrologiem?

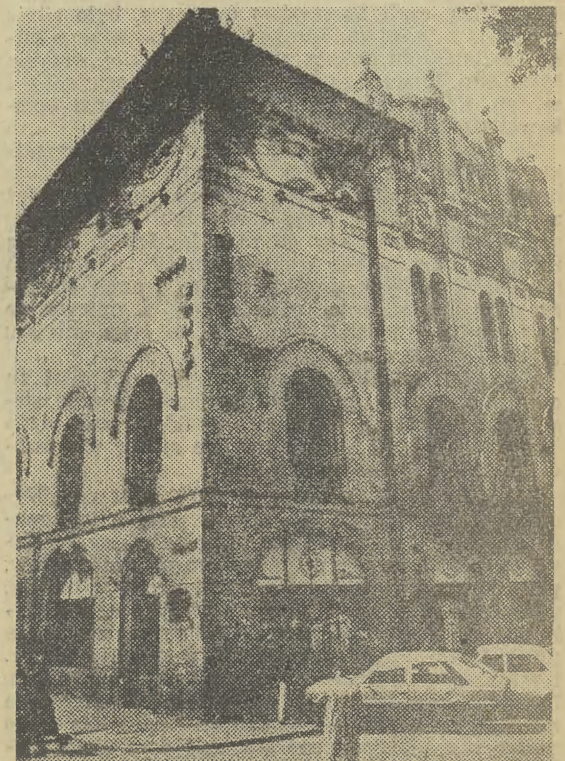
— Ja uważam się za teatrologa. Ludzie tej specjalności zajmują się teatrem najczęściej dochodząc do niego — jeśli tak, to można określić — od strony literatury, ja zajmuję się nim od strony historii sztuki, od strony tego, co jest niezbędną materialną podstawą powstania teatralnego dzieła.

— Pańskie plany naukowe związane są oczywiście z teatrem?

— Tak. Teraz przygotowuję kolejny tom „Dziejów teatru w Krakowie” obejmujący okres od roku 1914 do 1944. To praca wymagająca wielu badań i czasu i na razie pochłaniająca mnie zupełnie, ale marzę mi się dalsze, również z teatrem związane. Byłbym szczęśliwy, gdyby udało mi się napisać popularny podręcznik historii architektury teatralnej. Takiej książki bardzo brakuje, widzę to zresztą prowadząc wykłady dla studentów teatrologii. A drugie moje marzenie — choć wiem, że byłoby to praca ogromna — to spisanie, zinventaryzowanie wszystkich budynków teatralnych w Polsce, a właściwie to i wszystkich sal, które spełniały i spełniają funkcje teatralne.

— Są to rzeczywiście plany imponujące i wypada mi tylko życzyć ich zrealizowania. Dziękuję za rozmowę.

ELG



Stary Teatr

Zdjęcia J. RUBIS

Władysław Bodnicki:

ULICA MOJA I PRADZIADKÓW

Jako motto do swej książki „Żuż na Krupniczej”, wyróżnionej wśród najlepszych książek roku o Krakowie, **WŁADYSŁAW BODNICKI** przywołuje myśl Montaigne'a: „... I można by przeto rzec o mnie, że w tej książce zrobiłem tylko bukiet z kwiatów innych ludzi, i że od siebie dałem tylko sznur, który je razem związał”. Przemawia tu skromność autora „Legendy o Wieniawskim”, który aby napisać monografię o ul. Krupniczej sporo musiał przewertować dokumentów związanych z kamienicami tu usytuowanymi.

Jest to kolejna książka, po „Niedyskretnym uroku pamięci” Tadeusza Kwiatkowskiego, która poświęcona jest tej krakowskiej ulicy, z tym, że Bodnicki opisuje historię ludzi z nią związanych, nie koncentrując się jedynie na mieszkających kamienicy Związku Literatów Polskich, jak to czyni Kwiatkowski.

Autor już na początku książki stwierdza, że kierował nim specyficzny sentyment do Krupniczej, gdyż sam przemieszczał w Domu ZLP sporo lat, a poza tym ulica ta związana była z jego przaprzedkami. Prapradziadek Pana Władysława, rzeźbiarz włoski Leonardo Gali, który przybył do Polski w XVIII wieku, miał córkę, która wyszła za mąż za Jana Bodnickiego. Rodzina ta miała swój dom w mieście, gdzie obecnie znajduje się Teatr „Bagatela”.

Stefan Świszczowski

PAMIĘTNIK SKAUTA

WSTĘP

Zostałem harcerzem — a raczej skautem, bo wówczas słowo „harcerz” nie było jeszcze używane — w połowie 1914 roku, jako uczeń 1-szej klasy gimnazjum realnego, mieszczącego się przy ul. Krupniczej pod nr 2, czyli w narożniku ul. Podwale. Od gimnazjum klasycznego różniło się ono tym, że zamiast języka greckiego wykładano francuski.

Uczniowie tego gimnazjum należeli do drużyny IV, jednej z przodujących w krakowskim harcerstwie. Wydawaliśmy miesięcznik „Coś wam powiem”, drukowany z początku na hektografie, a później na opalografie; obie te techniki drukarskie są dziś zapomniane.

Wydawnictwo to rozpoczęło się w 1914, a zakończyło z końcem 1915 r., gdyż nasz drużynowy Romuald Kawalec, a zarazem redaktor i autor większości artykułów, został wzięty do wojska. W krótkim czasie drużyna otrzymywała od niego pozdrowienia z frontu włoskiego. Dalszych jego losów nie znamy. W druku piśmka brało udział wielu członków drużyny, między innymi i ja.

Zarówno druh Kawalec, jak i inni starsi harcerze kilkakrotnie zachęcali nas do pisania pamiętników, gdyż żyliśmy w czasach obfitujących w wydarzenia niezwykle i niepowtarzalne, a przy tym gazety skrepowane cenzurą wojskową dawały wiadomości niepełne i często fałszywe. Próżno szukać w nich na przykład informacji o licznych w tym czasie demonstracjach ulicznych. Stąd też ten pamiętnik 14-letniego chłopca może być przyczynkiem, choć niewielkim, do historii Krakowa tego okresu.

Muszę się przyznać, że szkoła w tym czasie nie przejmowała się znaną — byłem uczniem przeciętnym, dbałem jednak, żeby zawsze przechodzić do następnej klasy. Miałem dwa zainteresowania: zbieranie owadów i wycieczki, co dawało się ze sobą świetnie połączyć. Na wycieczki przeważnie chodziliśmy zastępami, rzadziej drużynami. Dobrzy instruktorzy nauczyli nas kartografii, a z Beskidem Zachodnim zapoznaliśmy nas przewodnik. K. Sosnowskiego mapy wojskowe w skali 1:75000 można było łatwo nabywać w księgarniach. Na wycieczkach i koloniach harcerskich poznaliśmy więc nie tylko okolice Krakowa, lecz także Tatry i większą część Beskidu.

Fauna owadów była wtedy bez porównania bogatsza. Gatunki rzadkie w regionie Krakowa wymiaru zupełnie, nie istnieją także niektóre bardzo pospolite, jak na przykład chrabaszcz majowy czy piękna wonnica piżmówka, oraz wszystkie owady wodne. Motyle są rzadko spotykane i zdegenerowane. Pełną odporność na obecny klimat wykazywały szkodniki: z motyli bielinek kapustnik, z innych rzędów owadów muchy i mszyce. Nowymi rozmnażającymi się nabytkami są stonki ziemniaczane i mrówki faraona.

Dużym naszym zainteresowaniem była polityka. Braliśmy stale czynny udział w dość często powtarzających się w Krakowie demonstracjach, a później w tajnej organizacji POW (Polskiej Organizacji Wojskowej), dowodzonej przez ukradających się, po rozwiązaniu Legionów, legionistów. Podzielono nas na piątki, których kierownikami byli koleodzy ze starszych klas. Odbywaliśmy zwykle dwa razy w tygodniu przeszkolenia rekrutów.

Dla wyjaśnienia wielu spraw podanych w pamiętniku, trzeba przypomnieć stan Krakowa w czasach pierwszej wojny światowej. W r. 1914 w mieście mieszkało 173 000 obywateli, w tym 50 000 Żydów. Po klęskach, poniesionych przez Austriaków w pierwszych miesiącach wojny, z dawnego zaboru pozostał im tylko mały jego skrawek z Krakowem. Na gwałt przygotowywano miasto — twierdzę do obrony, wysiedlając do Czech i Austrii urzędy i mnóstwo rodzin nie mogących się wyjechać zapasami żywności w czasie spodziewanego oblężenia. Na szczęście, moja matka potrafiła się dobrze zaopatrzyć, przez co uniknęliśmy przymusowej emigracji. Po kilku miesiącach Rosjanie musieli się jednak wycofać, a wysiedleńcy powrócili do rodzinnego miasta.

Wygląd Krakowa z tego okresu opisał W. Krygowski w swojej książce „W moim Krakowie nad wczorajszą Wisłą”, nie potrzebuję więc się tym zajmować. Kilka słów poświęcę jednak obiektom, o których nie pisze Krygowski, a także terenom położonym po zachodniej stronie miasta, na których odbywały się przeważnie nasze ćwiczenia i wycieczki.

Skauting, czyli harcerstwo ówczesne, było silnie związane z Sokołem. Korzystaliśmy zarówno z kilku izb budynku Sokoła przy ul. Wolskiej, obecnie Manifestu Lipowego, na odbywanie pogadanek i zebrań, a z boiska na ćwiczenia. Podobnie opiekował się harcerstwem Sokół w Podgórze.

Za Sokołem stoi do dziś dawny budynek rogatki, a dalej, na miejscu alei Mickiewicza, była droga, zwana ulicą Żabią, zupełnie słuszną, gdyż zwykle była pełna błota i ród żabi był na niej więcej reprezentowany od rodu ludzkiego. Za nią znajdował się płytki „staw oficerski”, na którym bywała w zimie ślizgawka, rzadko zresztą odwiedzana przez oficerów austriackich, a przeważnie przez naszą młodzież. Stoi dziś w tym miejscu gmach Muzeum Narodowego.

Błonia, nazywaliśmy „dzikimi polami”. Stał tu opuszczony mały fort, był rów melioracyjny, siedliło żab, traszek i wodnych owadów, rosło dużo krzaków. Było to idealne miejsce zabaw dla dzieci ze szkół powszechnych.

Część tych Błoni zajęto w 1910 roku na „Wystawę Architektury”. Stale tu piękne, wykonane solidnie, choć prowizorycznie, pawilony wystawowe, projektowane przez wybitnych architektów, głównie krakowskich. Po zamknięciu wystawy, urządzano tu różne imprezy, a w 1914 r. posłużyły one za koszar dla „Strzelców” zorganizowanych przez Józefa Piłsudskiego. Stąd, 6 sierpnia 1914 r. i w następnych dniach, wyruszyli oni ku Kielcom. Pawilony obsadzone były oleandrami. Niestety, nie ma już tu ani jednego oleandra — pozostała tylko nazwa ulicy, przy której stoi dziś dom akademicki i schronisko wycieczkowe.

(Dalszy ciąg pamiętników St. Świszczowskiego zamieścimy w „Echu” 27 maja br.).



Fot. J. RUBIS

WZYWAMY WAS DO GNIAZDA „BIAŁEGO KRUKA”

Jaką musiał być indywidualnością Kazimierz Witkiewicz, skoro 10 lat po śmierci w domu, w którym mieszkał, wyczuwa się jego obecność. Zdaje się, że jak zwykle wyszedł tylko na krótki spacer po Krakowie, mieście, które tak lubił, a po drodze wstąpił do kawiarni, by porozmawiać z przyjaciółmi i wymyślić coś zupełnie nowego z dziedziny, którą ukończył nade wszystko, z bibliofilstwa.

Ale też Tadeusz Eugeniusz Witkiewicz, jedyny spadkobierca ojcowskiej pasji i idei, stara się niczego nie uronić z domowych pamiątek, by wierne kontynuować jego pomysły. Wpół zresztą te zasady i swojej żonie, Urszuli. Mieszkanie przy ul. Smoleńsk 9 wygląda więc jak muzeum.

Może te refleksje wydadzą się komuś zbyt długie, ale niemożliwe byłoby się im oprzeć, kiedy pisze się o Kazimierzu Witkiewiczu, jednym z członków tej niezwykłej rodziny, w której był i Witkacy, i o jego synie, kończącym już, niestety, tę gałąź rodu.

Ślad widomy istnienia rodu Witkiewiczów sięga roku 1738. Pan Tadeusz pokazuje mi, nie ukrywając dumy, ów dokument, w którym ród Sienko-Witkiewiczów został uwieczniony w związku z posiadaniem w Księstwie Zmudzkiej majątkiem Milikantów.

Potem rodzina ów majątek sprzedała, a ród cały rozbił się na trzy gałęzie. Przodkowie Kazimierza i Tadeusza mieszkali między innymi w Warszawie, tam też 23 grudnia 1880 roku urodził się Kazimierz Witkiewicz.

— Kim był poza bibliofilstwem — wszystkim — odpowiada pan Tadeusz i już poważnie dodaje: malarzem, krytykiem, bibliografem. Wszystko, co robił, starał się robić doskonale i prawie zawsze udawało mu się to w pełni.

Oglądam moc dokumentów, starannie posegregowanych, ułożonych w odpowiednich teczkach, skrzynkach. Imponujące rodowe archiwum.

— Był humanistą i wolnomyślicielem, dlatego też pewnie wstąpił do SDKPiL, siedział na Pawiaku i, uciekając przed represjami, trafił do Krakowa. Studiował w ASP w latach 1902 — 1912 w pracowniach J. Cyńka, T. Awentowicza, K. Laszczki.

— Wolnomyślicielskie pasje, poczucie krzywdy społecznej tu i na studiach w ASP, były nadal żywe, toteż kiedy w 1909 roku w Akademii wybuchł strajk, stanął na czele komitetu strajkowego.

— Próbuje wybrać dla Pani z życiorysu ojca to, co najważniejsze, ale nawet mnie trudno przeprowadzić te selekcje, ustalić niejako gradację spraw w jego życiu najważniejszych. Należał do towarzysztwa Polska Sztuka Stosowana, Stowarzyszenia Warsztaty Krakowskie, Polski Przemysł Artystyczny. Wystawiał od roku 1907. Poza malarstwem tworzył w innych dziedzinach sztuki użytkowej, projektował tkaniny i hafty standardów, rzeźbił w metalu, trudnił się introligatorstwem, miał niezłe sukcesy w grafice użytkowej.

— W 1912 roku podjął pracę w Muzeum Techniczno-Przemysłowym i był jej wierny do końca istnienia Muzeum. Zaczął od funkcji kustosa, wtedy Muzeum mieściło się jeszcze przy ul. Franciszkańskiej. Od 1935 roku do 1945 był wicedyrektorem, już tu przy ul. Smoleńsk, a od 1945 do 1950 dyrektorem. Jakże bolał nad tym, że Muzeum przestało istnieć. Ale też jego likwidacja to strata, której nigdy się nie powetuje.

Ponadto Kazimierz Witkiewicz prowadził działalność krytyczną, bibliograficzną i redakcyjno-wydawniczą. Był naczelnym redaktorem organu Muzeum — czasopisma „Przemysł i Rzemiosło” nazywanego potem „Przemysł, Rzemiosło, Sztuka” (1921 — 1923). W latach 1924 — 32 ukazywało się ono jako „Rzeczy piękne”. Redagował również pamiętnik „Silva Rerum”.

— Słucham tego wszystkiego i nadal czekam na opowieść najważniejszą, na powstanie Zakonu Bibliofilskiego i wyłonienie przezeń Kapituły Orderu Białego Kruka. Jest to bowiem do dziś jedyny tego typu zakon na świecie.

Jak wieść niesie, z którą zgadza się m. in. w swej urocznej książce pt. „Piękna Polaków zabawa, czyli Kapituła Orderu Białego Kruka” Olgierd Terlecki, stało się to w 1929 roku w grudniu w krakowskiej restauracji „Grand”, gdzie spotykali się bibliofile tej miary, co Aleksander Birkenmajer, Jan Stanisław Bystron, Józef Grycz, Robert Jahoda (wspinały introligator), Stefan Komornicki i Adam Krzyżanowski, księgarze: Marian Krzyżanowski, Kazimierz Piekarz, Franciszek Walter i przede wszystkim Kazimierz Witkiewicz. On to właśnie zaproponował zebraniem pow-

stanie zakonu bibliofilów, który gromadziłby najznakomitszych specjalistów tej dziedziny, i w którym najbardziej zasłużonym wręczano by specjalny order.

Cóż to były za czasy, kiedy doktorom wszech nauk i mistrzom drukarskiej sztuki takie marzyły się i realizowały pomysły, nie mogąc oprzeć się refleksji, że dziś byłoby to chyba niemożliwe, bo i nie wiem, czy komuś by się chciało i czy ktoś by to zaakceptował.

Pierwsze posiedzenie założycieli Zakonu i Kapituły odbyło się w lutym 1930 roku.

— Ustanowiono hierarchię i podzielono godności — mówi pan Tadeusz — tytułów było sporo, a ich określenia pełne doupiciu i hierarchicznej godności.

— A więc wielki mistrz — kontynuuje T. Witkiewicz — był nim mój ojciec. Potem pieczętarz, do jego obowiązku należała pieczęć nad aktami, jałmużnik zbierający składki, kanclerz, i np. orator, godność dość ciekawa, bo w jej zakresie mieściła się zdolność przemawiania za kims w ten sposób, by mógł zostać przyjęty do Zakonu.

Tadeusz Witkiewicz znowu pogrążył się we wspomnieniach, znowu zaszył w teczkach i skrzynkach z materiałami. Z ogromnym trudem udaje mi się „wyciągnąć” go z tych wspomnień. A przecież, choć pisano już o tym wiele razy, chciałabym przypomnieć Czytelnikom o tym, jak odbywały się owe bibliofilia, członków Zakonu, spotkania.

— Miał niepowtarzalny nastrój, towarzyszyły im najrozmaitsze atrybuty przydające tajemniczości, jak proporce zakonne ze świecami, uroczyste stroje, no i przede wszystkim sam order, emalowany kruk w srebrnym umieszczony trójkącie, z literami: K. O. B. K. po bokach. Odbywały się na nich wykłady na temat książki, dyskusje. Towarzyszył im humor i swoista radość płynąca z satysfakcji ludzi, którym poza codzienną pracą, poprzez książkę udało się między sobą zawrzeć sojuszy do końca życia.

— Kto mógł otrzymać order?

— Tylko najwybitniejsi i posiadający największe zasługi w zbieraniu książek, w ich znajomości i szacunku dla nich. W okresie funkcjonowania Kapituły to jest w latach 1930 — 62 Order Białego Kruka otrzymało 34 osoby. Są wśród nich drukarze, lekarze, introligatorzy, bibliotekarze, księża i politycy, są też malarze i historycy, z Polski i z zagranicy: Jean Louis Barthou — francuski polityk, Igor Belza — rosyjski muzykolog, Witold Chomitz — grafik krakowski, Alfred Holinski — drukarz z Londynu, Zygmunt Klukowski — lekarz ze Szczecbrzeszyna, Aleksander Semkowicz — introligator ze Lwowa, Stanisław Okoniewski — biskup z Pelplina i inni.

— Decyzją Wielkiego Mistrza, Kapituła Białego Kruka została zamknięta w październiku 1962 roku. Jej dalsza działalność została w tym momencie wykluczona. Mój ojciec zmarł w Krakowie 21 października 1973 roku. Żył prawie 93 lata. Do końca tak samo wrażliwy jak w młodości na wszystko, co wokół się niego działo. Poza pamiątkami, które pozostawił nam po nim, pozostało również poczucie potrzeby kontynuacji, choć oczywiście w znacznie mniejszym stopniu bibliofilskich pasji. Dlatego też już w 1974 roku ogłosiliśmy tak zwane „IMIENI-NY KSIĄŻKI”. Może przytoczę zaproszenie na piątą jubileuszowe spotkanie:

„Wierni poddani książki i exlibrisu tudzież wspomnieniom o chlubnie zapisanych członkach wzywamy Was do gniazda Białego Kruka na Piątę Gody Bibliofilskie zwane „Imieninami książek”. Przybywajcie z humorem miłym włożyszypie uprzednio do każdej kieszeni waszej pamięci ciekawe druki i inne drobniaczki typograficzne. W progi swoje proszą gospodarze serwując herbatę na dnie oraz myskiki kuche — smakołyki bibliofila — Urszula i Tadeusz Witkiewiczowie”.

— Nasze „Imieniny Książki” od tej pory trwają co roku i pewnie trwać będą póki jesteśmy, a jeśli się uda, to wyszukamy wśród bibliofilów następców.

Po wielu godzinach opuszczam dom Witkiewiczów; dom, w którym tradycja jest ważniejsza od dnia dzisiejszego, a może tylko jest ciągle żywym zaczynem dla nowych pomysłów... Nie wiem, jedno jest pewne, Tadeusz Witkiewicz, z zawodu socjolog, krytyk, poeta, zgodził się swoje pasje podporządkować wielkiemu ojcu. Ba! skonił do tego również i żonę, choć i ona ma swój własny zawód, pedagoga i wieloletnią księgarską i bibliotekarską przeszłość.

BOGUSŁAWA PAŁCZYŃSKA

Perły i perełki

KSIEGA O WIELKIM KRAKOWIE

Niemal każdy z krakowskich kolekcjonerów ma w swych zbiorach przedmioty związane z Krakowem. Od pocztówek czy widokówek, listów, znaczków, odznak, monet, medali poprzez oryginalne dokumenty, fotografie czy mapy na książkach skończywszy.

Prawdziwa perełką w zbiorach „cracovianów” ma prezes Krakowskiego Klubu Kolekcjonerów, Ryszard Kucharski. Jest nią wydana w 1931 roku nakładem „gminy stołecznego, królewskiego miasta Krakowa” licząca blisko 700 stron, bogato ilustrowana księga pt. „Kraków — rozszerzenie granic 1909 — 1915”. Niezbyt zachęcający tytuł książki nie może zmienić faktu, iż jest to znakomita, dokumentalna praca o wielkim Krakowie. Wydał ją ówczesny prezydent miasta Krakowa inż. Karol Rolle przy współudziale dyrektora archiwum akt dawnych m. Krakowa — Adama Chmiela oraz szefa Biura Prezydyalnego — Tadeusza Przeorskiego. Praca składa się z czterech części: I — omawiającej rozwój terytorialny Krakowa za czasów polskich, II i III — o rozszerzeniu granic Krakowa w latach 1909 — 1915 oraz IV — o współczesnym Krakowie.

Dzieło łączenia gmin sąsiednich z Krakowem zapoczątkował prezydent Juliusz Leo, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pierwsze rozszerzenie terytorium miasta nastąpiło uchwałą Sejmu z dnia 13 listopada 1909 roku. Wówczas to przyłączono do Krakowa kilkanaście gmin i kilka obszarów dworskich m. in. Półwieś Zwierzynieckie, Zwierzyniec, Czarną Wieś z Kawiorami, Łobzów, Krowodrzę, Grzegórzki, Piaski, Zakrzówek z Kapelanką, Dębniaki czy część gminy Prądnik Czerwony. W książce rok po roku przytaczane są działania, jakie towarzyszyły łączeniu gmin.

Ukoronowaniem dzieła łączenia gmin z Krakowem stało się, jak pisze prezydent Karol Rolle, wcielenie Podgórze do Krakowa. Była to niewątpliwie trudna „operacja”. Obrazują ją stenogramy z obrad Magistratu, na których starano się przewyciężyć różne opory, Podgórze było bowiem obok Płaszowa ostatnią twierdzą „separatyzmu”. Działania na rzecz przewyciężenia partykularnych interesów trwały ponad rok, lecz kiedy ostatni burmistrz miasta Podgórze Franciszek Marzewski zdecydował się „wejść na drogę porozumienia” doszło wreszcie do pamiętnego głosowania 15 kwietnia 1913 roku. Rada miasta Podgórze „głosując jawnie i imiennie 25 głosami przeciwko 6 zgodziła się na połączenie z Krakowem”.

Faktyczne połączenie Podgórze z Krakowem nastąpiło 1 lipca 1915 roku, a księga szczegółowo opisuje uroczysty obchód ostatecznego rozszerzenia granic Krakowa, który miał miejsce 4 lipca 1915 r.

Księga o wielkim Krakowie wydana w 1931 roku jest niewątpliwie hołdem złożonym niestrudzonemu prezydentowi J. Leo, który przez 13 lat tworzył nowe granice miasta powiększając ostatecznie jego obszar o 43 kilometry kwadratowe, a ludność do przeszło 200.000. Stanowi także znakomite, unikatowe studium do historii naszego miasta.

WITOLD GRZYBOWSKI

NAJLEPSZE KSIĄŻKI ROKU

(Dokończenie ze str. 1)

ROK 1979

Nagroda:

„DZIEJE KRAKOWA. KRAKÓW W LATACH 1796—1918” — Janina Bieniarzówna, Jan M. Malecki (WL).

Wyróżnienia:

„WAROWNIE I ZIELEŃ TWIERDZY KRAKÓW” — Janusz Bogdanowski (WL).

„UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI W OKRESIE OKUPACJI HITLEROWSKIEJ 1939—1945” — Stanisław Gawęda (nakładem UJ).

„JAK POWSTAŁ NOWOCZESNY KRAKÓW” — Jacek Purchla (WL).

ROK 1980

Dwie nagrody:

„ORZEŁ W KURNIKU” — Krystyna Zająłowska (PIW).

„KRAKÓW MALOWNICZY” — Jerzy Banach (WL).

Wyróżnienia:

„DZIEJE TEATRU W KRAKOWIE W LATACH 1781—1830” — Zbigniew Jabłoński, Jerzy Got (WL), „KAROL ESTREICHER (ST.), TWÓRCA „BIBLIOGRAFII POLSKIEJ” — Józef Korpała (Osso-lineum).

ROK 1981

Nagroda:

„KATALOG DAWNYCH MAP WIELKOKALOWYCH KRAKOWA XVI—XIX WIEKU” — zespół pod kierownictwem naukowym Michała Odianickiego-Pocobutta (PWN).

Wyróżnienia:

„MIASTO KAZIMIERZ POD KRAKOWEM” — Stefan Świszczowski (WL).

„KRAKÓW WOBEC POWSTAŃ ŚLĄSKICH I PLEBISYTY” — Jan Pachonński (PWN).

„MUZEA KRAKOWA” — Tadeusz Chruściński i Franciszek Stolit („Arkady” i Mładska Knjiga — Lubiana).